

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 15 MARCA 2016 r.

CZĘŚĆ PIERWSZA EGZAMINU zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 47 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować apelację, jako adwokat Ryszard Morawski - obrońca oskarżonego Romana Kamińskiego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia apelacji, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
- II. Należy przyjąć, że:
 - 1) we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyrokach i uzasadnieniu wyroku oraz innych dokumentach znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób – za wyjątkiem zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r., dotyczącego wysokości zarobków uzyskiwanych przez Romana Kamińskiego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, na którym oskarżony podrobił podpis właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego;
 - 2) w protokołach przesłuchania świadków i podejrzanego podano serię i numer dowodu osobistego przesłuchiowanych osób oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - 3) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony Roman Kamiński był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, a dane zawarte w tej informacji są zgodne z treścią odpisów tych wyroków, które znajdują się w aktach;
 - 4) pokrzywdzeni oraz Roman Kamiński zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - 5) dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania i protokole rozprawy; dane te zamieszczono w załącznikach do protokołów (art. 148 § 2a k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - 6) sprawa początkowo toczyła się w postępowaniu przygotowawczym pod sygnaturą Ds. 422/15 i RSD 458/15, a po wznowieniu prawomocnie umorzonego postępowania pod sygnaturą Ds. 654/15 i RSD 678/15;
 - 7) w aktach znajduje się postanowienie prowadzącego postępowanie przygotowawcze z dnia 13 lipca 2015 r. o powołaniu biegłego z zakresu badania pisma ręcznego w osobie Leszka Białego oraz pisemna opinia tego biegłego z dnia 27 lipca 2015 r., z której wynika, że znajdujący się na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r., dotyczącym wysokości zarobków uzyskiwanych przez Romana Kamińskiego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, podpis o brzmieniu „Robert Matuszewski” nie został nakreślony przez Roberta Matuszewskiego, lecz został nakreślony przez Romana Kamińskiego; w aktach znajduje się też materiał porównawczy pobrany od Roberta Matuszewskiego i Romana Kamińskiego,

który biegły wykorzystał przy przeprowadzonych badaniach przedmiotowego podpisu i przy sporządzaniu opinii;

- 8) w aktach znajduje się oryginał faktury z dnia 22 października 2015 r. – wystawionej przez firmę „TV - Sprzęt”, którą Piotr Walasek przedłożył w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego, a z której wynika, że nabył on tego dnia w tej firmie telewizor marki Sony wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony o wartości 400 złotych (przedmioty te znajdowały się w jego domu letniskowym);
- 9) w aktach znajduje się oryginał faktury z dnia 26 października 2015 r. - wystawionej przez firmę „Unix”, którą Marek Lisek przedłożył w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego, a z której wynika, że w dniu 26 października 2015 r. nabył on w tej firmie komputer marki Dell o wartości 2 500 złotych;
- 10) w aktach znajduje się sporządzony w dniu 29 października 2015 r. protokół oględzin domu letniskowego należącego do Piotra Walaska – z protokołu wynika, że okno w drzwiach tarasowych zostało wybite, a przy oknie tym ustawione są na podłodze wewnątrz domu: telewizor marki Sony i odtwarzacz płyt CD marki Sony; nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu;
- 11) w aktach znajduje się sporządzony w dniu 29 października 2015 r. protokół oględzin samochodu Audi A3, numer rej. PGN 1234, należącego do Marka Liska – z protokołu wynika, że bagażnik samochodu został uszkodzony, widoczne są ślady odkształceń wskazujące na działania zmierzające do podważenia klapy bagażnika, uszkodzony został mechanizm zamykający bagażnik – nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu;
- 12) w aktach znajduje się oryginał faktury z dnia 13 listopada 2015 r. - wystawionej przez Zakład Naprawy Pojazdów „Błysk”, którą Marek Lisek przedłożył w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego, a z której wynika, że koszt naprawy uszkodzeń, których dokonał w jego samochodzie marki Audi A3 Roman Kamiński, wyniósł 560 złotych;
- 13) w aktach sprawy znajduje się informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną, z której wynika, że Roman Kamiński nie posiada żadnego majątku ani źródeł dochodu oraz nie zakończono i nie prowadzi się wobec niego postępowań podatkowych;
- 14) Roman Kamiński został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i poinformowano go, jakie materiały z tych akt, stosownie do wymogów art. 334 § 1 k.p.k., będą przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia (są to materiały znajdujące się w zadaniu oraz materiały, co do których, zgodnie z poleceniem, należy założyć, że znajdują się w aktach sprawy);
- 15) w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu dochodzenia.

- III. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
- IV. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny Odwoławczy, ul. Aleje Marcinkowskiego 32, 61–745 Poznań.
- V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

POSTANOWIENIE

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, na podstawie art. 303 k.p.k. w zw. z art. 325a § 1 i 2 k.p.k.

postanowił:

wszcząć dochodzenie w sprawie podrobienia podpisu Roberta Matuszewskiego na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r. dotyczącym wysokości zarobków uzyskiwanych w prowadzonym przez niego zakładzie przez Romana Kamińskiego, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych materiałów wynika, że Roman Kamiński podrobił podpis Roberta Matuszewskiego na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r., a dotyczącym wysokości zarobków, jakie Roman Kamiński miał uzyskiwać w należącym do Roberta Matuszewskiego Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”.

(podpis policjanta)
Andrzej Szymański

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadczam, że Roman Kamiński urodzony 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie, syn Andrzeja i Ewy z domu Michalska, zamieszkały przy ul. Krótkiej 8 w Gnieźnie jest zatrudniony w prowadzonym przeze mnie Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, położonym w Gnieźnie, na umowę o pracę na czas nieokreślony i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 4 500 złotych brutto miesięcznie.

Zaświadczenie wydaje się w celu przedłożenia w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie w związku ze staraniem się przez Romana Kamińskiego o pożyczkę na zakup samochodu.

*Imienna pieczęć Roberta Matuszewskiego
oraz odręczny podpis o brzmieniu „Robert Matuszewski”*

II K 322/11

**WYROK****W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kalinowski

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Nowak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jacka Kosmali

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2011 r. sprawy karnej Romana Kamińskiego

urodzonego w dniu 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska

oskarżonego o to, że:

w dniu 6 stycznia 2011 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki Opel Astra o wartości 20 000 złotych na szkodę Teresy Wiśniewskiej, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Romana Kamińskiego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)**Zgodność z oryginałem stwierdzam**

Kierownik sekretariatu

(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 1 czerwca 2011 r.**Sędzia Andrzej Kalinowski**

(podpis i właściwa pieczęć)

Dane o odbyciu kary:

Roman Kamiński odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 15 czerwca 2011 r. do 15 grudnia 2011 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

II K 433/12



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2012 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kalinowski

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Nowak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jacka Kosmali

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2012 r. sprawy karnej Romana Kamińskiego

urodzonego w dniu 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 marca 2012 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dopuścił się kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej garaż wszedł do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki BMW X3 o wartości 140 000 złotych na szkodę Leszka Małeckiego, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Romana Kamińskiego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)

Zgodność z oryginałem stwierdzam

Kierownik sekretariatu

(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 28 sierpnia 2012 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

Dane o odbyciu kary:

Roman Kamiński odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 29 lipca 2015 r.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić **Romanowi Kamińskiemu**, synowi Andrzeja zarzut, że:

w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

(podpis policjanta)

Andrzej Szymański

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 29 lipca 2015 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutu, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutu.

(podpis podejrzanego)

Roman Kamiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 29 lipca 2015 r., o godz. 10.15

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1, zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchiwał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Podejrzany podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Roman Kamiński**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa z domu Michalska;

Data i miejsce urodzenia: 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie;

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8;

Obywatelstwo: polskie;

Wykształcenie: zawodowe;

Stan cywilny: kawaler;

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu;

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy;

Zatrudniony: bezrobotny;

Uposażenie: nie uzyskuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców;

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty;

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości ani też nie posiada wartościowych rzeczy ruchomych;

Karalność: byłem skazany w 2011 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i w 2012 r. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności; obie kary odbyłem w całości;

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Roman Kamiński

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Roman Kamiński

(podpis przesłuchującego)

Andrzej Szymański

Podejrzany wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawiony mi w dniu dzisiejszym zarzut zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi przestępstwa. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Od 1 czerwca 2015 r. zostałem zatrudniony przez Roberta Matuszewskiego w należącym do niego Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, który znajduje się w Gnieźnie. Otrzymywałem wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Na początku lipca 2015 r. zauważyłem w jednym z autokomisów używany samochód marki BMW, który kosztował 35 000 złotych. Chciałem kupić ten samochód, ale nie miałem pieniędzy. Postanowiłem uzyskać pożyczkę w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie. Obawiałem się, że przy tak niskich zarobkach nie otrzymam pożyczki.

Wiedziałem, że Robert Matuszewski przechowuje w szufladzie biurka swoją imienną pieczęć. Często opuszczał biuro i nie zamykał go. Przygotowałem w domu zaświadczenie, z którego wynikało, że zarabiam 4 500 złotych miesięcznie brutto. W dniu 6 lipca 2015 r. wykorzystałem nieobecność Roberta Matuszewskiego w biurze, wszedłem do biura, wyjąłem jego imienną pieczęć z biurka i przyłożyłem na przygotowanym zaświadczeniu. Następnie podpisałem się imieniem i nazwiskiem Roberta Matuszewskiego.

Sfałszowanym zaświadczeniem chciałem posłużyć się w banku, ale w nocy przemyślałem wszystko i następnego dnia zrezygnowałem ze swoich zamiarów. O swoim zachowaniu opowiedziałem Robertowi Matuszewskiemu. Dałem mu też sfałszowane przeze mnie zaświadczenie.

Bardzo żałuję swojego postępowania. W dniu 7 lipca 2015 r. doszło do rozwiązania mojej umowy o pracę w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” za porozumieniem stron.

Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 29 lipca 2015 r. o godz. 11.15.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

(podpis protokolanta)
Ewa Panicz

POSTANOWIENIE

o umorzeniu dochodzenia

Dnia 10 sierpnia 2015 r.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

w sprawie przeciwko Romanowi Kamińskiemu

podejrzanemu z art. 270 § 1 k.k.

na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. oraz art. 322 § 1, 2 i 3 i art. 325a § 2 k.p.k.

postanowił:

umorzyć dochodzenie przeciwko Romanowi Kamińskiemu o czyn z art. 270 § 1 k.k. polegający na tym, że w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego – z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość przedmiotowego czynu.

UZASADNIENIE

Od 1 czerwca 2015 r. podejrzany Roman Kamiński został zatrudniony w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” należącym do Roberta Matuszewskiego. Wynagrodzenie podejrzanego zostało ustalone na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Na początku lipca 2015 r. Roman Kamiński postanowił kupić używany samochód marki BMW o wartości 35 000 złotych. Nie miał pieniędzy i dlatego chciał uzyskać pożyczkę z Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie. Obawiał się jednak, że nie otrzyma pożyczki z uwagi na niskie wynagrodzenie.

Podejrzany postanowił sfałszować zaświadczenie o wysokości swoich zarobków i przedłożyć je w banku. Przygotował więc w domu stosowny dokument, z którego wynikało, że w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” zarabia 4 500 złotych miesięcznie. W dniu 6 lipca 2015 r., wykorzystując nieobecność Roberta Matuszewskiego, wszedł do jego biura, wyjął z szuflady biurka imienną pieczętkę Roberta Matuszewskiego i przyłożył ją na przygotowanym zaświadczeniu. Następnie podrobił na tym dokumencie podpis Roberta Matuszewskiego.

Roman Kamiński zrezygnował jednak z posłużenia się sfałszowanym zaświadczeniem w banku. W dniu 7 lipca 2015 r. zwrócił podrobione zaświadczenie Robertowi Matuszewskiemu i opisał mu przebieg zdarzenia.

Przedstawiony stan faktyczny jest niesporny. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i złożył wyjaśnienia zgodne z tym, co przedstawiono wyżej. Ustalenia te znalazły też swoje potwierdzenie w zeznaniach Roberta Matuszewskiego i opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego Leszka Białego.

Analiza zgromadzonego materiału prowadzi jednak do wniosku, że społeczna szkodliwość czynu, jakiego dopuścił się Roman Kamiński jest znikoma.

Wprawdzie podejrzany działał umyślnie, w celu posłużenia się sfałszowanym dokumentem w banku, ale z realizacji swojego zamiaru zrezygnował. Uczynił to dobrowolnie, tj. pod wpływem własnych wewnętrznych przemyśleń. Przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyraził skruchę. Jego działanie nie spowodowało żadnych ujemnych następstw. Podrobione zaświadczenie zwrócił Robertowi Matuszewskiemu.

Nie można również pominąć tego, że Robert Matuszewski wybaczył podejrzanemu, który jest dobrym pracownikiem i posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Prawdą jest, że był w przeszłości karany, ale za przestępstwa o zgoła innym charakterze.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że społeczna szkodliwość czynu, jakiego dopuścił się Roman Kamiński jest znikoma i dlatego też, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., umorzono przeciwko niemu postępowanie.

(podpis policjanta)
Andrzej Szymański

Sygn. akt Ds. 422/15

Jarosław Lipiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, po zapoznaniu się z aktami sprawy w dniu 10 sierpnia 2015 r., na podstawie art. 325e § 2 k.p.k., zatwierdza powyższe postanowienie.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

Informacja dla zdającego:

Powyższe postanowienie doręczono osobom uprawnionym do wniesienia zażalenia i pouczone je o ich prawach, w tym o terminie i sposobie wniesienia zażalenia. Żadna z uprawnionych osób nie wniosła zażalenia. Przedmiotowe postanowienie uprawomocniło się w dniu 31 sierpnia 2015 r.

POSTANOWIENIE

o wznowieniu prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego

Dnia 6 października 2015 r.

Michał Jarecki Prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

w sprawie prawomocnie umorzonego postępowania przeciwko Romanowi Kamińskiemu o czyn z art. 270 § 1 k.k.
na podstawie art. 327 § 2 k.p.k.

postanowił:

wznović prawomocnie umorzone, postanowieniem Policji z dnia 10 sierpnia 2015 r., sygn. akt Ds. 422/15 i zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, postępowanie przygotowawcze przeciwko Romanowi Kamińskiemu o czyn z art. 270 § 1 k.k. polegający na tym, że w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego – z uwagi na ujawnienie się nowych istotnych faktów i dowodów, które nie były znane w poprzednim postępowaniu.

UZASADNIENIE

Prawomocnym postanowieniem Policji z dnia 10 sierpnia 2015 r., sygn. akt Ds. 422/15, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, umorzono postępowanie przygotowawcze przeciwko Romanowi Kamińskiemu o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Postępowanie to należało wznowić z uwagi na pojawienie się nowych istotnych faktów i dowodów, które nie były znane w poprzednim postępowaniu.

Po pierwsze, umarzając postępowanie błędnie oceniono społeczną szkodliwość czynu, którego dopuścił się Roman Kamiński. Czyn ten charakteryzuje się stopniem społecznej szkodliwości znacznie wyższym niż znikomy. Podejrzany nadużył przecież zaufania swojego pracodawcy, który nie zabezpieczał w sposób szczególny swojej imiennej pieczęci. Wierzył w uczciwość swoich pracowników. Podrabiając zaświadczenie o wysokości zarobków Roman Kamiński godził w bardzo ważne dobro chronione prawem, które wiąże się z zaufaniem do dokumentów wystawianych przez pracodawców w obrocie gospodarczym. Jego działanie mogło doprowadzić do szeregu negatywnych skutków w tej sferze życia społecznego.

Po drugie, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu mogą być brane pod uwagę tylko okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. Są to okoliczności dotyczące strony przedmiotowej oraz podmiotowej, ale ściśle związane z czynem, a nie z osobą sprawcy. Tymczasem umarzając postępowanie przeciwko Romanowi Kamińskiemu, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, kierowano się m.in. tym, że jest on dobrym pracownikiem, posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania i wyraził skruchę. Te okoliczności nie mają znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Po trzecie, podrabiając przedmiotowe zaświadczenie Roman Kamiński działał w celu przedłożenia go w banku. Chciał w ten sposób uzyskać pożyczkę na zakup samochodu. Niewątpliwie wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a nie tylko z art. 270 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze należało wznowić postępowanie na podstawie art. 327 § 2 k.p.k.

Prowadząc postępowanie po wznowieniu należy zmienić zarzut Romanowi Kamińskiemu, przesłuchać go w charakterze podejrzanego i skierować do sądu akt oskarżenia.

(podpis prokuratora)
Michał Jarecki

Informacja dla zdającego:

Przedmiotowe postanowienie zostało doręczone uprawnionym osobom i jest prawomocne.

POSTANOWIENIE O ZMIANIE POSTANOWIENIA O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 29 października 2015 r.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Romanowi Kamińskiemu, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. i art. 314 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

zmienić postanowienie o przedstawieniu zarzutów **Romanowi Kamińskiemu** wydane w dniu 29 lipca 2015 r. i przedstawić temu podejrzanemu zarzut, że:

w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, a zarazem w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej z Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, przy czym pożyczki pieniężnej nie uzyskał, gdyż nie złożył stosownego wniosku w przedmiotowym Banku, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(podpis policjanta)

Andrzej Szymański

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 29 października 2015 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutu, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutu.

(podpis podejrzanego)

Roman Kamiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 29 października 2015 r., o godz. 10.00

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1, zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchiwał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Roman Kamiński**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa z domu Michalska;

Data i miejsce urodzenia: 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie;

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8;

Obywatelstwo: polskie;

Wykształcenie: zawodowe;

Stan cywilny: kawaler;

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu;

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy;

Zatrudniony: bezrobotny;

Uposażenie: nie uzyskuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców;

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty;

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości ani też nie posiada wartościowych rzeczy ruchomych;

Karalność: byłem skazany w 2011 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i w 2012 r. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności; obie kary odbyłem w całości;

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

Podejrzanym nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

Podejrzanym wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawiony mi w dniu dzisiejszym zarzut zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi przestępstwa. Podtrzymuję wyjaśnienia, które złożyłem w tej kwestii w dniu 29 lipca 2015 r.

W dniu dzisiejszym nie chcę składać wyjaśnień co do tego czynu. Chcę jednak złożyć wyjaśnienia odnośnie do innych przestępstw, które popełniłem.

Otóż, w dniu 26 października 2015 r. spotkałem się ze swoim kolegą Markiem Liskiem, który następnego dnia wyjeżdżał na tydzień do Anglii. Na moją prośbę oddał mi do używania, w okresie jego nieobecności w Polsce, stanowiący jego własność samochód marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234. Poprosił mnie jednocześnie, abym zawiózł jego rodzicom komputer marki Dell, który zakupił tego samego dnia za kwotę 2 500 złotych. Komputer ten znajdował się w bagażniku samochodu. Rodzice Marka Liska mieszkają w miejscowości położonej w pobliżu Gniezna.

Wieczorem zaparkowałem samochód na ulicy przed blokiem, w którym mieszkam. Poszedłem z kolegami na piwo. Wypiłem dwa piwa. Następnego dnia rano chciałem zawieźć komputer rodzicom Marka Liska. Podeszedłem do samochodu i nacisnąłem na pilocie funkcję „otwórz”, ale okazało się, że pojazd był otwarty. Wówczas przypomniałem sobie, że poprzedniego dnia nie zamknąłem samochodu. Po zaparkowaniu go nie nacisnąłem na pilocie funkcji „zamknij” – po prostu schowałem pilot do kieszeni. Pojazd nie nosił żadnych śladów uszkodzeń. Z bagażnika zniknął jednak komputer. Przestraszyłem się. Nie wiedziałem co zrobić. Nie zawiadomiłem Policji, ponieważ uznałem, że mi nie uwierzą. Nie uwierzyliby mi też Marek Lisek. Byłem przekonany, że zostałbym oskarżony o kradzież.

Po namyśle wpadłem niestety na głupi pomysł. Postanowiłem dokonać włamania do domku letniskowego Piotra Walaska. Domek ten położony jest na obrzeżach Gniezna przy ul. Spacerowej. W pobliżu znajduje się staw. Znam Piotra Walaskę. Dowiedziałem się od niego, że kilka dni wcześniej umeblował swój domek. Kupił m.in. nowy telewizor oraz odtwarzacz płyt CD. Postanowiłem skraść te przedmioty, sprzedać je i za uzyskane pieniądze kupić taki sam komputer, jaki skradziono. W tym celu, w dniu 27 października 2015 r. około godz. 22.30, pojechałem samochodem marki Audi A3 w okolice wspomnianego domku letniskowego. Pojazd zaparkowałem przy furtce prowadzącej na posesję. Furtka była otwarta. Wszedłem na posesję. Udałem się na tył domku. Tam znajduje się taras. Kamieniem wybiłem okno w drzwiach tarasowych i wszedłem do środka. Znalazłem telewizor i odtwarzacz płyt CD. Ustawiłem te przedmioty przy drzwiach tarasowych. Przed zanieśieniem ich do samochodu postanowiłem upewnić się, czy kogoś nie ma w pobliżu. Podeszedłem do furtki. Wówczas zobaczyłem mężczyznę idącego ulicą z psem. On był jakieś 200 metrów ode mnie. Mimo to poznałem, że był to Piotr Walasek.

Wsiadłem do samochodu i odjechałem. Bardzo się przestraszyłem. Początkowo bałem się, że zostałem rozpoznany. Po namyśle uznałem jednak, że Piotr Walasek mnie nie poznał. Tam, gdzie ja stałem było ciemno, a tam, gdzie on się znajdował świeciła jedna z nielicznych latarni znajdujących się na tej ulicy.

Po przejechaniu kilku kilometrów zauważyłem leśną drogę. Zatrzymałem się na niej. Wyjąłem żelazny pręt z bagażnika. Zabrałem go ze sobą, ponieważ pomyślałem, że może przydać się przy włamaniu. Prętem tym uszkodziłem bagażnik pojazdu. Ślady miały wskazywać na włamanie do bagażnika. Chciałem upozorować włamanie i zawiadomić Policję o kradzieży komputera. Dzisiaj postanowiłem jednak powiedzieć prawdę. Pręt wyrzuciłem gdzieś w lesie. Nie potrafię wskazać tego miejsca. Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 29 października 2015 r. o godz. 10.50.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

(podpis protokolanta)
Ewa Panicz

młodszy aspirant
Szymon Juszcak
KPP w Gnieźnie

NOTATKA URZĘDOWA
(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że podejrzany Roman Kamiński, urodzony dnia 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie, s. Andrzeja i Ewy z domu Michalska – ukończył Zespół Szkół Zawodowych w Gnieźnie, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, kawaler, bezdzietny, bezrobotny – pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie jest właścicielem nieruchomości, nie posiada również żadnych wartościowych rzeczy ruchomych. Zamieszkuje wraz z rodzicami w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8. Podejrzany nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. W ocenie sąsiadów jest spokojny i grzeczny.

(podpis policjanta)
Szymon Juszcak

POSTANOWIENIE O UZUPEŁNIENIU POSTANOWIENIA O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 18 listopada 2015 r.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Romanowi Kamińskiemu, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. i art. 314 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

uzupełnić postanowienie o przedstawieniu zarzutów **Romanowi Kamińskiemu** wydane w dniu 29 października 2015 r. i przedstawić temu podejrzanemu zarzuty, że:

- I. w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, a zarazem w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej z Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, przy czym pożyczki pieniężnej nie uzyskał, gdyż nie złożył stosownego wniosku w przedmiotowym Banku, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- II. w dniu 26 października 2015 r., w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu przywłaszczył sobie powierzony mu komputer marki Dell o wartości 2 500 złotych na szkodę Marka Liska, a następnie żelaznym prętem uszkodził bagażnik samochodu marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234, stanowiący własność Marka Liska, chcąc w ten sposób upozorować, że przedmiotowy komputer został utracony w wyniku kradzieży z włamaniem dokonanej przez inną osobę, przy czym wysokość zaistniałej w samochodzie szkody wyniosła 560 złotych, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
- III. w dniu 27 października 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie tarasowym domu letniskowego wszedł do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki Sony o wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony o wartości 400 złotych na szkodę Piotra Walaska, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., popełnione w warunkach określonych

w art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r. wymierzonej mu tym wyrokiem kary 2 lat pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

(podpis policjanta)
Andrzej Szymański

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 18 listopada 2015 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 18 listopada 2015 r., o godz. 11.00

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer, oraz organ, który go wydał).

Podejrzany podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Roman Kamiński**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa z domu Michalska;

Data i miejsce urodzenia: 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie;

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8;

Obywatelstwo: polskie;

Wykształcenie: zawodowe;

Stan cywilny: kawaler;

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu;

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy;

Zatrudniony: bezrobotny;

Uposażenie: nie uzyskuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców;

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty;

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości ani też posiada wartościowych rzeczy ruchomych;

Karalność: byłem skazany w 2011 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i w 2012 r. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności; obie kary odbyłem w całości;

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Roman Kamiński

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

Podejrzany wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia przestępstw zarzucanych mi w punkcie I i III. Jeżeli chodzi o zarzut z punktu II, to przyznaję się tylko do uszkodzenia bagażnika samochodu. Nie przyznaję się do kradzieży komputera. Podtrzymuję wyjaśnienia, które już wcześniej składałem. Obecnie odmawiam składania wyjaśnień.

Wnoszę o umożliwienie mi końcowego zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego.

Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 18 listopada 2015 r. o godz. 11.25.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)

Andrzej Szymański

(podpis podejrzanego)

Roman Kamiński

(podpis protokolanta)

Ewa Panicz

Sygn. akt Ds. 654/15
RSD 678/15

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Romanowi Kamińskiemu o przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Oskarżam:

Romana Kamińskiego, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska, urodzonego 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8, posiadającego obywatelstwo polskie, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, z zawodu mechanika samochodowego, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, bezrobotnego, nie posiadającego majątku, karanego (środków zapobiegawczych nie stosowano),

o to, że:

- I. w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, a zarazem w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej z Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, przy czym pożyczki pieniężnej nie uzyskał, gdyż nie złożył stosownego wniosku w przedmiotowym Banku, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- II. w dniu 26 października 2015 r., w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu przywłaszczył sobie powierzony mu komputer marki Dell o wartości 2 500 złotych na szkodę Marka Liska, a następnie żelaznym prętem uszkodził bagażnik samochodu marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234, stanowiący własność Marka Liska, chcąc w ten sposób upozorować, że przedmiotowy komputer został utracony w wyniku kradzieży z włamaniem dokonanej przez inną osobę, przy czym wysokość zaistniałej w samochodzie szkody wyniosła 560 złotych, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
- III. w dniu 27 października 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie tarasowym domu letniskowego wszedł do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki Sony o wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony o wartości 400 złotych na szkodę Piotra Walaska, przy czym czynu tego

dopuszczał się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., popełnione w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r. wymierzonej mu tym wyrokiem kary 2 lat pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie w postępowaniu zwyczajnym.

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

- I. Lista osób, których wezwania na rozprawę żąda oskarżyciel:
 - 1) oskarżony Roman Kamiński, który winien być przesłuchany na okoliczność podrobienia dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, w celu uzyskania pożyczki w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie oraz na okoliczność przywłaszczenia w dniu 26 października 2015 r. komputera na szkodę Marka Liska oraz uszkodzenia samochodu marki Audi A3 na szkodę tego pokrzywdzonego, a także na okoliczność dokonanej w dniu 27 października 2015 r. kradzieży z włamaniem na szkodę Piotra Walaska,
 - 2) świadek Robert Matuszewski, który winien być przesłuchany na okoliczność podrobienia przez Romana Kamińskiego dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, w celu uzyskania pożyczki w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie,
 - 3) świadek Marek Lisek, który winien być przesłuchany na okoliczność przywłaszczenia przez Romana Kamińskiego w dniu 26 października 2015 r. komputera na jego szkodę oraz uszkodzenia samochodu marki Audi A3 stanowiącego jego własność.
- II. Lista dokumentów, których odczytania na rozprawie domaga się oskarżyciel:
 - 1) zaświadczenie z dnia 6 lipca 2015 r. sporządzone przez Romana Kamińskiego – na okoliczność jego treści oraz podrobienia znajdującego się na nim podpisu Roberta Matuszewskiego,
 - 2) informacja z Krajowego Rejestru Karnego – na okoliczność, że oskarżony Roman Kamiński był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12,
 - 3) odpisy wyroków Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12 – na okoliczność ich treści, która potwierdza karalność oskarżonego oraz na okoliczność okresów, w których Roman Kamiński odbywał kary wymierzone mu tymi wyrokami,
 - 4) opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego Leszka Białego z dnia 27 lipca 2015 r. (wraz z materiałem porównawczym pobranym od Roberta Matuszewskiego i Romana Kamińskiego) – na okoliczność, że znajdujący się na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r., dotyczącym wysokości zarobków uzyskiwanych przez Romana Kamińskiego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, podpis o brzmieniu „Robert Matuszewski” nie został nakreślony przez Roberta Matuszewskiego, lecz został nakreślony przez Romana Kamińskiego,
 - 5) oryginał faktury z dnia 26 października 2015 r., wystawionej przez firmę „Unix” – na okoliczność, że Marek Lisek w dniu 26 października 2015 r. nabył w tej firmie komputer marki Dell o wartości

2 500 złotych,

- 6) oryginał faktury z dnia 13 listopada 2015 r., wystawionej przez Zakład Naprawy Pojazdów „Błysk” – na okoliczność, że koszt naprawy uszkodzeń, których oskarżony dokonał w samochodzie marki Audi A3 należącym do Marka Liska wyniósł 560 złotych,
- 7) protokół oględzin domku letniskowego, należącego do Piotra Walaska, sporządzony w dniu 29 października 2015 r. – na okoliczność, że okno w drzwiach tarasowych zostało wybite, a przy oknie tym ustawione są na podłodze wewnątrz domku: telewizor marki Sony i odtwarzacz płyt CD marki Sony oraz na okoliczność, że nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu,
- 8) protokół oględzin samochodu Audi A3, numer rej. PGN 1234, należącego do Marka Liska, sporządzony w dniu 29 października 2015 r. - na okoliczność, że bagażnik samochodu został uszkodzony, widoczne są ślady odkształceń wskazujące na działania zmierzające do podważenia klapy bagażnika, uszkodzony został mechanizm zamykający bagażnik oraz na okoliczność, że nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu,
- 9) oryginał faktury z dnia 22 października 2015 r., wystawionej przez firmę „TV - Sprzęt” – na okoliczność, że Piotr Walasek nabył tego dnia w tej firmie telewizor marki Sony wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD o wartości 400 złotych,
- 10) informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną – na okoliczność, że Roman Kamiński nie posiada żadnego majątku ani źródeł dochodu oraz nie zakończono i nie prowadzi się wobec niego postępowań podatkowych,
- 11) informacja zawierająca dane osobopoznawcze o oskarżonym – na okoliczność daty i miejsca jego urodzenia, rodziców, miejsca zamieszkania, stanu rodzinnego, sytuacji majątkowej i opinii o nim w miejscu zamieszkania.

(podpis policjanta)
Andrzej Szymański

Ds. 654/15

Jarosław Lipiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, po zapoznaniu się z aktami sprawy w dniu 5 grudnia 2015 r., na podstawie art. 331 § 1 k.p.k., zatwierdza powyższy akt oskarżenia.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

Z B I Ó R
protokołów przesłuchania świadków, których
wezwania na rozprawę żąda oskarżyciel
(art. 334 § 3 k.p.k.)
w sprawie przeciwko:

Romanowi Kamińskiemu oskarżonemu o popełnienie przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Gniezno, dnia 10 lipca 2015 r. godz. 9.20

Robert Matuszewski

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Robert Matuszewski
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Robert Matuszewski**;

Imiona rodziców – Marian, Janina;

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1968 r., Gniezno;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148 § 2a k.p.k.).

Zajęcie – właściciel zakładu naprawy samochodów;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Uprowadzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczony o treści art. 185 k.p.k. oświadcza:

Zostałem uprowadzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:
Jestem właścicielem Zakładu Naprawy Samochodów „Max”, który znajduje się w Gnieźnie.
Od 1 czerwca 2015 r. zatrudniłem Romana Kamińskiego. Jego wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W dniu 7 lipca 2015 r. podszedł do mnie rano Roman Kamiński i powiedział, że poprzedniego dnia podrobił mój podpis na zaświadczeniu o zarobkach. Przyznał również, że użył mojej imiennej pieczętki, która znajduje się w szufladzie biurka w moim biurze. Wykorzystał moją nieobecność w biurze. Prawdą jest, że ja nie zamykam szuflad w biurku. Nie zamykam też biura, gdy chodzę po terenie zakładu. Roman Kamiński oddał mi to zaświadczenie. Z zaświadczenia tego wynikało, że zarabia u mnie 4 500 złotych brutto, co nie było prawdą. Powiedział, że początkowo chciał się posłużyć tym zaświadczeniem w banku i uzyskać pożyczkę na zakup samochodu. Przemyślał jednak wszystko i zrezygnował z podejmowania dalszych działań. Stwierdził, że nie chciał mi robić nieprzyjemności. W tym miejscu świadek przekazał przesłuchującemu zaświadczenie z dnia 6 lipca 2015 r., na którym ma znajdować się podrobiony jego podpis.

Roman Kamiński przeprosił mnie. Wybaczyłem mu. On dobrze pracował. Był sumienny i dokładny. Niemniej, w dniu 7 lipca 2015 r. rozwiązałem z nim umowę o pracę za porozumieniem stron.

To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Czynność zakończono w dniu 10 lipca 2015 r. o godz. 10.20.

(podpis świadka)
Robert Matuszewski

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 16 listopada 2015 r. o godz. 10.20

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Marek Lisek

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Marek Lisek**;

Imiona rodziców – Jan, Maria;

Data i miejsce urodzenia – 23 czerwca 1988 r., Gniezno;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148 § 2a k.p.k.).

Zajęcie – prowadzi zakład murarski;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Znam Romana Kamińskiego. Od wielu lat jest on moim kolegą. W dniu 26 października 2015 r. spotkałem się z nim. Wyjeżdżałem na tydzień do Anglii. Na jego prośbę, oddałem mu do użytkowania w okresie mojej nieobecności w kraju mój samochód marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234. Tego też dnia zakupiłem komputer marki Dell za kwotę 2 500 złotych. Komputer położyłem w bagażniku. Poprosiłem Romana Kamińskiego, aby następnego dnia zawiózł go do moich rodziców, którzy mieszkają w miejscowości położonej w pobliżu Gniezna.

W dniu 3 listopada 2015 r. wróciłem do Polski. Spotkałem się z Romanem Kamińskim, który powiedział mi, że ktoś skradł zakupiony przeze mnie komputer, ponieważ przez nieuwagę nie zamknął samochodu. Przyznał też, że upozorował kradzież z włamaniem i dlatego uszkodził bagażnik Audi A3. Przeprosił mnie za swoje zachowanie.

Za naprawę uszkodzeń zapłaciłem 560 złotych. Na dowód tego przedkładałem oryginał faktury z dnia 13 listopada 2015 r. Przedkładałem również oryginał faktury dotyczący nabycia w dniu 26 października 2015 r. komputera za kwotę 2 500 złotych.

W tym miejscu przesłuchujący stwierdza, że Marek Lisek wręczył mu oryginał faktury z dnia 13 listopada 2015 r., wystawionej przez Zakład Naprawy Pojazdów „Błysk”, z której wynika, że za naprawę bagażnika zapłacił 560 złotych. Nadto przesłuchujący stwierdza, że Marek Lisek wręczył mu oryginał faktury z dnia 26 października 2015 r., z której wynika, iż tego dnia nabył w sklepie „Unix” komputer marki Dell za kwotę 2 500 złotych.

Ciąg dalszy przesłuchania:

Roman Kamiński wyrównał mi całą szkodę. Zapłacił za naprawę samochodu oraz za komputer. Wierzę, że nie ukradł tego komputera. Czuł się wobec mnie winny i dlatego mi zapłacił. Pożyczył pieniądze od rodziców. Nie mam do niego pretensji. Wybaczyłem mu. Nie chcę, aby w związku z tą sprawą miał kłopoty. Nie chcę, aby prowadzono wobec niego postępowanie karne. Żał mi go. Wiem, że był w przeszłości karany.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono w dniu 16 listopada 2015 r. o godz. 10.50.

(podpis świadka)
Marek Lisek

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 16 listopada 2015 r. o godz. 11.00.

Andrzej Szymański – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Piotr Walasek

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Piotr Walasek**;

Imiona rodziców – Tadeusz, Zofia;

Data i miejsce urodzenia – 28 września 1980 r., Gniezno;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148 § 2a k.p.k.).

Zajęcie – księgowy;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem właścicielem domku letniskowego, który jest położony przy ul. Spacerowej w Gnieźnie. Wiosną i latem przebywam tam dość często. Rzadziej jesienią i zimą, choć lubię tam spędzać w tym okresie soboty i niedziele. Zdarza się, że zapraszam kolegów. Znam Romana Kamińskiego. Jego brat chodził ze mną do szkoły.

W dniu 22 października 2015 r. kupiłem telewizor marki Sony za kwotę 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony za kwotę 400 złotych. Na dowód tego przedkładam oryginał faktury z dnia 22 października 2015 r.

W tym miejscu przesłuchujący stwierdza, że Piotr Walasek wręczył mu oryginał faktury z dnia 22 października 2015 r., wystawionej przez firmę „TV - Sprzęt”, z której wynika, że tego dnia nabył on w tej firmie telewizor marki Sony za kwotę 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony za kwotę 400 złotych.

Ciąg dalszy przesłuchania:

Tego samego dnia lub następnego spotkałem Romana Kamińskiego. Spotkaliśmy się w pobliżu mojego domku letniskowego. On wiedział, gdzie mój domek się znajduje. Powiedziałem mu, że przywiozłem nowe meble, a także nowy telewizor i odtwarzacz płyt CD.

Ja często przyjeżdżam na ulicę Spacerową z moim psem, aby się wybiegał. Zdarza się, że spaceruję z psem w nocy. Wówczas nie ma ludzi i pies może trochę pobiegać. W dniu 27 października 2015 r. też byłem na spacerze. Było to około 23.00. Widziałem, że spod mojej posesji odjeżdżał jakiś samochód. Nie rozpoznałem marki. Nie dostrzegłem numeru rejestracyjnego. Nie wiem, kto nim kierował. Nie wzbudziło to mojego zainteresowania. Nie wchodziłem wówczas do domku. Dopiero od policjantów dowiedziałem się o włamaniu. Byłem przy oględzinach. Wybita została szyba w drzwiach tarasowych. Na podłodze wewnątrz domku przy drzwiach stał telewizor i odtwarzacz płyt CD. Dowiedziałem się od policjantów, że włamania dokonał Roman Kamiński. On zapłacił mi już za zbitą szybę.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono w dniu 16 listopada 2015 r. o godz. 11.30.

(podpis świadka)
Piotr Walasek

(podpis przesłuchującego)
Andrzej Szymański

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie II Wydział Karny

Sprawa z art. 279 § 1 k.k. i innych

OSKARŻONY: Roman Kamiński

OBECNI: **Przewodniczący:**

SSR Andrzej Makowski

Protokolant:

sekr. sąd. Filip Dębiński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Roman Kamiński.

Stawili się świadkowie: Robert Matuszewski, Marek Lisek i Piotr Walasek.

Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k. i art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce składać wyjaśnienia i jakie.

Oskarżony Roman Kamiński podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia przestępstw zarzuconych mi w punktach I i III. Jeżeli chodzi o zarzut zawarty w punkcie II, to przyznaję się do uszkodzenia samochodu, ale nie przyznaję się do przywłaszczenia komputera. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Od czerwca 2015 r. zostałem zatrudniony przez Roberta Matuszewskiego w należącym do niego Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”. Moje wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W jednym z autokomisów zauważyłem używany samochód marki BMW, który kosztował 35 000 złotych. Było to na początku lipca 2015 r. Podobał mi się ten samochód. Bardzo chciałem go kupić, ale nie miałem pieniędzy. Postanowiłem uzyskać pożyczkę w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie. Wiedziałem jednak, że przy tak niskich zarobkach raczej nie otrzymam pożyczki.

Zaobserwowałem, że Robert Matuszewski przechowuje w szufladzie biurka swoją imienną pieczęć. Wychodząc z biura, nie zamykał go. W domu napisałem zaświadczenie, z którego wynikało, że zarabiam 4 500 złotych miesięcznie brutto. W dniu 6 lipca 2015 r. wykorzystałem nieobecność Roberta Matuszewskiego w biurze, wszedłem do biura, wyjąłem jego imienną pieczęć z biurka i przyłożyłem na przygotowanym zaświadczeniu. Podpisałem się również imieniem i nazwiskiem Roberta Matuszewskiego.

Dokumentem tym chciałem posłużyć się w banku, ale w nocy przemyślałem wszystko i następnego dnia zrezygnowałem ze swoich zamiarów. Opowiedziałem o wszystkim Robertowi Matuszewskiemu. Dałem mu też sfalszowane przeze mnie zaświadczenie.

W dniu 7 lipca 2015 r. doszło do rozwiązania mojej umowy o pracę w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” za porozumieniem stron.

W dniu 26 października 2015 r. spotkałem się ze swoim kolegą Markiem Liskiem, który następnego dnia wyjeżdżał na tydzień do Anglii. Oddał mi do używania, w okresie jego nieobecności w Polsce, stanowiący jego własność samochód marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234. Ja go o to poprosiłem.

Oddając mi samochód Marek Lisek poprosił mnie, abym zawiózł jego rodzicom komputer marki Dell, który zakupił tego samego dnia za kwotę 2 500 złotych. Komputer ten znajdował się w bagażniku samochodu. Rodzice Marka Liska mieszkają w miejscowości położonej w pobliżu Gniezna.

Wieczorem zaparkowałem samochód na ulicy przed blokiem, w którym mieszkam i poszedłem z kolegami na piwo. Wypiłem tylko dwa piwa. Następnego dnia rano chciałem spełnić prośbę kolegi, tj. zawieźć komputer jego rodzicom. Podeszedłem do samochodu i nacisnąłem na pilocie funkcję „otwórz”, ale okazało się, że pojazd był otwarty. Przypomniałem sobie wówczas, że poprzedniego dnia nie zamknąłem samochodu. Po zaparkowaniu go schowałem pilot do kieszeni i nie nacisnąłem funkcji „zamknij”. Pojazd nie nosił żadnych śladów uszkodzeń. Z bagażnika skradziono jednak komputer. Nie zawiadomiłem Policji, ponieważ przestraszyłem się i uznałem, że mi nie uwierzą. Nie uwierzyliby mi też Marek Lisek. Oskarżono by mnie o kradzież.

Postanowiłem dokonać włamania do domku letniskowego Piotra Walaska. Domek ten położony jest na obrzeżach Gniezna przy ul. Spacerowej. Znam Piotra Walaska. On jest kolegą mojego starszego brata. Dowiedziałem się od Piotra Walaska, że kupił m.in. nowy telewizor oraz odtwarzacz płyt CD, którymi wyposażył swój domek. Postanowiłem skraść te przedmioty, sprzedać i za uzyskane pieniądze kupić taki sam komputer, jaki skradziono. W tym celu, w dniu 27 października 2015 r. około godz. 22.30, pojechałem samochodem marki Audi A3 w okolice wspomnianego domku letniskowego. Zaparkowałem przy furtce prowadzącej na posesję. Furtka była otwarta. Wszedłem na posesję. Udałem się na tył domku. Kamieniem wybiłem okno w drzwiach tarasowych i wszedłem do środka. Telewizor i odtwarzacz płyt CD ustawiłem na podłodze wewnątrz domku przy drzwiach tarasowych. Przed zanieśieniem ich do samochodu postanowiłem upewnić się, czy kogoś nie ma w pobliżu. Podeszedłem do furtki. Zobaczyłem wtedy mężczyznę idącego ulicą z psem. On był jakieś 200 metrów ode mnie. Poznałem, że był to Piotr Walasek.

Wsiadłem do samochodu i odjechałem. Przestraszyłem się, że zostanę rozpoznany. Piotr Walasek mnie jednak nie poznał. Tam, gdzie ja stałem było ciemno. On zaś znajdował się w pobliżu latarni.

Po przejechaniu kilku kilometrów zatrzymałem się na jednej z leśnych dróg. Wyjąłem żelazny pręt z bagażnika. Zabrałem go, gdyż mógł się przydać przy włamaniu. Prętem tym uszkodziłem bagażnik pojazdu. Ślady miały wskazywać na włamanie do bagażnika. Chodziło mi o upozorowanie włamania. Zamierzałem zawiadomić Policję o kradzieży komputera, ale ostatecznie postanowiłem powiedzieć prawdę. Pręt wyrzuciłem gdzieś w lesie.

Pokryłem straty poniesione przez Marka Liska i Piotra Walaska. Żałuję tego, co zrobiłem.

Nie neguję wysokości szkody zaistniałej w samochodzie marki Audi A3. Nie neguję też wartości komputera marki Dell, telewizora marki Sony oraz odtwarzacza płyt CD marki Sony.

Prokurator nie ma pytań.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.).

Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podali:

Robert Matuszewski - lat 47, mechanik samochodowy, nie karany, obcy.

Marek Lisek – lat 27, elektryk, nie karany, obcy.

Piotr Walasek – lat 35, księgowy, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto z sali rozpraw, a następnie każdego świadka wezwano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Robert Matuszewski - swobodnie wypowiadając się - zeznaje:

Od 1 czerwca 2015 r. zatrudniłem, w prowadzonym przeze mnie Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, Romana Kamińskiego. Jego wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Rano w dniu 7 lipca 2015 r. Roman Kamiński podszedł do mnie i powiedział, że poprzedniego dnia podrobił mój podpis na zaświadczeniu o zarobkach. Stwierdził, że użył mojej imiennej pieczętki, która znajduje się w szufladzie biurka w moim biurze. Wykorzystał moment, gdy nie było mnie w biurze. Prawdą jest, że w tamtym okresie nie zamykałem biura, gdy chodziłem po terenie zakładu. Roman Kamiński oddał mi to zaświadczenie. Z zaświadczenia tego wynikało, że zarabia u mnie 4 500 złotych brutto, co nie było prawdą. On chciał się posłużyć tym zaświadczeniem w banku i uzyskać pożyczkę na zakup samochodu. Zrezygnował jednak z tego i wszystko mi opowiedział. Roman Kamiński przeprosił mnie. Wybaczyłem mu. On był sumienny i dokładny w pracy, ale mimo to w dniu 7 lipca 2015 r. rozwiązałem z nim umowę o pracę za porozumieniem stron.

Prokurator i oskarżony nie mają pytań.

Staje świadek Marek Lisek - swobodnie wypowiadając się - zeznaje:

Romana Kamińskiego znam od wielu lat. Przyjaźnimy się. W dniu 26 października 2015 r. spotkałem się z nim. Wyjeżdżałem na tydzień do Anglii. Poprosił mnie o to, abym oddał mu do używania, w okresie mojej nieobecności w kraju, mój samochód marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234. Zgodziłem się. Zaznaczam jednocześnie, że w dniu 26 października 2015 r. kupiłem komputer marki Dell za kwotę 2 500 złotych. Położyłem go w bagażniku. Poprosiłem Romana Kamińskiego, aby następnego dnia zawiózł go do moich rodziców, którzy mieszkają w miejscowości położonej w pobliżu Gniezna.

Do Polski wróciłem w dniu 3 listopada 2015 r. Spotkałem się z Romanem Kamińskim, który powiedział mi, że ktoś skradł zakupiony przeze mnie komputer. Przyznał, że to jego wina, ponieważ przez nieuwagę nie zamknął samochodu. Powiedział mi również, że upozorował kradzież z włamaniem i dlatego uszkodził bagażnik Audi A3. Przeprosił mnie za swoje zachowanie.

Za naprawę uszkodzeń zapłaciłem 560 złotych. Na dowód tego przedłożyłem już fakturę. Przedłożyłem też fakturę dotyczącą zakupu komputera.

Roman Kamiński zwrócił mi koszty naprawy samochodu oraz zwrócił mi pieniądze za komputer. Jestem pewien, że oskarżony nie zabrał mojego komputera. Czuł się wobec mnie winny i dlatego mi zapłacił. Pożyczył

pieniądze od rodziców. Tak jak to powiedziałem już w postępowaniu przygotowawczym, nie mam do niego pretensji. Nie chcę, aby był on ścigany i karany za to co zrobił. Ja mu współczuję.

Prokurator i oskarżony nie mają pytań.

Staje świadek Piotr Walasek - swobodnie wypowiadając się - zeznaje:

Posiadam domek letniskowy przy ul. Spacerowej w Gnieźnie. Znam oskarżonego. Jego brat chodził ze mną do szkoły.

W dniu 22 października 2015 r. kupiłem telewizor marki Sony za kwotę 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony za kwotę 400 złotych. Na dowód tego przedłożyłem już oryginał faktury.

W dniu zakupu lub następnego dnia spotkałem Romana Kamińskiego. Powiedziałem mu, że przywiozłem nowe meble, a także nowy telewizor i odtwarzacz płyt CD do mojego domku letniskowego. On wiedział, gdzie ten domek się znajduje. Spotkaliśmy się właśnie w pobliżu tego domku.

Często przyjeżdżam na ulicę Spacerową z moim psem. Zdarza się, że spaceruję z nim nawet w nocy. W dniu 27 października 2015 r. też byłem na spacerze. Było około 23.00. Zauważyłem, że spod mojej posesji odjeżdżał jakiś samochód. Nie rozpoznałem marki i nie dostrzegłem numeru rejestracyjnego. Nie rozpoznałem również kierowcy. Nie wchodziłem wówczas do domku. Dopiero od policjantów dowiedziałem się o włamaniu. Byłem przy oględzinach. Wybita została szyba w drzwiach tarasowych, a na podłodze przy tych drzwiach wewnątrz domku stał telewizor i odtwarzacz płyt CD. Roman Kamiński zapłacił mi już za zbitą szybę i przeprosił mnie.

Prokurator i oskarżony nie mają pytań.

Prokurator i oskarżony zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wymienionych w akcie oskarżenia, co do których oskarżyciel domagał się ich odczytania na rozprawie - na okoliczności wskazane przez oskarżyciela.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., na zgodny wniosek stron, uznać za ujawnione bez odczytywania:

- 1) zaświadczenie z dnia 6 lipca 2015 r. sporządzone przez Romana Kamińskiego – na okoliczność jego treści oraz podrobienia znajdującego się na nim podpisu Roberta Matuszewskiego,
- 2) informację z Krajowego Rejestru Karnego – na okoliczność, że oskarżony Roman Kamiński był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12,
- 3) odpisy wyroków Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12 – na okoliczność ich treści, która potwierdza karalność oskarżonego oraz na okoliczność okresów, w których Roman Kamiński odbywał kary wymierzone mu tymi wyrokami,
- 4) opinię biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, Leszka Białego, z dnia 27 lipca 2015 r. (wraz z materiałem porównawczym pobranym od Roberta Matuszewskiego i Romana Kamińskiego) – na okoliczność, że znajdujący się na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r., dotyczącym wysokości zarobków uzyskiwanych przez Romana Kamińskiego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, podpis o brzmieniu „Robert Matuszewski” nie został nakreślony przez Roberta Matuszewskiego, lecz został nakreślony przez Romana Kamińskiego,

- 5) oryginał faktury z dnia 26 października 2015 r., wystawionej przez firmę „Unix” – na okoliczność, że Marek Lisek w dniu 26 października 2015 r. nabył w tej firmie komputer marki Dell o wartości 2 500 złotych,
- 6) oryginał faktury z dnia 13 listopada 2015 r., wystawionej przez Zakład Naprawy Pojazdów „Błysk” – na okoliczność, że koszt naprawy uszkodzeń dokonanych w samochodzie marki Audi A3 należącym do Marka Liska wyniósł 560 złotych,
- 7) protokół oględzin domku letniskowego należącego do Piotra Walaska sporządzony w dniu 29 października 2015 r. – na okoliczność, że okno w drzwiach tarasowych zostało wybite, a przy oknie tym ustawione były na podłodze wewnątrz domku: telewizor marki Sony i odtwarzacz płyt CD marki Sony oraz na okoliczność, że nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu,
- 8) protokół oględzin samochodu Audi A3, numer rej. PGN 1234, należącego do Marka Liska, sporządzony w dniu 29 października 2015 r. - na okoliczność, że bagażnik samochodu został uszkodzony, widoczne są ślady odkształceń wskazujące na działania zmierzające do podważenia klapy bagażnika, uszkodzony został mechanizm zamykający bagażnik oraz na okoliczność, że nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę czynu,
- 9) oryginał faktury z dnia 22 października 2015 r., wystawionej przez firmę „TV - Sprzęt” – na okoliczność, że Piotr Walasek nabył tego dnia w tej firmie telewizor marki Sony o wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD o wartości 400 złotych,
- 10) informację z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskaną drogą elektroniczną – na okoliczność, że Roman Kamiński nie posiada żadnego majątku ani źródeł dochodu oraz nie zakończono i nie prowadzi się wobec niego postępowań podatkowych,
- 11) informację zawierającą dane osobopoznawcze o oskarżonym – na okoliczność daty i miejsca jego urodzenia, rodziców, miejsca zamieszkania, stanu rodzinnego, sytuacji majątkowej i opinii o nim w miejscu zamieszkania.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić obecne na rozprawie strony o możliwości zakwalifikowania:

- czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I wyłącznie z art. 270 § 1 k.k.,
- czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II wyłącznie z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego Romana Kamińskiego za winnego zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu:

- za czyn zarzucany w punkcie I - kary 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn zarzucany w punkcie II - kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn zarzucany w punkcie III - kary 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto wnosi o orzeczenie kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony Roman Kamiński wnosi o wymierzenie łagodnych kar za czyny zarzucane mu w punktach I i III. Stwierdza, że nie przywłaszczył sobie komputera. Prosi o łagodny wymiar kary za uszkodzenie Audi A3. Sąd udał się na naradę. Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania. Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator oraz oskarżony. Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis Przewodniczącego)
Andrzej Makowski

(podpis Protokolanta)
Filip Dębiński



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Makowski

Protokolant: sekr. sąd. Filip Dębiński

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego,

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. sprawy karnej:

Romana Kamińskiego (Kamiński), syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska, urodzonego 20 stycznia 1990 r. w Gnieźnie,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, a zarazem w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej z Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, przy czym pożyczki pieniężnej nie uzyskał, gdyż nie złożył stosownego wniosku w przedmiotowym Banku, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- II. w dniu 26 października 2015 r., w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu przywłaszczył sobie powierzony mu komputer marki Dell o wartości 2 500 złotych na szkodę Marka Liska, a następnie żelaznym prętem uszkodził bagażnik samochodu marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234, stanowiący własność Marka Liska, chcąc w ten sposób upozorować, że przedmiotowy komputer został utracony w wyniku kradzieży z włamaniem dokonanej przez inną osobę, przy czym wysokość zaistniałej w samochodzie szkody wyniosła 560 złotych, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
- III. w dniu 27 października 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie tarasowym domu letniskowego wszedł do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki Sony o wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony o wartości 400 złotych na szkodę Piotra Walaska, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., popełnione w warunkach określonych

w art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r. wymierzonej mu tym wyrokiem kary 2 lat pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

1. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu Romanowi Kamińskiemu w punkcie I, uznaje go za winnego tego, że w dniu 6 lipca 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, działając w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez niego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” poprzez podrobienie na nim podpisu właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.
2. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu Romanowi Kamińskiemu w punkcie II, uznaje go za winnego tego, że w dniu 26 października 2015 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, uszkodził żelaznym prętem bagażnik samochodu marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234, stanowiący własność Marka Liska, a wysokość zaistniałej szkody wyniosła 560 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
3. Oskarżonego Romana Kamińskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III, popełnionego w sposób tam opisany, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.
4. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., wymierzone oskarżonemu Romanowi Kamińskiemu kary pozbawienia wolności w punktach 1, 2 i 3 łączy i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

(podpis Przewodniczącego)
SRR Andrzej Makowski

Adwokat Ryszard Morawski
Kancelaria Adwokacka w Gnieźnie
ul. Szeroka 20

Gniezno, dnia 22 lutego 2016 r.

Sygn. akt II K 1610/15

Do Sądu Rejonowego w Gnieźnie
Wydział II Karny
ul. Franciszkańska 9/10
62-200 Gniezno

Przedkładając w załączeniu upoważnienie do obrony udzielone mi przez Pana Romana Kamińskiego, oskarżonego w sprawie II K 1610/15, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., jako obrońca oskarżonego, wnoszę o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 18 lutego 2016 r. i doręczenie mi go wraz z odpisem wyroku na adres kancelarii. Wniosek dotyczy całości wyroku.

Adwokat
Ryszard Morawski
(podpis)

Informacja dla zającego:

Należy założyć, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się potwierdzenie wpływu powyższego wniosku w dniu 22 lutego 2016 r. do Sądu Rejonowego w Gnieźnie, opatrzone stosownymi pieczęciami Biura Podawczego i II Wydziału Karnego tego Sądu.

UPOWAŻNIENIE DO OBRONY

Niniejszym ustanawiam adwokata Ryszarda Morawskiego

Kancelaria Adwokacka: ul. Szeroka 20 w Gnieźnie

moim obrońcą w sprawie II K 1610/15 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w której jestem oskarżony o przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – upoważnienie do obrony obejmuje również obronę przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, jako sądem odwoławczym.

Gniezno, dnia 22 lutego 2016 r.

(podpis oskarżonego)
Roman Kamiński

Uzasadnienie

W dniu 1 czerwca 2015 r. oskarżony Roman Kamiński został zatrudniony przez Roberta Matuszewskiego w należącym do niego Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”. Wynagrodzenie oskarżonego zostało ustalone na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Roberta Matuszewskiego.

Na początku lipca 2015 r. oskarżony zauważył w jednym z autokomisów używany samochód marki BMW, który kosztował 35 000 złotych. Samochód spodobał mu się. Chciał go kupić, ale nie posiadał pieniędzy. Postanowił uzyskać pożyczkę w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie. Obawiał się jednak, że przy tak niskich zarobkach nie otrzyma pożyczki.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego.

Roman Kamiński zaobserwował, że Robert Matuszewski przechowuje w szufladzie biurka swoją imienną pieczęć. Wychodząc z biura, zostawiał drzwi otwarte. Oskarżony sporządził w domu zaświadczenie, z którego wynikało, że zarabia 4 500 złotych miesięcznie brutto. W dniu 6 lipca 2015 r. wykorzystał nieobecność Roberta Matuszewskiego w biurze, wszedł do biura, wyjął jego imienną pieczęć z biurka i przyłożył na przygotowanym zaświadczeniu. Następnie podpisał się imieniem i nazwiskiem Roberta Matuszewskiego. Dokumentem tym chciał posłużyć się w banku, ale w nocy przemyślał wszystko i następnego dnia zrezygnował ze swoich zamiarów. Opowiedział o swoim zachowaniu Robertowi Matuszewskiemu. Dał mu też sfalszowane zaświadczenie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Roberta Matuszewskiego,
- zaświadczenie z dnia 6 lipca 2015 r.,
- opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego Leszka Białego.

W dniu 26 października 2015 r. Roman Kamiński spotkał się ze swoim kolegą Markiem Liskiem, który następnego dnia wyjeżdżał na tydzień do Anglii. Na prośbę oskarżonego, Marek Lisek oddał mu do używania w okresie jego nieobecności w Polsce, stanowiący jego własność samochód marki Audi A3, numer rejestracyjny PGN 1234. Marek Lisek poprosił jednocześnie Romana Kamińskiego, aby zawiózł jego rodzicom komputer marki Dell, który zakupił tego samego dnia za kwotę 2 500 złotych. Komputer znajdował się w bagażniku samochodu. Rodzice Marka Liska zamieszkują w miejscowości położonej w pobliżu Gniezna.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Marka Liska,
- faktura z dnia 26 października 2015 r. wystawiona przez firmę „Unix”.

Wieczorem oskarżony zaparkował samochód na ulicy przed blokiem, w którym zamieszkuje. Poszedł z kolegami na piwo. Wypił dwa piwa. Następnego dnia rano chciał zawieźć komputer rodzicom Marka Liska. Podeszedł do samochodu i nacisnął na pilocie funkcję „otwórz”, ale okazało się, że pojazd był otwarty. Przypomniawsobie wówczas, że poprzedniego dnia nie zamknął samochodu. Po zaparkowaniu auta, schował pilot do kieszeni i nie nacisnął funkcji „zamknij”. Pojazd nie nosił żadnych śladów uszkodzeń. Z bagażnika skradziono jednak komputer. Roman Kamiński nie zawiadomił Policji, ponieważ przestraszył się i uznał, że nikt mu nie uwierzy. Bał się oskarżenia o kradzież.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego.

Oskarżony postanowił dokonać włamania do domku letniskowego Piotra Walaska. Domek ten położony jest na obrzeżach Gniezna przy ul. Spacerowej. Roman Kamiński dowiedział się bowiem od Piotra Walaska, że kupił m.in. nowy telewizor oraz odtwarzacz płyt CD, którymi wyposażył swój domek. Postanowił skraść te przedmioty, sprzedać je i za uzyskane pieniądze kupić taki sam komputer, jaki skradziono. W tym celu, w dniu 27 października 2015 r. około godz. 22.30, pojechał samochodem marki Audi A3 w okolice wspomnianego domku letniskowego. Zaparkował przy furtce prowadzącej na posesję. Furtka była otwarta. Wszedł na posesję. Udał się na tył domku. Tam znajdował się taras. Kamieniem wybił szybę w drzwiach tarasowych i wszedł do środka. Telewizor o wartości 2 500 złotych i odtwarzacz płyt CD o wartości 400 złotych ustawił na podłodze wewnątrz domku przy drzwiach tarasowych. Przed zanieśieniem ich do samochodu postanowił upewnić się, czy kogoś nie ma w pobliżu. Podeszedł do furtki. Wówczas dostrzegł mężczyznę idącego ulicą z psem. Poznał, że był to Piotr Walasek.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Piotra Walaska,
- faktura z dnia 22 października 2015 r., wystawiona przez firmę „TV – Sprzęt”,
- protokół oględzin domku letniskowego.

Roman Kamiński przestraszył się, że zostanie rozpoznany. Wsiadł więc do samochodu i odjechał. Po przejechaniu kilku kilometrów zatrzymał się na jednej z leśnych dróg. Wyjął żelazny pręt z bagażnika. Prętem tym uszkodził bagażnik pojazdu. Ślady miały wskazywać na włamanie do bagażnika. Chodziło mu o upozorowanie włamania.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Marka Liska,
- protokół oględzin samochodu marki Audi A3.

Szkoda w samochodzie wyniosła 560 złotych.

Dowody:

- zeznania świadka Marka Liska,
- faktura z dnia 13 listopada 2015 r., wystawiona przez Zakład Naprawy Pojazdów „Błysk”.

Oskarżony pokrył straty poniesione przez Marka Liska i Piotra Walaskę.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego Romana Kamińskiego,
- zeznania świadka Marka Liska,
- zeznania świadka Piotra Walaskę.

Roman Kamiński jest kawalerem. Nie posiada dzieci. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Nie pracuje. Nie posiada majątku. W przeszłości był dwukrotnie skazany. Pierwszy raz wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11, za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 15 czerwca 2011 r. do 15 grudnia 2011 r. Drugi raz wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r.

Dowody:

- informacja zawierająca dane osobopoznawcze o oskarżonym Romanie Kamińskim,
- informacja z KRK,
- informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12.

Oskarżony przyznał się do czynów zarzucanych mu w punktach I i III aktu oskarżenia. Jeżeli chodzi o punkt II, to przyznał się do uszkodzenia samochodu marki Audi A3, ale nie przyznał się do przywłaszczenia komputera.

Roman Kamiński wyjaśnił, że sporządził zaświadczenie, z którego wynikało, że zarabia w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max” 4 500 złotych brutto miesięcznie. Na zaświadczeniu tym przyłożył imienną pieczęć właściciela zakładu Roberta Matuszewskiego. Podpisał się też jego imieniem i nazwiskiem. Dokumentem tym chciał się posłużyć w Banku PKO BP Oddział w Gnieźnie w celu uzyskania pożyczki na zakup w autokomisie używanego samochodu marki BMW. Przemyślał jednak wszystko i zrezygnował z realizacji swojego zamiaru. Opowiedział o swoim zachowaniu Robertowi Matuszewskiemu i oddał mu przedmiotowe zaświadczenie.

Oskarżony wyjaśnił również, że w dniu 26 października 2015 r. Marek Lisek dał mu do używania samochód marki Audi A3. Poprosił go też o zawieszenie komputera marki Dell do jego rodziców. Komputer znajdował się w bagażniku.

Roman Kamiński stwierdził, że zaparkował samochód na ulicy przed blokiem, gdzie zamieszkuje. Zapomniał go jednak zamknąć. Ktoś skradł komputer z bagażnika. Chciał odkupić taki sam komputer jak skradziony. W celu uzyskania pieniędzy postanowił dokonać włamania do domku letniskowego Piotra Walaskę. W dniu 27 października 2015 r. około 22.30 podjechał pod ten domek. Wybił szybę w oknie tarasowym. Wszedł do wnętrza. Znalazł telewizor i odtwarzacz płyt CD. Ustawił je na podłodze wewnątrz domku obok drzwi tarasowych. Przed zanieśieniem ich do samochodu postanowił sprawdzić, czy ktoś jest w pobliżu. Podeszedł do furtki. Zauważył wówczas nadchodzącego Piotra Walaskę. Przestraszył się, wszedł do samochodu i odjechał. Po kilku kilometrach zatrzymał się na leśnej ścieżce i żelaznym prętem uszkodził bagażnik pojazdu. Uszkodzenia miały pozorować włamanie.

Sąd dał w pełni wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Są one konsekwentne, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach przesłuchanych świadków. Co istotne, nie ma żadnych dowodów na to, że Roman Kamiński przywłaszczył sobie komputer marki Dell. Oskarżyciel nie przedstawił w tej kwestii przekonujących argumentów. W tej sytuacji, także i w tym zakresie, należało dać wiarę oskarżonemu.

Robert Matuszewski szczegółowo przedstawił przebieg wydarzeń związanych z podrobieniem zaświadczenia z dnia 6 lipca 2015 r. Opisał też przebieg rozmowy z oskarżonym na ten temat.

Marek Lisek przyznał, że oddał Romanowi Kamińskiemu do używania samochód marki Audi A3. Po powrocie z Anglii dowiedział się od oskarżonego o kradzieży komputera. Roman Kamiński czuł się winny, ponieważ zapomniał zamknąć samochód. Dowiedział się też o okolicznościach uszkodzenia pojazdu. Pokrzywdzony uwierzył oskarżonemu.

Piotr Walasek zeznał, że o włamaniu do jego domku letniskowego dowiedział się od policjantów. Wybita została szyba w drzwiach tarasowych. Widział przygotowane do wyniesienia, stojące na podłodze wewnątrz domku przy drzwiach tarasowych, telewizor i odtwarzacz płyt CD.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków. Nie mieli oni bowiem powodów, aby bezpodstawnie pomawiać Romana Kamińskiego. Należy podkreślić, że relacje tych świadków są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd dał też wiarę dokumentom, które zostały ujawnione na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. Prawdą jest, że Roman Kamiński podrobił zaświadczenie z dnia 6 lipca 2015 r. w celu posłużenia się nim w banku, aby uzyskać pożyczkę. Niemniej, po podrobieniu tegoż dokumentu zrezygnował z realizacji swojego zamiaru. Nie podjął żadnych działań zmierzających do uzyskania pożyczki. Nie złożył stosownego wniosku i nie posłużył się podrobionym zaświadczeniem. Nie wszedł więc na etap usiłowania tegoż czynu, tj. nie podjął zachowań bezpośrednio zmierzających do jego dokonania (etap przygotowania nie jest w tym przypadku karalny).

Dlatego też, w ramach czynu zarzuconego Romanowi Kamińskiemu w punkcie I, Sąd uznał go za winnego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Podrabiając podpis Roberta Matuszewskiego na zaświadczeniu z dnia 6 lipca 2015 r., w którym zawarta była nieprawdziwa informacja o wysokości zarobków uzyskiwanych przez oskarżonego w Zakładzie Naprawy Samochodów „Max”, wyczerpał on bowiem znamiona tegoż przestępstwa. Sąd wymierzył Romanowi Kamińskiemu za ten czyn karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając taką karę Sąd miał na uwadze z jednej strony przyznanie się oskarżonego do winy i wyrażenie skruchy, a z drugiej strony jego uprzednią karalność oraz nadużycie zaufania pracodawcy.

W świetle poczynionych już wcześniej uwag, nie ma także podstaw do przyjęcia, że Roman Kamiński przywłaszczył sobie komputer marki Dell. W konsekwencji, w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie II, Sąd uznał go za winnego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Uszkadzając żelaznym prętem bagażnik samochodu marki Audi A3 i wyrządzając szkodę w wysokości 560 złotych niewątpliwie wyczerpał znamiona tegoż czynu. Jego zachowanie należało też zakwalifikować w związku z art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, został on wszak skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., tj. za przestępstwo podobne do przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. Są to przestępstwa tego samego rodzaju, gdyż oba godzą w to samo dobro chronione prawem, jakim jest mienie. Poza tym, czyn z art. 288 § 1 k.k. został popełniony w ciągu pięciu lat po odbyciu przez Romana Kamińskiego,

w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

Za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za okoliczności łagodzące Sąd uznał przyznanie się Romana Kamińskiego do winy, naprawienie szkody i wyrażenie skruchy, a za okoliczności obciążające uprzednią karalność, w szczególności działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Wybijając szybę w oknie tarasowym domku letniskowego i zabierając telewizor marki Sony o wartości 2 500 złotych oraz odtwarzacz płyt CD marki Sony o wartości 400 złotych, oskarżony wyczerpał swoim postępowaniem znamiona kradzieży z włamaniem określonej w art. 279 § 1 k.k. Działal zarazem w warunkach recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k. Ponownie popełnił bowiem przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. Był już przecież skazany za taki czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12. Z kolei, to ostatnie przestępstwo popełnił w warunkach art. 64 § 1 k.k., ponieważ czyn ten miał miejsce w dniu 9 marca 2012 r., a więc w ciągu 5 lat po odbyciu przez niego, w okresie od 15 czerwca 2011 r. do 15 grudnia 2011 r., kary 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt II K 322/11. Idąc dalej, obecnej kradzieży z włamaniem oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 24 września 2012 r. do 24 września 2014 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu w sprawie II 433/12.

Wymierzając Romanowi Kamińskiemu karę za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., tak jak w przypadku poprzednich czynów, Sąd miał na uwadze z jednej strony przyznanie się oskarżonego do winy, naprawienie szkody i wyrażenie skruchy, a z drugiej strony jego uprzednią karalność, w szczególności działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną w takim rozmiarze Sąd kierował się tym, że wszystkie przestępstwa zostały popełnione w stosunkowo nieodległych odstępach czasowych, ale godziły w różne dobra chronione prawem (mienie, rzetelność dokumentów). Zdaniem Sądu, kara ta zapewnia prawidłowe oddziaływanie wychowawcze i zapobiegawcze wobec Romana Kamińskiego, jak też czyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Roman Kamiński nie pracuje i nie posiada żadnych dochodów oraz majątku. Dlatego też, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

(podpis przewodniczącego)
SSR Andrzej Makowski

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Ryszardowi Morawskiemu, obrońcy oskarżonego Romana Kamińskiego, w dniu 7 marca 2016 r.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

DRUGI DZIEŃ

EGZAMINU ADWOKACKIEGO

16 MARCA 2016 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 31 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako prawidłowo umocowany pełnomocnik wnioskodawcy – adwokat Jan Nowacki, proszę przygotować apelację albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy założyć, że:
 - A. Wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe zostały uiszczone. Wnioskodawca wniósł opłatę sądową od wniosku o podział majątku w wysokości 1.000 złotych.
 - B. Wszystkie pisma procesowe stron i dołączone do nich dokumenty oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby.
 - C. Wszystkie dokumenty zostały złożone do akt w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach.
 - D. Na datę wydania orzeczenia z Podsystemu Dostępu do Centralnej Bazy Ksiąg Wieczystych wynika, że w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8, jako właściciele nieruchomości są wpisani Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy na zasadach wspólności małżeńskiej majątkowej.
 - E. Strony zostały pouczone przez Sąd w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział V Cywilny Odwoławczy, adres: ul. Płocka 9, 01-231Warszawa.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej, ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego w zadaniu stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
wpłynęło 27 maja 2015 roku
st. sekr. sąd. Anna Kowalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 16 maja 2015 roku

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny
ul. Marszałkowska 82
00-517 Warszawa**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski

zam. 02-384 Warszawa

ul. Włodarzewska 67 m. 15

PESEL 72121000912

Uczestniczka: Anita Borowska

zam. 00-131 Warszawa

ul. Grzybowska 2 m. 104

w.p.s. 650.000 złotych

WNIOSEK

o podział majątku wspólnego

W imieniu własnym wnoszę o:

- 1) dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez:
 - przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy mieszkania własnościowego położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m², dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 złotych, zakupionego ze środków wnioskodawcy zgromadzonych przed zawarciem związku małżeńskiego,
 - zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 50.000 złotych tytułem podziału środków pieniężnych wypłaconych przez uczestniczkę ze wspólnego rachunku bankowego bez zgody i wiedzy wnioskodawcy;
- 2) dokonanie powyższego podziału bez spłat i dopłat;
- 3) zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

W zakresie wniosków dowodowych wnoszę o:

- 1) dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność, że w skład majątku wspólnego wchodzi mieszkanie, którego cena została w całości zapłacona przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego,
- 2) dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do wniosku na okoliczności wskazane w uzasadnieniu wniosku,

3) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m²,

4) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

a) Joanny Borowskiej, zamieszkałej pod adresem: ul. Polna 40 m. 21, 05-077 Warszawa,

b) Krzysztofa Pawłowskiego, zamieszkałego pod adresem: ul. Grójecka 12 m. 46, 02-301 Warszawa,

- na okoliczność zakupu mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 przez strony ze środków zgromadzonych przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego oraz dokonania przez uczestniczkę wypłaty środków pieniężnych ze wspólnego rachunku bankowego stron bez zgody i wiedzy wnioskodawcy.

UZASADNIENIE

Strony zawarły związek małżeński w dniu 10 kwietnia 2004 roku. Z powództwa uczestniczki toczy się pomiędzy stronami sprawa o rozwód. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10 została ustanowiona pomiędzy stronami rozdzielnosc majątkowa z dniem 28 lipca 2010 roku.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10.

Zgromadzony majątek w całości pochodzi wyłącznie z pracy wnioskodawcy oraz z zasądzonego i wyegzekwowanego w przeszłości na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Wymienione powyżej mieszkanie zostało zatem zakupione ze środków pieniężnych zgromadzonych przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestniczką. Jednak własność nieruchomości została przeniesiona aktem notarialnym na obydwie strony już po zawarciu związku małżeńskiego, co nastąpiło wskutek presji uczestniczki. Wcześniej wnioskodawca zawarł umowę przedwstępną z Markiem Kamińskim i zapłacił mu całą cenę za przedmiotowe mieszkanie przed zawarciem związku małżeńskiego.

Dowody:

- umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku,
- akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku,
- zaświadczenie z Banku Pekao S.A. z dnia 31 marca 2004 roku,
- zeznania świadków: Joanny Borowskiej i Krzysztofa Pawłowskiego.

Uczestniczka postępowania przez cały okres wspólnego pożycia stron nie wykazywała chęci podjęcia pracy zarobkowej tak, że cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał na wnioskodawcy. Uczestniczka nie wniosła do małżeństwa żadnego majątku.

W związku z powyższym uzasadnione jest przyznanie mieszkania na wyłączną własność wnioskodawcy, tym bardziej, że uczestniczka ma zaspokojone swe potrzeby mieszkaniowe (mieszka w dużym mieszkaniu swej matki), a nadto nie dysponuje żadnymi środkami umożliwiającymi spłatę wnioskodawcy.

Obecnie w mieszkaniu przy ul. Włodarzewskiej zamieszkuje wyłącznie wnioskodawca i sam ponosi wszelkie koszty jego utrzymania.

Strony rozstały się i nie mieszkają razem od dnia 28 lutego 2008 roku. W dniu 3 marca 2008 roku uczestniczka postępowania pobrała ze wspólnego rachunku bankowego stron kwotę 100.000 złotych bez wiedzy i zgody wnioskodawcy. Do chwili złożenia niniejszego wniosku nie rozliczyła się z wnioskodawcą z pobranej kwoty.

Wnioskodawca dodatkowo zaznacza, że uczestniczka wyprowadzając się ze wspólnego mieszkania stron zabrała z niego wszystkie meble, sprzęty oraz rzeczy swoje i córki. Z tego jednak tytułu wnioskodawca nie domaga się rozliczenia.

Dowody:

- zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 10 marca 2008 roku,
- zeznania świadków: Joanny Borowskiej i Krzysztofa Pawłowskiego.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

Andrzej Borowski
(podpis)

Załączniki:

1. dowód uiszczenia opłaty sądowej od wniosku o podział majątku wspólnego stron;
2. odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10;
3. umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku;
4. wypis aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2004 roku;
5. zaświadczenie z Banku Pekao S.A. z dnia 31 marca 2004 roku;
6. zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 10 marca 2008 roku.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wniosku z załącznikami doręczono uczestniczce dnia 1 lipca 2015 roku.



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2010 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział XII Rodzinny i Nieletnich
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jan Skowroński
Protokolant: sekr. sąd. Ewa Majewska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2010 roku w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa Andrzeja Borowskiego
przeciwko Anicie Borowskiej
o ustanowienie rozdzielności majątkowej

1. ustanawia z dniem 28 lipca 2010 roku rozdzielność majątkową pomiędzy małżonkami Andrzejem Borowskim i Anitą Borowską z domu Włodarczyk, którzy zawarli związek małżeński w dniu 10 kwietnia 2004 roku w Warszawie w Urzędzie Stanu Cywilnego Warszawa-Śródmieście za numerem aktu I/3431/2004,
2. zasądza od pozwanej Anity Borowskiej na rzecz powoda Andrzeja Borowskiego kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)
Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu
Joanna Marzec

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że wyrok stał się prawomocny z dniem 19 sierpnia 2010 roku.

UMOWA PRZEDWSTĘPNA

zawarta w dniu 7 lutego 2004 roku w Warszawie pomiędzy:

Andrzejem Borowskim, zam. Warszawa, ul. Norwida 3 m. 23

zwanym dalej Kupującym

a

Markiem Kamińskim, zam. Warszawa, ul. Włodarzewska 67 m. 15

zwanym dalej Sprzedającym

o następującej treści:

§ 1

Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej - mieszkania własnościowego położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m² - dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8.

§ 2

Strony zobowiązują się do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości określonej w § 1 umowy w formie aktu notarialnego w terminie do dnia 30 czerwca 2004 roku za cenę 350.000 złotych.

§ 3

1. Kupujący zapłaci całość ceny do dnia 31 marca 2004 roku.
2. Sprzedający w dniu zapłaty całości ceny przekaze klucze do mieszkania i umożliwi korzystanie z nieruchomości przez Kupującego oraz osoby wskazane przez Kupującego.

§ 4

W razie niewykonania niniejszej umowy Sprzedający zwróci Kupującemu całość ceny i nie będzie żądał wynagrodzenia za korzystanie z mieszkania w okresie od przekazania kluczy do dnia zwrotu ceny.

§ 5

Wszelkie spory pomiędzy stronami umowy będzie rozstrzygał sąd właściwy dla miejsca zamieszkania Sprzedającego.

§ 6

Umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

KUPUJĄCY:

Andrzej Borowski

(podpis)

SPRZEDAJĄCY:

Marek Kamiński

(podpis)

Warszawa, dnia 31 marca 2004 roku

Bank Pekao S.A. w Warszawie
Oddział III, ul. Kredytowa 3
00-132 Warszawa

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadcza się, że w dniu 30 marca 2004 roku z rachunku bankowego o nr 03 1050 1054 0000 1234 4589 3426, należącego do Andrzeja Borowskiego zamieszkałego przy ul. Norwida 3 m. 23 w Warszawie, został dokonany przelew na kwotę 350.000 zł na rachunek bankowy o nr 82 2346 8764 9457 2345 0000 9843, którego właścicielem jest Marek Kamiński, tytułem zapłaty ceny nabycia mieszkania.

starszy specjalista
Maria Kowalska
(podpis)

AKT NOTARIALNY

Dnia trzydziestego czerwca dwa tysiące czwartego roku (30.06.2004 r.) w Kancelarii Notarialnej przy ul. Pięknej 43 lok. 2 w Warszawie przed notariuszem Krzysztofem Malinowskim stawili się: -----

1. Marek Kamiński, syn Mieczysława i Heleny, zam. w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15, PESEL 70092600713, NIP 118-901-14-55, zwany dalej Sprzedającym; -----

2. Andrzej Borowski, syn Antoniego i Heleny, zam. w Warszawie przy ul. Norwida 3 m. 23, PESEL 72121000912, NIP 112-743-19-45, zwany dalej Kupującym; -----

3. Anita Borowska z domu Włodarczyk, córka Leona i Zofii, zam. w Warszawie przy ul. Norwida 3 m. 23, PESEL 73101200268, NIP 526-090-12-55, zwana dalej Kupującym. -----

Tożsamość Stawających notariusz ustalił na podstawie dowodów osobistych: ad 1 – seria DD Nr 8171622, ad 2 – seria AA Nr 98566443, ad. 3 – seria AB Nr 45633438. -----

Umowa sprzedaży odrębnej własności lokalu**§ 1**

Marek Kamiński oświadcza, że jest właścicielem wpisanym w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, lokalu mieszkalnego nr 15 stanowiącego odrębną nieruchomość, obejmującego 3 pokoje, kuchnię i łazienkę oraz przedpokój o łącznej powierzchni 73,70 m², położonego na III piętrze domu mieszkalnego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 oraz że działy III i IV tej księgi są wolne od wpisów. -----

§ 2

Właścicielowi wymienionej nieruchomości służy udział wynoszący 0,005039 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr ew. 160/5 o powierzchni 2ha 05 arów 51 m² i we współwłasności części wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, położonych pod ww. adresem i objętych KW Nr WA1M/00053041/6, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie. -----

§ 3

Przedstawiona treść wpisów w opisanych KW Nr WA1M/00318114/8 i KW Nr WA1M/00053041/6 wynika z informacji z Podsystemu Dostępu do Centralnej Bazy Ksiąg Wieczystych z dnia dzisiejszego. -----

§ 4

Marek Kamiński oświadcza, że ww. prawa nabył na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 26 marca 2002 roku przed notariuszem Ryszardem Kowalskim (Rep. A 143/2002). -----

§ 5

Marek Kamiński sprzedaje, stanowiący odrębną nieruchomość, lokal mieszkalny opisany w § 1 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu i we współwłasności części wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, Andrzejowi i Anicie małżonkom Borowskim za kwotę 350.000 (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych, którzy oświadczają, że lokal opisany w § 1 wraz ze związanym z nim udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu i części wspólnych budynku opisanych w § 2 kupują do majątku objętego wspólnością ustawową. -----

§ 6

Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy przejmują wszelkie zobowiązania Sprzedającego wynikające z użytkowania wieczystego gruntu i w szczególności zobowiązują się uiszczać opłatę roczną z tego tytułu. -----

§ 7

Zapłata ceny wymienionej w § 5 nastąpiła w dniu 31 marca 2004 roku, co Marek Kamiński potwierdza. -----

§ 8

Wydanie lokalu Kupującym nastąpiło w dniu 31 marca 2004 roku, co Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy potwierdzają. -----

§ 9

Koszty niniejszego aktu ponoszą Kupujący. -----

§ 10

Wypisy niniejszego aktu można wydawać stronom w dowolnej liczbie. -----

§ 11

Na podstawie niniejszej umowy strony wnoszą o wpisanie w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie jako właścicieli Andrzeja Borowskiego i Anitę Borowską na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej. -----

§ 12

Pobrano: -----

- taksy notarialnej (§ 3 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej - Dz. U. z 2004 r. Nr 148, poz. 1564) - 1 500 (jeden tysiąc pięćset) złotych -----

- podatku od towarów i usług - VAT (ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług - Dz. U. Nr 54, poz. 535) – 330 (trzysta trzydzieści) złotych -----

- podatku od czynności cywilnoprawnych (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych - Dz. U. Nr 86, poz. 959, z późn. zm.) – 7 000 (siedem tysięcy) złotych -----

- wpisu sądowego od wniosku o wpis do księgi wieczystej (§ 31 pkt 1 w zw. z § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych - Dz. U. z 1996 r. Nr 154, poz. 753 z późn. zm.) – 3.820 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia) złotych -----

Akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany.

(1) Marek Kamiński

(2) Andrzej Borowski

Krzysztof Malinowski

(3) Anita Borowska

[podpis Stawającego]

[podpisy Stawających]

[podpis i pieczęć notariusza]

STAWAJĄCY

STAWAJĄCY

NOTARIUSZ

Warszawa, dnia 10 marca 2008 roku

ING Bank Śląski S.A. w Krakowie
Oddział w Warszawie
ul. Belwederska 10
00-750 Warszawa

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadcza się, że ING Bank Śląski S.A. w Krakowie Oddział w Warszawie prowadzi rachunek bankowy Andrzeja i Anity małżonków Borowskich o nr 03 1028 8750 0000 0000 5473 2468.

Współwłaścicielka rachunku Anita Borowska wypłaciła w gotówce w dniu 3 marca 2008 roku kwotę 100.000 złotych.

starszy specjalista
Krystyna Kozłowska
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
Wpłynęło dnia 14 lipca 2015 roku
st. sekr. sąd. Anna Michalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 13 lipca 2015 roku

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski

Uczestniczka: Anita Borowska, PESEL 73101200268
(pozostałe dane stron w aktach)

Sygn. akt: I Ns 1234/15

Odpowiedź na wniosek

Wnoszę o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie mieszkania położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie na wyłączną własność uczestniczki postępowania;
2. zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 142.500 złotych tytułem spłaty wynikającej z podziału majątku wspólnego, z rozłożeniem tej kwoty na 142 miesięczne raty, jedna rata w kwocie 1.500 złotych, a pozostałe po 1.000 złotych;
3. dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek - na okoliczność pobrania przez wnioskodawcę pieniędzy ze wspólnego konta stron bez wiedzy i zgody uczestniczki;
4. dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Zofii Włodarczyk, zamieszkałej pod adresem 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 2 m. 104 - na okoliczność wspólnego pożycia stron jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, rozstania stron i niepłacenia alimentów przez wnioskodawcę oraz ponoszenia przez uczestniczkę kosztów utrzymania rodziny z pieniędzy pobranych przez nią ze wspólnego rachunku bankowego stron;
5. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadnienie

W skład majątku wspólnego stron wchodzi mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie zakupione, nie jak twierdzi wnioskodawca z jego środków, ale ze wspólnych pieniędzy zgromadzonych jeszcze przed ślubem. Uczestniczka przyznaje, że wartość mieszkania aktualnie wynosi 550.000 złotych. W związku z tym zbędne jest dopuszczenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, gdyż wpłynie to jedynie na przedłużenie postępowania i narazi uczestniczkę na dodatkowe koszty, na które jej nie stać.

Uczestniczka postępowania poznała wnioskodawcę kilka lat przed ślubem i co najmniej rok przed ślubem wspólnie z nim zamieszkała oraz prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe. Pieniądze na zakup mieszkania były wspólne. Prawdą jest, że wnioskodawca jeszcze przed zawarciem małżeństwa wygrał sprawę sądową o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych i otrzymał z tego tytułu kwotę 200.000 złotych,

ale mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej zostało kupione przez strony wspólnie już po zawarciu związku małżeńskiego.

Uczestniczka postępowania wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania przy ul. Włodarzewskiej po tym, jak dowiedziała się, że wnioskodawca ma romans z koleżanką z pracy. Od chwili, kiedy uczestniczka postępowania wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania w dniu 28 lutego 2008 roku, wnioskodawca niełożył na utrzymanie rodziny. Oszczędności, które uczestniczka postępowania wypłaciła ze wspólnego konta zostały w całości przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania jej i małoletniej córki stron.

Ponadto wnioskodawca w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku także wypłacił ze wspólnego konta stron łącznie kwotę 250.000 złotych, z której nie rozliczył się z uczestniczką.

Dowód: zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 1 lipca 2015 roku.

W dniu 12 marca 2010 roku wnioskodawca sprzedał swojemu ojcu za kwotę 15.000 złotych samochód marki VOLVO 850, stanowiący majątek wspólny stron. Kwota ta również powinna być rozliczona w tym postępowaniu.

Dowód: umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku.

W chwili obecnej uczestniczka mieszka wraz z córką stron u swojej matki. Mieszkanie to jest bardzo małe, trzy osoby zajmują dwa małe pokoje z kuchnią. Uczestniczka nie ma żadnego majątku i nie ma też możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich i córki stron w inny sposób. Prawidłowy rozwój córki stron wymaga zabezpieczenia warunków mieszkaniowych na dużo wyższym poziomie niż obecnie.

Z uwagi na powyższe wnoszę o podział majątku wspólnego i przyznanie uczestniczce mieszkania położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie. Ponieważ wnioskodawca pobrał wspólne oszczędności i sprzedał wspólny samochód, do spłaty przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy pozostaje kwota 142.500 złotych. W związku z faktem, że uczestniczka nie pracuje, zasadnym jest wniosek o rozłożenie powyższej spłaty na raty, w sposób powyżej wskazany.

Anita Borowska
(podpis)

Załączniki:

1. zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 1 lipca 2015 roku,
2. umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis odpowiedzi na wniosek wraz z załącznikami został doręczony wnioskodawcy dnia 2 września 2015 roku.

ING Bank Śląski S.A. w Krakowie
Oddział w Warszawie
ul. Belwederska 10
00-750 Warszawa

Warszawa, dnia 1 lipca 2015 roku

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadcza się, że ING Bank Śląski S.A. w Krakowie Oddział w Warszawie prowadzi rachunek bankowy Andrzeja i Anity małżonków Borowskich o nr 03 1028 8750 0000 0000 5473 2468.

Współwłaściciel rachunku Andrzej Borowski wypłacił w gotówce w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku łącznie kwotę 250.000 złotych.

starszy specjalista
Krystyna Kozłowska
(podpis)

UMOWA SPRZEDAŻY SAMOCHODU

zawarta w dniu 12 marca 2010 roku w Warszawie pomiędzy:

- 1) Andrzejem Borowskim, zam. Warszawa, ul. Włodarzewska 67 m. 15
zwanym dalej Sprzedającym
a
- 2) Antonim Borowskim, zam. Warszawa, ul. Chłodna 30 m. 12
zwanym dalej Kupującym

Pkt 1

Przedmiotem umowy jest samochód marki VOLVO 850, rok produkcji 2000, nr rejestracyjny WD 60075.

Pkt 2

Sprzedający oświadcza, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych i nie stanowi on również przedmiotu zabezpieczenia.

Pkt 3

Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych.

Pkt 4

Sprzedający przenosi na rzecz Kupującego własność pojazdu określonego w punkcie 1 niniejszej umowy za kwotę określoną w punkcie 3 niniejszej umowy, której otrzymanie Sprzedający kwituje.

Kupujący kwituje jednocześnie odbiór ww. pojazdu.

Pkt 5

Kupujący oświadcza, że stan techniczny pojazdu jest mu znany.

Pkt 6

Strony ustaliły, że wszelkiego rodzaju koszty transakcji wynikające z realizacji ustaleń niniejszej umowy, w tym podatek od czynności cywilnoprawnych, obciążają Kupującego.

Pkt 7

W sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie zastosowanie mają obowiązujące w tym zakresie przepisy Kodeksu cywilnego.

Pkt 8

Niniejszą umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

SPRZEDAJĄCY

Andrzej Borowski
(podpis)

KUPUJĄCY

Antoni Borowski
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 14 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

rozpoznał na rozprawie w dniu 14 października 2015 roku w Warszawie sprawę
z wniosku Andrzeja Borowskiego

z udziałem Anity Borowskiej

o podział majątku wspólnego

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00 zakończono o godz. 12:00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania oraz świadkowie: Joanna Borowska, Krzysztof Pawłowski i Zofia Włodarczyk.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Wnioskodawca popiera wniosek.

Uczestniczka wnosi jak w odpowiedzi na wniosek.

Przewodnicząca proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków Joanny Borowskiej, Krzysztofa Pawłowskiego i Zofii Włodarczyk na okoliczności wskazane we wnioskach dowodowych stron.

Świadkowie:

Joanna Borowska, lat 38, prawnik, siostra wnioskodawcy i szwagierka uczestniczki postępowania, nie karana za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego,

Krzysztof Pawłowski, lat 40, manager, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego,

Zofia Włodarczyk, lat 65, emerytka, matka uczestniczki postępowania i teściowa wnioskodawcy, nie karana za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego.

Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie. Przewodniczący pouczył świadków o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, pouczył świadków Joannę Borowską i Zofię Włodarczyk o prawie do odmowy składania zeznań. Pouczeni świadkowie oświadczyli, że nie korzystają z tego prawa i chcą zeznawać.

W tym miejscu na sali pozostaje świadek Joanna Borowska a pozostałych dwóch świadków opuszcza salę rozpraw.

Świadek Joanna Borowska zeznaje:

Jestem siostrą wnioskodawcy, zawsze byliśmy w bardzo bliskich kontaktach i dlatego jestem bardzo dobrze zorientowana w sytuacji dotyczącej małżeństwa i majątku brata. Brat ożenił się z Anitą Borowską w kwietniu 2004 roku. Obecnie toczy się sprawa o rozwód pomiędzy bratem, a bratową. Strony mają córkę Kasię, która ma 11 lat i mieszka z matką. Strony poznały się kilka lat przed ślubem i na rok, czy dwa przed ślubem zamieszkały razem. Uczestniczka postępowania nigdy nie pracowała i była na utrzymaniu mojego brata. Brat jest z zawodu nauczycielem, ale nigdy nie pracował w tym zawodzie. Zawsze pracował jako manager i zarządzał firmami. Wiem, że brat w tym czasie bardzo dużo zarabiał i na krótko przed ślubem wygrał sprawę o ochronę dóbr osobistych i dostał za to 200.000 złotych zadośćuczynienia. Brat mógł sobie pozwolić na utrzymywanie swojej dziewczyny. Brat zdecydował się na ślub z Anitą, bo była w ciąży. Oboje musieli szybko załatwić wszelkie dokumenty. Brat za moją namową także zdecydował się na zakup mieszkania. Z tego co pamiętam, brat za mieszkanie zapłacił jeszcze przed ślubem, aby mogli się wprowadzić po ślubie już do nowego mieszkania. Sprzedający nie miał wszystkich dokumentów, dlatego akt notarialny był podpisany po ślubie. Całość ceny mieszkania była zapłacona przed ślubem przez brata wyłącznie z jego pieniędzy. O ile mi wiadomo, bratowa przed ślubem nie miała żadnego majątku. Córka stron urodziła się dnia 15 września 2004 roku. Po urodzeniu dziecka uczestniczka także nie pracowała. To brat wyłącznie ponosił koszty utrzymania rodziny. Uczestniczka postępowania wyprowadziła się z mieszkania stron w marcu 2008 roku. Z mieszkania przy Włodarzewskiej zabrała wszystkie meble oraz swoje i dziecka rzeczy. Brat jak przyjechał z delegacji zastał mieszkanie puste. W mieszkaniu nie było nawet garnków. Od brata wiem, że bratowa wypłaciła z ich wspólnego konta oszczędności. To była chyba kwota 100.000 złotych. Strony miały także samochód marki VOLVO 850, z tego co wiem brat musiał sprzedać naszemu tacie ten samochód, bo były mu potrzebne pieniądze na alimenty, które zasądził sąd w sprawie o alimenty. Brat nie wiedział o tym, że sąd wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził alimenty na rzecz córki stron. Aby spłacić zaległość, brat sprzedał samochód naszemu ojcu i z tych pieniędzy uregulował należności u komornika. Wiem, że brat od marca 2010 roku płaci regularnie alimenty. Brat bardzo dużo wydał na prawników. Bratowa zanim złożyła pozew o rozwód, wszczęła sprawę o alimenty i o pozbawienie władzy rodzicielskiej brata nad córką stron. Nie wiem, czy brat wypłacał jakiegokolwiek kwoty ze wspólnego konta stron. Chciałabym dodać, że brat utrzymywał rodzinę na bardzo wysokim poziomie, a uczestniczka postępowania lubiła wydawać pieniądze na drogie rzeczy. Brat nie miał żadnego romansu z koleżanką z pracy, bo by mi o tym powiedział. Jesteśmy w bardzo bliskich relacjach. Przez jakiś czas brat mi pomagał. Jak się pokłóciłam z rodzicami, brat i bratowa pozwolili mi mieszkać razem z nimi. Na Włodarzewskiej u stron mieszkalam w 2006 i 2007 roku. Pomagałam im wtedy w opiece nad dzieckiem. Ponieważ nie dogadywałam się z bratową, wyprowadziłam się od nich w październiku 2007 roku. Ja nie mam żadnego żalu do bratowej, poza tym co zrobiła mojemu bratu. Ona ogołociła jego mieszkanie i teraz chce mu jeszcze wszystko zabrać.

Świadek Krzysztof Pawłowski zeznaje:

Znam strony od wielu lat. Z wnioskodawcą przyjaźnię się od 2000 roku, kiedy zaczął pracę jako manager w firmie, w której ja pracuję. Nie pamiętam dokładnie, kiedy strony wzięły ślub. Uczestniczka postępowania była wtedy w ciąży. Strony z tego powodu bardzo się spieszyły. Wiem, że tuż przed ślubem, albo zaraz po ślubie wnioskodawca kupił mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej. Wnioskodawca od wielu lat bardzo dobrze zarabiał i miał pieniądze odłożone na zakup mieszkania. Decyzję wnioskodawcy o zakupie mieszkania przyspieszył ślub i spodziewane przyjście na świat dziecka. Zanim zamieszkali na Włodarzewskiej wynajmowali mieszkanie,

chyba przy ul. Lechickiej. Jakies pół roku po ślubie i po urodzeniu córki stron zostałem zaproszony do mieszkania przy ul. Włodarzewskiej. Wiem, że to wnioskodawca utrzymywał rodzinę. Uczestniczka nie pracowała i miała opiekować się dzieckiem, ale czas głównie spędzała w sklepach na zakupach, a dzieckiem zajmowały się opiekunki. Wnioskodawca mówił mi, że wydają bardzo dużo na utrzymanie. Wnioskodawca żalił się, że żona bardzo dużo wydaje na ubrania i luksusowe rzeczy. Żalił się też, że w ich domu cały czas przebywa teściowa, która do wszystkiego się wtrąca. Wnioskodawca miał samochód marki VOLVO 850, kupił go chyba w 2006 roku od swojego pracodawcy. Nie wiem co się stało z tym samochodem. Teraz wnioskodawca jeździ samochodem marki AUDI. Konflikt pomiędzy stronami zaczął się na początku 2008 roku z powodu zbyt częstych wizyt matki uczestniczki. Ostatecznie uczestniczka wyprowadziła się z mieszkania przy Włodarzewskiej chyba na wiosnę 2008 roku i zabrała z mieszkania wszystkie meble oraz rzeczy swoje i dziecka. Wnioskodawca mi mówił, że uczestniczka zabrała z konta jakieś oszczędności, chyba 100.000 złotych, ale szczegółów nie znam. Wiem, że pomiędzy stronami toczyło się kilka spraw: o alimenty, o dziecko i wreszcie o rozwód. Z tego co wiem, sprawa o rozwód jeszcze się nie zakończyła. Wnioskodawca płaci alimenty na dziecko, ale nie wiem, ile ani od kiedy. Nic mi nie wiadomo o tym, że wnioskodawca wypłacał jakieś kwoty ze wspólnego konta po wyprowadzeniu się uczestniczki. Po wyprowadzeniu się uczestniczki wnioskodawca musiał praktycznie od nowa umeblować mieszkanie, bo uczestniczka nic nie zostawiła. Wiem, że była sprawa u komornika dotycząca alimentów i jakaś zaległość, bo wnioskodawca nie wiedział o tym, że jest wyrok zobowiązujący go do płacenia alimentów. Na zapłatę zaległych alimentów wnioskodawca wziął pieniądze od ojca. Z tego co wiem, wnioskodawca nie miał żadnego romansu z koleżanką z pracy. Uczestniczka wymyśliła to, że kochanką wnioskodawcy jest Ewa Makowska. Osobiście znam Ewę Makowską i nie jest możliwym, aby wnioskodawca miał z nią romans. O problemach w małżeństwie stron mówiła mi także moja żona, która przez jakiś czas widywała się z Anitą Borowską. Mamy dzieci w tym samym wieku i często się razem bawiły.

Świadek Zofia Włodarczyk zeznaje:

Jestem matką uczestniczki. Strony zawarły związek małżeński ponad 10 lat temu. Ślub odbył się w maju, a w tym samym roku we wrześniu urodziła się córka stron. Przed ślubem moja córka pracowała, nie pamiętam gdzie. Było to coś związanego z muzyką. Nie wiem jakie osiągała dochody. Po urodzeniu dziecka córka się nim opiekowała i nie pracowała. Oni uzgodnili, że córka zostaje w domu i będzie się opiekować dzieckiem, a zięć będzie zarabiał. Z tego co słyszałam od córki, nikt obcy nie opiekował się dzieckiem. Nie zatrudniali też żadnej gospodyni domowej. Córka sama zajmowała się domem. Jeszcze przed ślubem wynajmowali mieszkanie. Nie pamiętam też kiedy, ale już po ślubie wprowadzili się do nowego mieszkania przy ul. Włodarzewskiej. Przed urodzeniem wnuczki córka była w szpitalu, bo były jakieś komplikacje. Po urodzeniu dziecka już wszystko było dobrze. Strony rozstały się w 2008 roku. Ja wtedy byłam w Polsce. Przyjechałam w grudniu 2007 roku z Anglii, bo zostałam zawiadomiona przez znajomą, że w małżeństwie córki dzieje się coś niedobrego. Zięcia w tym czasie prawie nie było w domu, a córka cały czas była zapłakana. Córka wyprowadziła się od męża i zamieszkała u mnie, w mieszkaniu przy ul. Grzybowskiej pod koniec lutego 2008 roku, kiedy sytuacja była nie do wytrzymania. Zabrała z mieszkania tylko swoje osobiste rzeczy i rzeczy dziecka. Do mnie przyjechała tylko z walizką. Córka potrzebowała pieniędzy na życie, dlatego poszła do banku, gdzie strony miały wspólne konto. Ja byłam wtedy z córką w banku. Córka sprawdziła, że na koncie są pieniądze i wypłaciła je. Nie wiem ile to było pieniędzy. Córka w innym banku, który mieścił się obok tego, w którym strony miały konto, założyła inne, nowe konto i te pieniądze, które wypłaciła z tamtego konta od razu wpłaciła na nowe. Nie chciała chodzić po mieście z tak dużą kwotą pieniędzy. Te pieniądze wypłacone ze wspólnego konta córka wydała na

utrzymanie. Strony miały także samochód marki VOLVO 850, ale wkrótce po wyprowadzeniu się córki z Włodarzewskiej zięć zabrał ten samochód córce i sprzedał go swojemu ojcu. Zaraz po wyprowadzce córka założyła w sądzie sprawę o alimenty, ale zięć nie podejmował wezwań z sądu. Wiem, że o wyroku sądu zięć dowiedział się dopiero po kilku miesiącach od wydania tego wyroku. Córka była zmuszona iść do komornika. Dopiero komornik wyegzekwował alimenty na wnuczkę. Wiem, że gdy córka ostatnio była w banku, to okazało się, że zięć wypłacił z ich wspólnego konta bardzo dużo pieniędzy, o których córka nie wiedziała. Nie wiem na co wydał zięć te pieniądze, ale na pewno nie na rodzinę. Córka wystąpiła do sądu o pozbawienie zięcia praw rodzicielskich, bo się wcale nie interesował wnuczką. Sprawa o rozwód córki z zięciem jeszcze się nie skończyła.

W tym miejscu strony zgodnie oświadczają, że aktualna wartość mieszkania wynosi 550.000 złotych.

Wnioskodawca cofa wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości mieszkania.

Uczestniczka nie zgłasza żadnych nowych wniosków dowodowych.

Sąd postanowił:

- 1) z uwagi na konieczność kontynuowania postępowania dowodowego odroczyć rozprawę do dnia 23 lutego 2016 r., godzina 11:00, sala 23,
- 2) strony o terminie powiadomione, zobowiązane do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska
(podpis)

Przewodniczący:
SSR Marianna Wolska
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 23 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

rozpoznał na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku w Warszawie sprawę
z wniosku Andrzeja Borowskiego
z udziałem Anity Borowskiej
o podział majątku wspólnego.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11:00, zakończono o godz. 13:00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Przewodnicząca ponownie proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony nadal oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność składu majątku wspólnego, sposobu finansowania zakupu mieszkania stron oraz kwot wypłaconych przez strony z rachunku bankowego.

Przewodnicząca pouczyła strony o treści art. 304 k.p.c.

Andrzej Borowski, lat 43, manager, nie karany za składanie fałszywych zeznań.

Wnioskodawca zeznaje:

Z uczestniczką pobraliśmy się w kwietniu 2004 roku. Znaliśmy się kilka lat wcześniej, ale zaczęliśmy chodzić ze sobą w 2000 roku, a zamieszkaliśmy razem w 2003 roku. Wynająłem wtedy większe mieszkanie przy ul. Lechickiej. W czasie, kiedy mieszkaliśmy w wynajmowanym mieszkaniu uczestniczka nie pracowała. Nie układało się nam wspólne zamieszkiwanie i właściwie chciałem się rozstać z uczestniczką. Zanim zdążyłem jej o tym powiedzieć okazało się, że jest w ciąży. Uczestniczka bardzo płakała, że nie chce być panną z dzieckiem. Na ślub także bardzo nalegali rodzice uczestniczki, bo bali się, co rodzina powie. W tej sytuacji musiałem się zachować jak mężczyzna i oświadczyłem się uczestniczce. Ślub musieliśmy zorganizować bardzo szybko, zanim się dziecko urodzi. Wtedy podjąłem decyzję o zakupie mieszkania. Pieniądze na ten cel miałem odłożone. Od pewnego czasu oszczędzałem na kupno mieszkania. Zgromadziłem 150.000 złotych, a ponadto miałem jeszcze 200.000 złotych, gdyż w grudniu 2003 roku wygrałem sprawę sądową o zadośćuczynienie. Ja przed ślubem bardzo dobrze zarabiałem. Pracowałem wtedy jako dyrektor w zagranicznej firmie od 1997 roku. Miesięcznie dostawałem na rękę ponad 10.000 złotych. Dostawałem także premie za uzyskiwane dobre wyniki finansowe w firmie. Docelowo chciałem kupić duże mieszkanie, ale po tym jak się okazało, że będę miał dziecko i żonę zdecydowałem się na zakup mniejszego, bo wtedy tylko na takie było mnie stać. W tym czasie kolega

powiedział, że jego brat chce sprzedać mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej. Zawarłem z nim umowę przedwstępną i wpłaciłem całość ceny za mieszkanie, bo chciałem się wprowadzić do tego mieszkania z żoną zaraz po ślubie. Nie pamiętam dlaczego, ale nie było możliwe zawarcie umowy sprzedaży jeszcze przed ślubem. Siostra, która jest prawnikiem poradziła mi, żeby wpłacić całość ceny za mieszkanie przed ślubem, aby nie było wątpliwości, że pieniądze są moje, a nie wspólne z żoną. Do notariusza poszedłem razem z uczestniczką. Wcześniej chciałem, aby mieszkanie było wyłącznie moje, bo sam za nie zapłaciłem, ale żona zrobiła mi wtedy awanturę, że nie będzie mieszkała w mieszkaniu, które do niej nie należy i z którego mógłbym ją wyrzucić. Nie chciałem awantur, a przede wszystkim denerwować żony w ciąży i u notariusza kupiliśmy to mieszkanie do majątku wspólnego. Do mieszkania wprowadziliśmy się zaraz po ślubie. Po urodzeniu córki uczestniczka dalej nie pracowała i miała się opiekować dzieckiem. W rzeczywistości była zatrudniona opiekunka do dziecka, a uczestniczka cały czas chodziła po sklepach i robiła drogie zakupy. Kupowała głównie sobie i dziecku drogie ubrania. Często kłóciliśmy się z tego powodu, bo ja chciałem oszczędzać na większe mieszkanie, samochód, żeby z mojej pracy coś zostało, a nie kilka ciuchów. Chciałem też, aby żona podjęła pracę, ale na moje propozycje pracy uczestniczka odpowiadała, że nie po to wyszła za mąż, żeby teraz pracować. Twierdzeniom żony wtórowała także teściowa. Teściowa była u nas codziennie i praktycznie z nami mieszkała. Teściowa lubiła się do wszystkiego wtrącać. Wielokrotnie prosiłem żonę, aby ograniczyła wizyty teściowej w domu, abyśmy mogli być tylko we dwoje z córką. Moje rozmowy z żoną nic nie przyniosły. Teściowa była u nas codziennie, tylko nie nocowała. Utrzymanie całego domu było na mojej głowie. Pracowałem wtedy po dziesięć godzin dziennie, a żona spędzała głównie czas w galeriach handlowych i na spotkaniach z koleżankami. Kłóciliśmy się codziennie. W domu prawie nie dało się żyć. Jak wracałem do domu po dziesięciu godzinach pracy, to uczestniczka od razu mnie atakowała, że ją zaniedbuję, że mnie nie ma w domu, że nie opiekuję się dzieckiem. Swoje pięć groszy dorzucała także teściowa. Tylko ktoś na ten cały dom i luksusowe życie musiał zarobić. W końcu w lutym 2008 roku, w czasie kiedy byłem w delegacji, żona wyprowadziła się do teściowej. Od tego czasu nie mieszkamy razem. Żona, jak się wyprowadzała, zabrała wszystkie meble, sprzęty oraz rzeczy swoje i córki. Po powrocie z delegacji zastałem puste mieszkanie, nie było nawet pościeli. Żona także wypłaciła i zabrała z naszego wspólnego konta 100.000 złotych. Jeśli chodzi o mnie, to wypłaciłem z naszego wspólnego konta łącznie 250.000 złotych. Uczestniczka nie ma prawa do tych oszczędności, bo w małżeństwie nie pracowała i tylko wydawała moje ciężko zarobione pieniądze. Samochód, który sprzedałem mojemu ojcu, kupiłem po ślubie od firmy, w której pracowałem. Wcześniej z niego korzystałem jako ze służbowego. Samochód musiałem sprzedać, bo żona od razu po wyprowadzce, w kwietniu 2008 roku pozwała mnie o alimenty. Ja nie wiedziałem o sprawie i sąd wydał wyrok zaoczny. Jak narosło zadłużenie, to uczestniczka poszła do komornika i musiałem wpłacić 30.000 złotych komornikowi z tytułu zaległości w alimentach. Te pieniądze uczestniczka od razu wydała na utrzymanie dziecka i swojej osoby. Potrzebowałem pieniędzy na komornika i mój ojciec zgodził się kupić ode mnie samochód za kwotę 15.000 złotych. Nie miałem już wtedy oszczędności, które wcześniej wypłaciłem ze wspólnego konta, bo wydałem je na życie. Pieniądze wydałem także na prawników, bo żona oprócz sprawy o alimenty chciała mnie pozbawić władzy rodzicielskiej, a następnie wniosła sprawę o rozwód, która jeszcze się nie skończyła. Potem, w 2010 roku wystąpiłem do sądu o ustanowienie rozdzielności majątkowej i ostatecznie sąd orzekł rozdzielność na dzień 28 lipca 2010 roku. Chciałem się z żoną dogadać co do podziału majątku wspólnego, ale żona w ogóle nie chciała ze mną rozmawiać, dlatego złożyłem wniosek o podział majątku. Obecnie toczy się sprawa o rozwód i mam tam zasądzone tytułem zabezpieczenia alimenty na córkę w wysokości po 2.000 złotych miesięcznie, które płacę regularnie. Uważam, że to ja powinienem dostać to mieszkanie, ponieważ sfinansowałem je z własnych

środków. Uważam także, że żona nie miałaby pieniędzy na spłatę, gdyby to ona miała mnie spłacić. W chwili obecnej mieszkam w tym mieszkaniu, ponoszę wszelkie koszty jego utrzymania. Poza tym miejscem nie mam żadnej innej możliwości zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych. Żona mieszka u teściowej i ma tam bardzo dobre warunki, więc może tam pozostać. Ja teraz pracuję w spółce na stanowisku wiceprezesa i zarabiam miesięcznie 15.000 złotych na rękę.

Anita Borowska, lat 42, ekonomista, nie karana za składanie fałszywych zeznań.

Uczestniczka zeznaje:

Potwierdzam, że ja i wnioskodawca pobraliśmy się w kwietniu 2004 roku. Wtedy już byłam w ciąży. Bardzo się kochaliśmy i nieprawdą jest, że wnioskodawca ożenił się ze mną tylko dlatego, że byłam w ciąży. Mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej kupiliśmy wspólnie. Wnioskodawca zawsze mówił, że jest to nasze wspólne mieszkanie. Nigdy nie słyszałam, że pieniądze na zakup mieszkania, to jego własne pieniądze. Ja przed ślubem pracowałam jako recepcjonistka do 2003 roku i otrzymywałam wynagrodzenie w wysokości 1.500 złotych miesięcznie. W tym czasie mąż otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 200.000 złotych, bo wygrał sprawę w sądzie. Potem jak wspólnie zamieszkaliśmy, wnioskodawca nie chciał żebym pracowała. Mówił, że stać nas na to, abym zajmowała się domem, bo on bardzo dużo zarabia i może nas utrzymywać. Zawsze mówił, że to co zarabia, to nasze wspólne pieniądze. W czasie małżeństwa nie pracowałam, bo wnioskodawca tego nie chciał. Jak się urodziła córka, to uzgodniliśmy, że będę się nią zajmować, a nie pracować zawodowo. Przez jakiś czas po ślubie mieszkała z nami siostra męża i pomagała w opiece nad córką. Nie było u nas żadnych opiekunek na stałe. Czasami tylko dzwoniłam do znajomej, aby na kilka godzin pomogła mi i została z małą, jak ja robiłam zakupy. Czasem także pomagała mi moja mama. Nie było tak, jak mówi wnioskodawca, że moja mama była u nas codziennie. Mama mi pomagała, bo wnioskodawcy cały czas nie było w domu. Jak tylko mąż przychodził z pracy, to moja mama wychodziła. Na początku 2008 roku przypadkiem przejrzałam rzeczy męża i znalazłam w portfelu list od kochanki Ewy Makowskiej, z którą mąż razem pracował. Potem przejrzałam jego telefon i znalazłam SMS-y, których treść wskazywała na liczne kontakty intymne mojego męża z kochanką. Byłam tym zszokowana. Zażądałam od męża, żeby zerwał tę znajomość. On wyśmiał mnie i wtedy powiedziałam, że chcę się z nim rozwieść. Wyprowadziłam się do mamy, bo dowiedziałam się, że mój mąż wyjechał w delegację właśnie z tą kobietą. Wnioskodawca prawie wcale nie był w domu. Często nie wracał do domu na noc. Praktycznie tylko ja wychowywałam córkę. Wnioskodawca wcale nie zajmował się dzieckiem ani mi nie pomagał w prowadzeniu domu. Jak się wyprowadzałam z mieszkania, to wzięłam tylko rzeczy swoje i dziecka. Wyprowadziłam się do mamy. Mama ma mieszkanie w Śródmieściu. Jest ono w pełni umeblowane. Wnioskodawca kłamie, że zabrałam z mieszkania meble. Gdzie bym miała zabrać wszystkie meble. Mieszkanie mamy jest niewielkie. Nie ma tam miejsca jeszcze na dodatkowe meble. Po tym, jak się wyprowadziłam od męża, poszłam z mamą do banku i wypłaciłam na życie 100.000 złotych z naszego wspólnego konta. Bałam się, że mąż nie będzie płacił mi pieniędzy na córkę i na moje utrzymanie. Od razu w kwietniu 2008 roku złożyłam pozew o alimenty. Miałam rację, bo wnioskodawca nie płacił żadnych alimentów, do czasu gdy komornik go wezwał. Sąd zasądził tyle ile chciałam, tzn. po 2.000 złotych miesięcznie. Mąż nie stawiał się na rozprawę i dlatego sąd wydał wyrok zaoczny. Mąż nie odbierał ode mnie żadnej korespondencji, w której prosiłam go o zapłatę zasądzonych alimentów, dlatego złożyłam wyrok u komornika. Pieniądze, które wypłaciłam ze wspólnego konta wydałam w całości. Zapłaciłam też wysokie wynagrodzenie prawnikom. Potwierdzam, że złożyłam mężowi sprawę o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Wnioskodawca w ogóle nie interesował się dzieckiem. Dopiero jak dostał pismo z sądu rodzinnego, to nagle zrobił się dobrym tatusiem i zaczął przychodzić

do córki i zabierać ją do siebie. Samochód VOLVO 850 był kupiony dla mnie w trakcie trwania małżeństwa. Miałam nim jeździć i wozić dziecko do przedszkola. Mąż miał w tym czasie samochód służbowy. Po tym jak się wyprowadziłam, zabrał mi samochód i sprzedał ojcu. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu nie rozliczył się ze mną. Uważam, że sąd powinien przyznać mi to mieszkanie. Ja teraz mieszkam u mamy, gdzie są dwa pokoje z kuchnią. Razem z córką zajmujemy mniejszy pokój. Ja nie mam żadnych możliwości, aby kupić sobie własne mieszkanie. W chwili obecnej także nie pracuję i utrzymuję się z alimentów oraz pomocy mamy, która pracuje na stałe w Anglii. Jak wyliczyłam, do spłaty męża byłoby 142.500 złotych. Gdyby sąd rozłożył mi to na raty, to znalazłabym pracę i dałabym radę po 1.000 złotych miesięcznie spłacać męża. Teraz wnioskodawca płaci mi regularnie zasądzone alimenty po 2.000 złotych miesięcznie.

Na pytanie Sądu uczestniczka oświadcza, że w żadnym zakresie nie kwestionuje umowy sprzedaży samochodu marki VOLVO 850.

Wnioskodawca popiera wniosek o podział majątku i wnosi o przyznanie mu mieszkania z uwzględnieniem faktu, że pokrył 100 % ceny nabycia mieszkania oraz zasądzenie połowy oszczędności, które żona wypłaciła z konta bankowego. Oświadcza, że nie wnosi o objęcie podziałem ruchomości znajdujących się poprzednio we wspólnym mieszkaniu stron przy ul. Włodarzewskiej, które były wspólne.

Uczestniczka wnosi jak w odpowiedzi na wniosek, w zakresie rozliczenia ruchomości z mieszkania przy ul. Włodarzewskiej, które były wspólne, przyłącza się do stanowiska wnioskodawcy.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę.

Po naradzie Sąd ogłosił postanowienie przez odczytanie sentencji i podanie ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Przewodnicząca pouczyła strony o terminach i sposobie zaskarżenia postanowienia.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska
(podpis)

Przewodnicząca:
SSR Marianna Wolska
(podpis)

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku w Warszawie

sprawy z wniosku **Andrzeja Borowskiego**

z udziałem **Anity Borowskiej**

o podział majątku wspólnego

postanawia:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej wchodzi nieruchomość stanowiąca odrębną własność lokalu mieszkalnego nr 15, położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych;
2. przyznać opisaną w pkt 1 nieruchomość lokalową na wyłączną własność Anicie Borowskiej;
3. oddalić żądanie wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego o dokonanie rozliczenia nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny;
4. nakazać wnioskodawcy Andrzejowi Borowskiemu opróżnienie lokalu opisanego w punkcie 1 i wydanie go uczestniczce Anicie Borowskiej w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;
5. zasądzić, tytułem spłaty, od Anity Borowskiej na rzecz Andrzeja Borowskiego kwotę 142.500 (sto czterdzieści dwa tysiące pięćset) złotych;
6. zasądzoną w pkt 5 kwotę rozłożyć na 142 (sto czterdzieści dwie) raty miesięczne, pierwsza z rat w kwocie 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych, płatna do 10 kwietnia 2016 roku i pozostałe raty miesięczne po 1.000 (jeden tysiąc) złotych każda z nich, płatne do 10 (dziesiątego) dnia każdego kolejnego miesiąca;
7. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Marianna Wolska
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
wpłynęło 25 lutego 2016 roku
st. sekr. sąd. Anna Michalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 25 lutego 2016 roku

Sygn. akt I Ns 1234/15

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski
reprezentowany przez adwokata Jana Nowackiego
Kancelaria Adwokacka ul. Żelazna 87 lok. 14,
00-879 Warszawa
Uczestniczka: Anita Borowska
(pozostałe dane stron w aktach)

WNIOSEK

Działając w imieniu wnioskodawcy, jako pełnomocnik procesowy (pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej w załączeniu) wnoszę o sporządzenie uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 23 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1234/15 i doręczenie odpisu tego postanowienia wraz z uzasadnieniem na adres kancelarii.

Adwokat
Jan Nowacki
(podpis)

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
- odpis wniosku wraz z odpisami załączników dla strony.

Pełnomocnictwo

Niniejszym ustanawiam adwokata Jana Nowackiego prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Warszawie, przy ul. Żelaznej 87 lok. 14, pełnomocnikiem moim w sprawie o podział majątku wspólnego z udziałem Anity Borowskiej przed sądami wszystkich instancji.

Warszawa, dnia 25 lutego 2016 roku

Andrzej Borowski
(podpis)

Uzasadnienie

Andrzej Borowski we wniosku z dnia 16 maja 2015 roku wniósł o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez:
 - przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr 15, położonej przy ul. Włodarzewskiej 67 w Warszawie, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 złotych, zakupionej ze środków wnioskodawcy zgromadzonych przed zawarciem związku małżeńskiego,
 - zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 50.000 złotych tytułem podziału środków pieniężnych wypłaconych przez uczestniczkę ze wspólnego rachunku bankowego bez wiedzy i zgody wnioskodawcy;
2. dokonanie powyższego podziału bez spłat i dopłat;
3. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

Anita Borowska w odpowiedzi na wniosek wniosła o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 na jej wyłączną własność;
2. zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 142.500 złotych tytułem spłaty wynikającej z podziału majątku wspólnego z rozłożeniem tej kwoty na raty po 1.000 złotych miesięcznie każda rata;
3. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Andrzej Borowski i Anita Borowska są małżeństwem od dnia 10 kwietnia 2004 roku i od tego dnia łączyła ich wspólność majątkowa małżeńska. Wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 roku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Rodzinny i Nieletnich, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XII RC 123/10, pomiędzy stronami została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa z dniem 28 lipca 2010 roku.

Dowód: odpis wyroku z dnia 28 lipca 2010 roku.

Obecnie toczy się pomiędzy stronami sprawa o rozwód. Przed zawarciem związku małżeńskiego strony pozostawały w związku nieformalnym przez okres kilku lat poprzedzających zawarcie małżeństwa. Co najmniej na rok przed ślubem strony wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe i wydatkowały zgromadzone w tym czasie środki pieniężne pochodzące m. in. z uzyskiwanego przez nich wynagrodzenia za pracę.

Dowód: zeznania uczestniczki Anity Borowskiej.

W dniu 7 lutego 2004 roku w Warszawie została zawarta przedwstępna umowa sprzedaży pomiędzy Markiem Kamińskim a wnioskodawcą Andrzejem Borowskim, której przedmiotem było zobowiązanie do zawarcia umowy sprzedaży mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m², za kwotę 350.000 złotych, w terminie do dnia 30 czerwca 2004 roku.

Dowody: - umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku,
 - zaświadczenie z dnia 31 marca 2004 roku,
 - akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku.

Wnioskodawca zapłacił całość ceny w dniu 30 marca 2004 roku, przed zawarciem związku małżeńskiego. W dniu 30 czerwca 2004 roku doszło pomiędzy Andrzejem i Anitą małżonkami Borowskimi a Markiem Kamińskim do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu nr 15 położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 w Warszawie.

Dowody: - akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku;
- odpis księgi wieczystej nr WA1M/00318114/8 pobrany ze strony internetowej
<http://ekw.ms.gov.pl/pdcbdkw/pdcbdkw.html>.

Wartość w/w lokalu aktualnie wynosi 550.000 złotych (zgodne oświadczenia stron).

W czasie, w którym doszło do zawarcia związku małżeńskiego, uczestniczka postępowania była w ciąży. Po ślubie uczestniczka postępowania nigdzie nie pracowała i była na utrzymaniu męża. Strony podzieliły się obowiązkami w ten sposób, że wnioskodawca zarabiał na życie, a uczestniczka postępowania zajmowała się domem i wychowaniem dziecka.

Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

W czasie trwania wspólności małżeńskiej majątkowej Andrzej Borowski nabył samochód VOLVO 850 od swojego pracodawcy. Samochód ten następnie sprzedał swemu ojcu za kwotę 15.000 złotych.

Dowody: - umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku;
- zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego.

Na początku 2008 roku, z SMS-ów i listu znalezionej w portfelu męża, Anita Borowska dowiedziała się o romansie Andrzeja Borowskiego. Oświadczyła, że chce się rozwieść. Uczestniczka spakowała rzeczy swoje i dziecka, a następnie przeprowadziła się do swojej matki Zofii Włodarczyk.

Dowody: - zeznania świadka Zofii Włodarczyk;
- zeznania uczestniczki Anity Borowskiej.

W dniu 3 marca 2008 roku Anita Borowska ze wspólnego konta stron dokonała wypłaty gotówkowej kwoty 100.000 złotych.

Dowód: zaświadczenie ING Banku Śląskiego z dnia 10 marca 2008 roku.

Wszystkie środki wypłacone ze wspólnego konta uczestniczka przeznaczyła na utrzymanie swoje i dziecka.

Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

W okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku Andrzej Borowski wypłacił ze wspólnego konta stron łącznie kwotę 250.000 złotych.

Dowód: zaświadczenie ING Banku Śląskiego z dnia 1 lipca 2015 roku.

Obecnie Anita Borowska mieszka w Warszawie w mieszkaniu stanowiącym własność jej matki. Pozostaje bez pracy. Utrzymuje się z alimentów i korzysta z pomocy matki. Mieszkanie matki uczestniczki jest dwupokojowe, w którym uczestniczka wraz z córką zajmuje jeden mniejszy pokój.

Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

Aktualnie Andrzej Borowski pracuje w spółce na stanowisku wiceprezesa i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 15.000 złotych miesięcznie netto. Andrzej Borowski płaci alimenty po 2.000 złotych miesięcznie na rzecz córki stron.

Dowód: zeznania wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd dał wiarę obiektywnym dowodom ze wskazanych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności oraz nie były kwestionowane przez strony.

Ustalając wartość nieruchomości wspólnej, Sąd oparł się na zgodnym oświadczeniu stron. W tych okolicznościach, zbędne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Ewentualne natomiast uwzględnienie tego wniosku dowodowego doprowadziłoby do zbędnego przedłużenia postępowania, a strony naraziłyby na dodatkowe koszty.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Zofii Włodarczyk złożone na okoliczność ustalenia składu majątku wspólnego stron. Zeznania te są spójne, korespondują z zeznaniami złożonymi przez uczestniczkę Anitę Borowską oraz pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wynika z nich, że podział ról w małżeństwie stron był taki, że Andrzej Borowski zajmował się głównie dostarczaniem rodzinie środków utrzymania, a Anita Borowska zajmowała się głównie prowadzeniem domu i wychowaniem dziecka. Świadek potwierdziła okoliczności wyprowadzenia się uczestniczki ze wspólnego mieszkania stron w lutym 2008 roku. Zaprzeczyła, że uczestniczka zabrała ze wspólnego mieszkania meble i inne rzeczy, nie stanowiące rzeczy osobistych jej i dziecka.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez Krzysztofa Pawłowskiego. Świadek ten wielu rzeczy nie wiedział, wielu informacji nie był pewny. Swoją wiedzę na temat stosunków w małżeństwie Andrzeja i Anity Borowskich czerpał z relacji Andrzeja Borowskiego, który jest jego kolegą z pracy oraz relacji osób trzecich, m. in. od własnej żony. Również wiele okoliczności wskazywanych przez tego świadka nie znalazło w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, m.in. zamieszkiwanie na stałe przez matkę uczestniczki ze stronami, co miało prowadzić do konfliktów, czy też twierdzenie, że wnioskodawca bardzo dużo pracował i często nie było go w domu. Sąd nie dał wiary temu świadkowi również w zakresie braku po jego stronie wiedzy o romansie wnioskodawcy, co nie miało bezpośredniego wpływu na wynik niniejszej sprawy, aczkolwiek wpłynęło na ocenę zeznań tego świadka.

Z dużą ostrożnością Sąd podszedł również do zeznań złożonych przez Joannę Borowską, ostatecznie uznając je za niewiarygodne. Przede wszystkim wskazać należy, że świadek jest siostrą wnioskodawcy, osobą bardzo bliską dla niego, w pewnych okresach wspólnie z małżonkami Borowskimi zamieszkującą. Sąd nie uznał za wiarygodne tych zeznań w zakresie twierdzenia, że uczestniczka zabrała wszystkie rzeczy z mieszkania. Świadek nie wskazała, co z tymi rzeczami miałoby się stać, a z zeznań matki uczestniczki i jej samej oraz z doświadczenia życiowego wynika, iż przewiezienie tylu rzeczy do umeblowanego mieszkania matki jest bardzo utrudnione i kosztowne. Poza tym trudno jest stwierdzić, po co uczestniczce byłyby potrzebne meble, jeśli zamieszkała z matką w umeblowanym mieszkaniu. Z kolei o zabranych rzekomo przez uczestniczkę pieniądzach świadek wiedziała jedynie od swego brata, zainteresowanego wynikiem sprawy. Sąd nie uwierzył również, że świadek nic nie wiedziała o romansie brata. Skoro, jak sama wskazywała, utrzymuje z bratem

bardzo bliskie kontakty, a nawet wspólnie zamieszkiwali w mieszkaniu przy ul. Włodarzewskiej, to brat najpewniej zwierzał się jej ze swojego życia osobistego. Ponadto, w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że dzieckiem stron zajmowały się opiekunki, których de facto świadek nigdy nie widziała. Poza twierdzeniem samego świadka, jak również zeznaniami wnioskodawcy, nic tego nie potwierdza. Wreszcie nie potwierdziły się również okoliczności dotyczące wydawania przez Anitę Borowską bez zgody i wiedzy męża dużych kwot na luksusowe rzeczy. Poza tym, również w przypadku tego świadka zauważyć należy, iż czerpała ona swoją wiedzę w dużej części z relacji samego wnioskodawcy. Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, zeznania świadka okazały się niewiarygodne i z tego też powodu Sąd nie posiłkował się tymi zeznaniami podczas ustalania stanu faktycznego.

Odnosząc się do zeznań stron, zauważyć należy w pierwszej kolejności, że poza pewnymi okolicznościami bezspornymi, jak m. in. fakty: zawarcie małżeństwa, wcześniejszy kilkuletni związek nieformalny, urodzenie dziecka, ustanowienie rozdzielności majątkowej, zakup samochodu VOLVO 850 i wartość mieszkania, stanowiska obu stron były całkowicie rozbieżne. W związku z tym dokonując oceny dowodów Sąd musiał ustalić, którym zeznaniom daje wiarę, a którym nie. W konsekwencji dokonując oceny całości materiału dowodowego sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom uczestniczki postępowania, odmawiając wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy w szczególności w zakresie, w jakim dotyczyły dokonania zakupu mieszkania oraz poczynienia na zakup mieszkania nakładów jedynie ze środków zgromadzonych przez wnioskodawcę przed ślubem. Zauważyć należy, że uczestniczka zeznała, a wnioskodawca nie zaprzeczył, iż przed zawarciem małżeństwa przez kilka lat pozostawali w związku nieformalnym, żyjąc jak małżeństwo, wspólnie korzystając z zarobionych przez obie strony pieniędzy. Zatem sam fakt przedłożenia przez wnioskodawcę zaświadczenia z banku z dnia 31 marca 2004 roku nie świadczy o tym, że środki na zakup lokalu pochodziły jedynie z oszczędności wnioskodawcy, a jedynie o tym, że taka umowa została zawarta, a kwota w niej wskazana została uiszczona. W tym kontekście bez znaczenia są przytaczane przez strony okoliczności związane z otrzymaniem zadośćuczynienia przez wnioskodawcę.

Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania wnioskodawcy, że to na skutek nacisku, presji ze strony uczestniczki i matki uczestniczki wnioskodawca zgodził się na przystąpienie wspólnie z uczestniczką do aktu notarialnego zakupu mieszkania. Brak jest podstaw do przyjęcia takiej okoliczności za udowodnioną. Zeznania wnioskodawcy są niewiarygodne również z powodu różnego rodzaju okoliczności, które co prawda nie mają bezpośredniego związku z niniejszą sprawą, ale wpływają na ocenę zeznań wnioskodawcy, jak na przykład zaprzeczenie romansowi z koleżanką z pracy. Te oraz inne twierdzenia wnioskodawcy nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zresztą wnioskodawca nawet nie próbował ich wykazać. Pozostają one twierdzeniami gołosłownymi, z tej racji Sąd nie oparł się na nich dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Za wiarygodne z kolei Sąd uznał zeznania uczestniczki postępowania Anity Borowskiej. Znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, są spójne i logiczne. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać je za niewiarygodne. Ewentualne nieścisłości, jakie mogły się wkręcić do tych zeznań wynikały raczej z upływu czasu, niż z chęci przedstawienia korzystnej dla siebie wersji wydarzeń.

Sąd zważył, co następuje.

Wspólność majątkowa ustawowa obejmuje dorobek małżonków, który stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich

(art. 31 § 1 k.r.o.). Podziałem objęte są składniki majątku wspólnego należące do niego w dacie ustania wspólności i istniejące w chwili dokonywania podziału.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej wchodzi nieruchomości - odrębna własność lokalu mieszkalnego nr 15, położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67, wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego korzystania przez właścicieli lokali, dla której w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzona jest księga wieczysta WA1M/00318114/8. Wartość tej nieruchomości wynosi 550.000 złotych.

Skład i wartość majątku wspólnego są częściowo sporne pomiędzy stronami. W dacie dokonania podziału nie istniał już w majątku wspólnym samochód VOLVO 850, ponieważ został on przez wnioskodawcę zbyty na rzecz ojca wnioskodawcy. W ocenie Sądu, w skład majątku wspólnego nie wchodzi również kwota 100.000 złotych wypłacona i zużyta przez uczestniczkę na zaspokajanie potrzeb jej samej i małoletniej córki stron. Skoro składniki te nie istniały już w chwili orzekania, nie ma podstaw do obejmowania ich podziałem. Zasadą jest bowiem, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do niego w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału.

Przy dokonywaniu rozliczeń pomiędzy Andrzejem Borowskim a Anitą Borowską uwzględnić należy jednak środki pieniężne, wypłacone przez Andrzeja Borowskiego w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku ze wspólnego konta stron. Jak już wskazano, przy podziale majątku wspólnego małżonków co do zasady nie są uwzględniane te przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte przed podziałem. Reguła ta odnosi się jednak tylko do tych składników, które zostały zbyte lub zużyte w sposób prawidłowy, tak jak miało to miejsce w ocenie Sądu w przypadku kwoty 100.000 złotych wydatkowanej przez uczestniczkę. Natomiast przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte bezpodstawnie albo roztrwonione przez jednego z małżonków są uwzględniane w podziale w ten sposób, że ich wartość zaliczana zostaje na poczet udziału tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczuplenie majątku wspólnego. Niewątpliwie środki zgromadzone na wspólnym rachunku bankowym stron wchodziły w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej. Kwota 250.000 złotych została wypłacona ze wspólnego konta i zabrana przez wnioskodawcę przed ustaniem wspólności ustawowej. Wnioskodawca dokonał tego przy tym samowolnie, bez porozumienia z uczestniczką, a wypłacone środki zużył na własne potrzeby, mimo że stanowiły majątek wspólny. Z tych przyczyn wskazaną powyżej sumę należało uwzględnić przy podziale.

Analogicznie uwzględnić należało kwotę 15.000 złotych stanowiącą równowartość sprzedanego przez wnioskodawcę samochodu VOLVO 850. Wnioskodawca wskazywał co prawda, że był zmuszony sprzedać ten samochód z uwagi na ciężące na nim zaległości alimentacyjne, ale zauważyć należy, iż wnioskodawca miał obowiązek łożyć na koszty utrzymania rodziny, a zaległość z tego tytułu powstała wyłącznie z jego winy.

Dokonując podziału majątku wspólnego Anity i Andrzeja Borowskich Sąd, zgodnie z wnioskiem uczestniczki postępowania, przyznał lokal mieszkalny nr 15, położony w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67, wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, na wyłączną własność Anicie Borowskiej. Przede wszystkim Anita Borowska nie ma możliwości samodzielnego zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych swoich oraz dziecka stron. Należy mieć na uwadze, że dziecko stron ma prawo do równej stopy życiowej ze swym ojcem, natomiast wnioskodawca jest osobą młodą, bardzo dobrze zarabiającą i z pewnością ma możliwość uzyskania kredytu oraz dokonania zakupu innego mieszkania. Nie można także pomijać złych warunków mieszkaniowych, w jakich przebywa obecnie uczestniczka wraz z dzieckiem stron w mieszkaniu swej matki.

Konsekwencją przyznania uczestnicze na wyłączną własność lokalu mieszkalnego, który znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy, jest nakazanie mu opróżnienia i wydania przedmiotowego lokalu.

Skoro wartość majątku wspólnego w postaci nieruchomości wynosi 550.000 złotych, to udział każdej ze stron w tym majątku wynosi po 275.000 złotych (połowa całej wartości mieszkania). Z kolei wartość majątku wspólnego małżonków w postaci środków pieniężnych wynosiła 265.000 złotych (wartość samochodu i środków wypłaconych z banku przez wnioskodawcę). W wyniku podziału majątku wspólnego w orzeczoną sposób Anicie Borowskiej przypadł składnik majątku o wartości 550.000 złotych (nieruchomość), a Andrzejowi Borowskiemu na poczet jego udziału zostały zaliczone środki pieniężne w kwocie 265.000 złotych. Różnica pomiędzy tymi wartościami wynosi 285.000 złotych i aby wyrównać wartość składników majątkowych rozdzielonych pomiędzy stronami, należało zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy połowę tej różnicy, to jest kwotę 142.500 złotych. W przypadku zasądzenia takiej właśnie kwoty każdy z małżonków otrzyma tę samą wartość z majątku wspólnego podlegającego podziałowi ($550.000 - 142.500 = 407.500$, $265.000 + 142.500 = 407.500$).

Nie uszło uwadze Sądu, że uczestniczka postępowania nie dysponuje takimi dochodami, które pozwoliłyby na jednorazowe spłacenie przez nią wnioskodawcy. Z tej przyczyny zasądzoną kwotę należało rozłożyć na raty płatne w wysokości i w terminach odpowiadających jej realnym możliwościom. Jak wynika z postępowania dowodowego, uczestniczka ma możliwość spłacania na rzecz wnioskodawcy kwoty po 1.000 złotych miesięcznie, co prowadzi do wniosku, że zasądzoną kwotę należało rozłożyć na 142 raty miesięczne (pierwsza rata 1.500 złotych + 141 rat x 1.000 złotych równa się 142.500 złotych). Wyznaczone przez Sąd terminy i wysokość rat są więc adekwatne do sytuacji życiowej i majątkowej uczestniczki oraz wnioskodawcy.

Rozstrzygając o kosztach na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., Sąd orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Marianna Wolska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis postanowienia z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 11 marca 2016 roku.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

TRZECI DZIEŃ

EGZAMINU ADWOKACKIEGO

17 MARCA 2016 r.

CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje odręcznie numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 25 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy gospodarczej - proszę przygotować, jako należycie umocowany pełnomocnik strony pozwanej adwokat Marcin Bień, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.

2. Należy założyć, że:

- a) podane w zadaniu dane dotyczące stron są prawidłowe,
- b) w aktach sprawy znajduje się dowód uiszczenia przez powódkę kwoty 1.000 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz dowód uiszczenia kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, jak również odpis z Rejestru Przedsiębiorców KRS dotyczący pozwanej spółki,
- c) powódka jest współnikiem w pozwanej spółce i posiada 5 % udziałów oraz że prawo reprezentowania pozwanej spółki przysługuje łącznie dwóm członkom jej dwuosobowego zarządu – Prezesowi Zbigniewowi Chojnackiemu oraz Wiceprezesowi Barbarze Wojnie,
- d) znajdujące się w aktach sprawy pełnomocnictwo procesowe udzielone przez stronę pozwaną adwokatowi Marcinowi Bieniowi zostało prawidłowo udzielone i opłacone,
- e) wszystkie pisma i dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
- f) forma złożonych przy pozwie dokumentów była prawidłowa,
- g) w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane przepisami oraz wynikające z toku sprawy zarządzenia oraz dowody doręczeń,
- h) w toku postępowania odbyły się tylko dwie rozprawy opisane w zadaniu, strony składały jedynie te pisma, które zostały opisane w zadaniu.

3. Pod sporządzoną apelacją lub opinią należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.

4. W razie przygotowania apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty oraz winien przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny w Warszawie, Wydział I Cywilny, 00-207 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6.

5. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Warszawie
wpłynęło 1 kwietnia 2015 r.
st. sekr. sąd. Hanna Mąkosa
(podpis)*

Warszawa, dnia 1 kwietnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy
w Warszawie
Wydział XVI Gospodarczy
ul. Czerniakowska 100
00-454 Warszawa**

Powódka: Renata Pawlik
PESEL 58030803803
ul. Wojciecha Orlikowskiego 27
00-162 Warszawa

Pozwana: Mikron sp. z o.o. w Warszawie
numer KRS 0000025346
ul. Skrzatów 9/11
00-950 Warszawa

w.p.s. – 180 000 zł

Pozew o stwierdzenie nieważności uchwały

Na podstawie art. 252 § 1 Kodeksu spółek handlowych wnoszę o stwierdzenie nieważności uchwały nr 1 podjętej przez wspólników pozwanej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 3 marca 2015 r. z powodu niezgodności tej uchwały z ustawą.

Wnoszę również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

a) z dokumentów, a mianowicie:

- odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 1 kwietnia 2015 r., dotyczącego pozwanej, na okoliczność wszelkich istotnych informacji dotyczących pozwanej,

- aktu notarialnego z dnia 3 marca 2015 r. zawierającego protokół zgromadzenia z tego samego dnia, na okoliczność przebiegu zgromadzenia oraz podjęcia i treści uchwały objętej niniejszym pozwem,

- prawomocnego wyroku z dnia 8 stycznia 2015 r., wydanego w sprawie XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie, na okoliczność treści tego dokumentu;

b) zeznań świadków:

- Magdaleny Majewskiej zam. przy ul. Kanałowej 2 m. 5, 00-745 Warszawa,

- Dariusza Malca zam. przy ul. Kolargola 12 m. 5, 01-435 Warszawa,

oboje na okoliczność przebiegu zdarzeń związanych z podjęciem uchwały będącej przedmiotem pozwu, które to zdarzenia nakazują zakwalifikować tę uchwałę jako sprzeczną z ustawą;

c) zeznań powódki w charakterze strony na okoliczność przebiegu zdarzeń związanych z podjęciem uchwały będącej przedmiotem pozwu, które to zdarzenia nakazują zakwalifikować tę uchwałę jako sprzeczną z ustawą.

Uzasadnienie

Powódka jest udziałowcem (wspólnikiem) pozwanej, co przesądza o jej legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa.

W dniu 3 marca 2015 r. w siedzibie pozwanej odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej. Zwołanie tego Zgromadzenia oraz jego przebieg, co w szczególności dotyczy porządku obrad, nastąpiły z naruszeniem przepisów ustawy. Zgodnie z art. 238 § 1 k.s.h., zgromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników. Zamiast listu poleconego lub przesyłki nadanej pocztą kurierską, zawiadomienie może być wysłane wspólnikowi pocztą elektroniczną, jeżeli uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane.

Powódka nie została powiadomiona o Zgromadzeniu Wspólników we właściwym czasie, nie został do niej skierowany w tej sprawie list polecony lub przesyłka kurierska. Natomiast powódka nigdy nie wyrażała zgody na inny sposób kierowania do niej zawiadomień o zgromadzeniach. Tym samym doszło do naruszenia ustawy i już tylko wzgląd na tę okoliczność uzasadnia uwzględnienie powództwa. Jednak naruszeń prawa w związku z podjęciem uchwały nr 1 jest więcej.

Dowody:

- *zeznania wnioskowanych świadków,*
- *zeznania powódki.*

W pozwanej spółce powódka jest celowo szykanowana przez Zarząd oraz przez pozostałych wspólników, co wyraża się między innymi tym, że od dwóch lat zaniechano kierowania do powódki zawiadomień o zwoływanych zgromadzeniach wspólników. Z powodu tego właśnie uchybienia, które miało miejsce także w przypadku Zgromadzenia odbytego rok wcześniej, w dniu 24 marca 2014 r., Sąd Okręgowy w Warszawie prawomocnym wyrokiem z dnia 8 stycznia 2015 r., wydanym w sprawie XVI GC 367/14 uchylił uchwałę Zgromadzenia Wspólników Mikron sp. z o.o. w Warszawie. Sprawa ta wszczęta została również przez powódkę i z podobnych przyczyn do tych opisanych w niniejszym pozwie.

Dowód:

- *wyrok zaoczny wydany w sprawie XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie.*

Powódka wnosi o dołączenie akt tej sprawy.

Zgodnie z art. 238 § 2 k.s.h., w zaproszeniu należy oznaczyć dzień, godzinę i miejsce zgromadzenia wspólników oraz szczegółowy porządek obrad. W przypadku zamierzonej zmiany umowy spółki należy wskazać istotne elementy treści proponowanych zmian.

Zgromadzenie Wspólników odbyte w dniu 3 marca 2015 r. nie było w ogóle poprzedzone ustaleniem porządku obrad, co implikuje kolejną przesłankę unieważnienia podjętej na Zgromadzeniu uchwały.

Dowody:

- *zeznania wnioskowanych świadków,*
- *zeznania powódki.*

Zgodnie z art. 247 § 2 zdanie drugie k.s.h., należy zarządzić tajne głosowanie na żądanie choćby jednego ze wspólników obecnych lub reprezentowanych na zgromadzeniu wspólników. Powódka, pomimo przeszkód aranżowanych przez pozwaną, dotarła jednak ostatecznie na Zgromadzenie Wspólników w dniu 3 marca 2015 r. i przed podjęciem uchwały nr 1 zażądała zarządzenia tajnego głosowania. Wbrew temu, głosowanie nad uchwałą odbyło się w sposób jawny, co przesądza o trzecim już naruszeniu ustawy.

Dowody:

- *zeznania wnioskowanych świadków,*
- *zeznania powódki,*
- *akt notarialny z dnia 3 marca 2015 r. (protokół Zgromadzenia).*

Powódka głosowała przeciwko uchwale nr 1, a po jej przyjęciu oświadczyła, że zaskarży ją do sądu. Fakty te dają powódce prawo do wytoczenia niniejszego powództwa.

Dowody:

- *zeznania wnioskowanych świadków,*
- *zeznania powódki,*
- *akt notarialny z dnia 3 marca 2015 r. (protokół Zgromadzenia).*

W tym stanie rzeczy powództwo jest uzasadnione, a sądem właściwym do jego rozpoznania jest Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XVI Gospodarczy.

powódka
Renata Pawlik
(podpis)

Załączniki:

1. odpis z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 1 kwietnia 2015 r.,
2. wypis aktu notarialnego z dnia 3 marca 2015 r.,
3. dowód uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1.000 zł,
4. odpis pozwu z odpisami załączników do pozwu.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis pozwu wraz z odpisami załączników doręczono stronie pozwanej w dniu 27 kwietnia 2015 r.

AKT NOTARIALNY

Dnia trzeciego marca dwa tysiące piętnastego roku (03.03.2015) w Warszawie przy ul. Skrzatów 9/11 odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie, wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie pod numerem KRS 0000025346, NIP 852-581-54-76, z którego ja, niżej podpisany notariusz Dariusz Nowak, prowadzący Kancelarię Notarialną w Warszawie przy ul. Fontanny 34, po okazaniu mi aktualnego odpisu z Rejestru Przedsiębiorców KRS z dnia 03 marca 2015 r., sporządziłem następującej treści: -----

PROTOKÓŁ

Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników

§ 1. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników otworzyła Barbara Wojna - Wiceprezes Zarządu Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie, która oświadczyła, że na dzień dzisiejszy na godzinę 17.00 zwołane zostało na podstawie art. 232 Kodeksu spółek handlowych, po bezskutecznej próbie odbycia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 02 lutego 2015 r., Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników o następującym porządku obrad: -----

- 1) wybór Przewodniczącego Zgromadzenia, -----
- 2) wysłuchanie radcy prawnego, -----
- 3) dyskusja, -----
- 4) głosowanie w sprawie podjęcia uchwał nr 1 i nr 2. -----

Do punktu 1 porządku obrad. -----

Na Przewodniczącego Zgromadzenia wybrana została jednogłośnie Katarzyna Sołtys, która wybór przyjęła, sprawdziła obecność i oświadczyła, że na Zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał zakładowy, że z obecnych tylko Renata Pawlik, której przysługuje 5 % udziałów w kapitale zakładowym, sprzeciwiła się odbyciu Zgromadzenia oraz poddaniu pod obrady spraw objętych punktem 4 porządku obrad, natomiast osoby reprezentujące cały pozostały kapitał zakładowy opowiedziały się za odbyciem Zgromadzenia i wyczerpaniem w całości porządku obrad. Przewodnicząca Zgromadzenia oświadczyła, że Zgromadzenie zdolne jest do podejmowania uchwał. ----

Do punktu 2 porządku obrad. -----

Przewodnicząca Zgromadzenia udzieliła głosu radcy prawnemu Alojzemu Komornickiemu, działającemu na zlecenie Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie, który przedstawił sytuację prawną nieruchomości stanowiącej przedmiot uchwały nr 1 w związku z ewentualnymi roszczeniami spadkobierców jej byłych właścicieli. Przewodnicząca Zgromadzenia zwróciła się o zaprotokołowanie końcowej konkluzji radcy prawnego, zawierającej stwierdzenie, że zakup nieruchomości nie niesie żadnych zagrożeń, a ewentualne problemy mogą się ujawnić jedynie w przypadku popełnienia błędu przez organ administracji publicznej rozpatrujący wniosek spadkobierców byłych właścicieli o stwierdzenie nieważności decyzji z 1946 r., na mocy której poprzedni właściciele zostali wywłaszczeni, a własność nieruchomości przeszła na Skarb Państwa, w tym natomiast przypadku przysługuje droga odwoławcza oraz ewentualne postępowanie sądowoadministracyjne. -----

Do punktu 3 porządku obrad. -----

Przewodnicząca Zgromadzenia udzielała głosu tym współnikom, którzy wyrazili wolę wzięcia udziału w dyskusji. Przewodnicząca Zgromadzenia zwróciła się o zaprotokołowanie danych personalnych osób biorących udział w dyskusji oraz ich stanowisk. Argumentację za podjęciem obu uchwał zgłosili Dariusz Malec, Krzysztof Draczyński, Magdalena Majewska, Zbigniew Chojnacki i Barbara Wojna. Stanowisko przeciwne zgłosiła jedynie Renata Pawlik, która na koniec dyskusji zadała pytanie o treści: „Czy głosowanie nie powinno być tajne?”. Przewodnicząca Zgromadzenia odczytała treść art. 247 § 1, § 2 i § 3 Kodeksu spółek handlowych i na postawione pytanie udzieliła odpowiedzi negatywnej. -----

Do punktu 4 porządku obrad. -----

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę nr 1 o treści: -----
„Uchwała nr 1 z dnia 3 marca 2015 r. Wspólnicy Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na podstawie art. 228 pkt 4 k.s.h. podejmują uchwałę o nabyciu przez tę Spółkę na własność, na podstawie umowy sprzedaży zawartej z obecnym właścicielem, nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Księcia Dowgiełło 23, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 41, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW 00049321 za kwotę 180 000 (sto osiemdziesiąt tysięcy) złotych.”-----

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę nr 2 o treści: -----
„Uchwała nr 2 z dnia 3 marca 2015 r. Wspólnicy Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na podstawie art. 228 pkt 4 k.s.h.

podejmują uchwałę o sprzedaży przez tę Spółkę nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Króla Karola 2, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 14, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW 00094771 za kwotę 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych.” -----

Przewodnicząca Zgromadzenia zwróciła się o zaprotokołowanie, że obie uchwały zapadły tą samą większością 9/10 głosów oraz że przeciwko obu uchwałom głosowała Renata Pawlik, a Magdalena Majewska w głosowaniu nad każdą z tych uchwał wstrzymała się od głosu. -----

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zamknęła Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników. -----

§ 2. Koszty sporządzenia aktu ponosi Mikron spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie. -----

§ 3. Wypisy aktu można wydawać Mikron spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie oraz wspólnikom tej Spółki w dowolnej liczbie. -----

§ 4. Pobrano: -----

- taksy notarialnej (§ 9 ust. 1 pkt 1 rozp. Min. Spr. w spr. maks. stawek taksy not. - Dz.U. z 2013 r., poz. 237 z późn. zm.) złotych 750 (siedemset pięćdziesiąt), -----

- podatku od towarów i usług - VAT (art. 146a pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług - Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.) złotych 172,50 (sto siedemdziesiąt dwa i pięćdziesiąt groszy). -----

Akt ten odczytano, przyjęto i podpisano.

Przewodnicząca Zgromadzenia
Katarzyna Sołtys
(podpis)

Notariusz
Dariusz Nowak
(podpis)

Warszawa, dnia 15 czerwca 2015 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Warszawie
wpłynęło 15 czerwca 2015 r.
st. sekr. sąd. Hanna Mąkosa
(podpis)*

**Sąd Okręgowy w Warszawie
Wydział XVI Gospodarczy
ul. Czerniakowska 100
00-454 Warszawa**

Sygn. akt XVI GC 439/15

Powódka: Renata Pawlik,
(pozostałe dane powódki w pozwie)

Pozwana: Mikron sp. z o.o. w Warszawie,
(pozostałe dane pozwanej wskazane w pozwie)
reprezentowana przez pełnomocnika
adwokata Marcina Bienia
z Kancelarii Adwokackiej
ul. Prawnicza 11 lok. 5, 00-750 Warszawa

Odpowiedź na pozew

W imieniu pozwanej spółki, działając na podstawie pełnomocnictwa procesowego, które załączam, wnoszę o:

- oddalenie powództwa w całości,
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,
- dołączenie akt sprawy XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie,
- dopuszczenie dowodów z:

a) pozwu, wyroku zaocznego z dnia 8 stycznia 2015 r. oraz sprzeciwu od tego wyroku zaocznego (sprzeciwu spóźnionego i prawomocnie odrzuconego) oraz załączonych do tego sprzeciwu dokumentów ze sprawy XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie, powołanej przez powódkę w pozwie, na okoliczność, że powódka świadomie podawała Sądowi w tamtej sprawie nieprawdziwe okoliczności i w ten sposób uzyskała wyrok, który jest wyrokiem zaocznym i który stał się prawomocny jedynie z uwagi na uchybienie po stronie ówczesnego pełnomocnika spółki, który spóźnił się z zaskarżeniem tego wyroku,

b) zeznań świadka Katarzyny Sołtys, zamieszkałej w Kobyłce koło Warszawy przy ul. Bohaterów Powstań Śląskich 13, na okoliczność, że powódka wszczynając postępowanie w sprawie XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie uzyskała wyrok zaoczny świadomie podając w pozwie w tamtej sprawie nieprawdziwe okoliczności,

c) zeznań świadka Dariusza Malca, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Kolargola 12 m. 5, to jest świadka wnioskowanego już przez powódkę, na okoliczność, że powódka знаła datę, godzinę i miejsce Zgromadzenia Wspólników oraz szczegółowy porządek obrad zaplanowanych na Zgromadzenie oraz że została o tym powiadomiona listem wysłanym do niej na miesiąc przed terminem Zgromadzenia,

d) przesłuchania strony pozwanej - Prezesa Zarządu Zbigniewa Chojnackiego na adres strony pozwanej, na okoliczność, że nie zaszły wskazywane w pozwie podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały oraz że powódka działa w stosunku do pozwanej w sposób niewłaściwy, opierając swe akcje sądowe przeciwko pozwanej na nieprawdziwych okolicznościach.

U z a s a d n i e n i e

Pozwana przyznaje, że w dniu 3 marca 2015 r. w jej siedzibie odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, nie zgłasza też zastrzeżeń do dołączonych do pozwu dokumentów w postaci odpisu z Rejestru Przedsiębiorców KRS oraz aktu notarialnego. Jednak powódka, która posiada w spółce 5 % udziałów, oparła pozew o nieprawdziwe okoliczności, podając w nim nieprawdę lub zatajając prawdę.

Zgromadzenie odbyte w dniu 3 marca 2015 r. początkowo nie było planowane, gdyż sprawy spółki wymagające omówienia i przegłosowania miały być przedmiotem obrad Zgromadzenia w dniu 2 lutego 2015 r., o którym to Zgromadzeniu wszyscy wspólnicy zostali powiadomieni w rygorach określonych przepisem art. 238 § 1 i § 2 k.s.h. W dniu 2 lutego 2015 r. miała jednak miejsce awaria sieci elektrycznej na skutek silnego wiatru, w wyniku czego siedziba spółki nie była ogrzana i pozbawiona była oświetlenia. Tego dnia na Zgromadzenie przybyli wszyscy wspólnicy łącznie z powódką i wobec tych nadzwyczajnych i niesprzyjających okoliczności uzgodnili, stojąc w holu siedziby spółki, że Zgromadzenie o tej samej tematyce i porządku obrad odbędzie się w dniu 3 marca 2015 r., w tym samym miejscu o godzinie 17.00. Protokół Zgromadzenia w dniu 2 lutego 2015 r. nie został sporządzony, ponieważ Zgromadzenie to nie doszło do skutku.

Dowody:

- *zeznania świadka Dariusza Malca,*
- *zeznania strony pozwanej.*

Powódka była obecna na Zgromadzeniu w dniu 3 marca 2015 r., od chwili jego otwarcia aż do momentu jego zamknięcia. Strona pozwana zaprzecza, jakoby powódka zażądała zarządzenia tajnego głosowania na tym Zgromadzeniu. Powódka zadała jedynie pytanie, czy głosowanie nie powinno odbywać się w sposób tajny i od osoby prowadzącej Zgromadzenie uzyskała odpowiedź negatywną z wyjaśnieniem treści stosownego przepisu Kodeksu spółek handlowych.

Dowody:

- *zeznania świadka Dariusza Malca,*
- *zeznania strony pozwanej,*
- *akt notarialny złożony przez powódkę przy pozwie.*

Przed wszystkim jednak powódka nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa w tej sprawie. Zgodnie z art. 250 pkt 2 k.s.h., stosowanym wobec treści art. 252 § 1 k.s.h., prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Powódka nie zażądała zaprotokołowania sprzeciwu, a zatem powództwo powinno zostać oddalone.

Dowód:

- *akt notarialny złożony przez powódkę przy pozwie,*
- *zeznania strony pozwanej.*

Strona pozwana stoi na stanowisku, że w sprawie niniejszej niezbędne jest również przeprowadzenie wnioskowanych dowodów ze sprawy XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie. Jakkolwiek wynik tej sprawy nie przekłada się wprost na wynik sprawy niniejszej, to jednak przebieg tej sprawy daje świadectwo niewiarygodności powódki. Skoro bowiem powódka w tej innej sprawie uzyskała wyrok poprzez podawanie w pozwie nieprawdziwych okoliczności, a jednocześnie spór w sprawie niniejszej toczy się pomiędzy tymi samymi stronami i oparty jest na podobnych okolicznościach, to mają te fakty kolosalne znaczenie przy dokonywaniu oceny wiarygodności powódki również w niniejszej sprawie. Powódka od dwóch lat pozostaje w ciągłym konflikcie z pozostałymi wspólnikami, który podsycza niedopuszczalnymi metodami.

Dowody:

- *zeznania strony pozwanej,*
- *wnioskowane dokumenty z akt sprawy XVI GC 367/14.*

Wobec powyższych względów wnoszę jak w petitum odpowiedzi na pozew.

adwokat
Marcin Bień
(podpis)

Załączniki:

1. pełnomocnictwo procesowe wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
2. odpis odpowiedzi na pozew.

PEŁNOMOCNICTWO

Działając w imieniu Mikron sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, jako członkowie jej Zarządu uprawnieni do jej reprezentowania, udzielamy adwokatowi Marcinowi Bieniowi pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia we wszystkich instancjach sprawy z powództwa Renaty Pawlik o stwierdzenie nieważności uchwały z dnia 3 marca 2015 r.

Warszawa, dnia 28 maja 2015 r.

Za Mikron sp. z o.o. w Warszawie

Prezes Zarządu
Zbigniew Chojnacki
(podpis)

Wiceprezes Zarządu
Barbara Wojna
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis odpowiedzi na pozew wraz z odpisem załącznika doręczono powódce w dniu 3 lipca 2015 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Radkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Piotr Bąbel

rozpoznał na rozprawie

w dniu 29 września 2015 r. w Warszawie

sprawę z powództwa Renaty Pawlik

przeciwko Mikron spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie

o stwierdzenie nieważności uchwały.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

powódka osobiście, w imieniu pozwanej adw. Marcin Bień, ustanowiony w sprawie.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany z uwagi na awarię urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz.

Powódka popiera powództwo oraz zawarte w pozwie wnioski.

Pełnomocnik pozwanej wnosi o oddalenie powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Powódka informacyjnie podaje:

Nie zgadzam się z tezami zawartymi w odpowiedzi na pozew. Nie jest prawdą, że pozostaję w konflikcie z innymi współnikami oraz że posługuję się niedozwolonymi metodami oraz że podaję nieprawdziwe informacje. Strona pozwana kwestionując moją postawę w sprawie XVI GC 367/14 Sądu Okręgowego w Warszawie automatycznie polemizuje z prawomocnym wyrokiem zaocznym, którego treść potwierdza moje stanowisko w tamtej sprawie. Taka polemika jest niedopuszczalna, ponieważ narusza powagę rzeczy osądzonej.

Moim zdaniem, przysługuje mi legitymacja czynna, ponieważ jestem współnikiem, głosowałam przeciwko uchwale nr 1 i zgłosiłam sprzeciw. Jest to zupełnie oczywiste i wynika między innymi z treści aktu notarialnego, który znajduje się w aktach sprawy.

Pozwana zaprzecza ewidentnym faktom. Przecież ja zażądałam głosowania w sposób tajny, o to mi chodziło, gdy pytałam o tajność głosowania w czasie Zgromadzenia jeszcze przed głosowaniem nad uchwałami.

Nie zostałam powiadomiona o Zgromadzeniu, o jego dacie, miejscu i godzinie ani o porządku obrad. Zdarzenia, które miały miejsce w dniu 2 lutego 2015 r. nie mają żadnego znaczenia, ponieważ Kodeks spółek handlowych bezwzględnie określa procedurę zwoływania zgromadzeń i ta procedura powinna zostać wdrożona i wyczerpana także przed Zgromadzeniem, które miało się odbyć w dniu 3 marca 2015 r. Przepisy nie przewidują w tym zakresie wyjątku umożliwiającego pominięcie obligatoryjnych czynności poprzedzających zgromadzenie.

Dlatego z tego punktu widzenia nie ma również znaczenia, że byłam obecna na Zgromadzeniu w dniu 3 marca 2015 r.

Nie otrzymałam żadnego listu z informacjami dotyczącymi Zgromadzenia w dniu 3 marca 2015 r. Moim zdaniem, listy nie były w ogóle wysyłane. Przed rozprawą, gdy czekaliśmy na korytarzu na wywołanie sprawy, pełnomocnik spółki powiedział mi, że były wysyłane listy zwykłe, a nie polecone. List zwykły się nie liczy, bo Kodeks mówi o liście poleconym. Ja i tak nie wierzę, że były choćby listy zwykłe, bo nic do mnie nie przyszło.

W dniu 2 lutego 2015 r., gdy okazało się, że w naszej siedzibie nie ma prądu i nie działa ogrzewanie, od razu wróciłam do domu i nic nie wiem na temat rzekomych ustaleń co do tego, że Zgromadzenie zostało przeniesione na 3 marca 2015 r., jakoby na określoną godzinę i jakoby z tym samym porządkiem obrad. Nawet zresztą gdyby tak było, to ustalenia takie nie uchylają reguł ustalonych przepisami Kodeksu spółek handlowych o sposobie zwoływania zgromadzeń wspólników.

Pełnomocnik pozwanej oświadcza:

To rzeczywiście były listy zwykłe. Zostały wysłane tak na wszelki wypadek, ponieważ wszyscy o wszystkim wiedzieli już w dniu 2 lutego 2015 r. W dalszym ciągu popieram wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew. Wyniki postępowania dowodowego przesądzą o konieczności oddalenia powództwa.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę na 17 grudnia 2015 r., godzina 9.00, sala 136,
2. obecni o terminie powiadomieni,
3. na termin wezwać świadków Magdalenę Majewską z pozwu i Katarzynę Sołtys z odpowiedzi na pozew,
4. na termin wezwać Zbigniewa Chojnackiego, na adres pozwanej, celem przesłuchania w charakterze strony pozwanej, pod rygorem pominięcia zeznań strony pozwanej,
5. powódka zobowiązana do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony, pod rygorem pominięcia zeznań powódki.

Posiedzenie zakończono o godz. 10.55

Protokolant:
sekr. sąd. Piotr Bąbel
(podpis)

Przewodniczący:
SSO Justyna Radkiewicz
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Radkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Piotr Bąbel

rozpoznał na rozprawie

w dniu 17 grudnia 2015 r. w Warszawie

sprawę z powództwa Renaty Pawlik

przeciwko Mikron spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie

o stwierdzenie nieważności uchwały

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9.00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

powódka osobiście, w imieniu pozwanej adw. Marcin Bień, ustanowiony w sprawie oraz Prezes Zarządu pozwanej Zbigniew Chojnacki.

Stawili się wezwani świadkowie Magdalena Majewska i Katarzyna Sołtys.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany z uwagi na awarię urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz.

Powódka popiera powództwo.

Pełnomocnik pozwanej wnosi o oddalenie powództwa.

Przewodnicząca informuje świadka Katarzynę Sołtys, że na dzisiejszą rozprawę wezwana została pomyłkowo i zwalnia świadka. Świadek opuszcza salę rozpraw.

Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadka Magdaleny Majewskiej na okoliczności wskazane w pozwie we wniosku dowodowym.

Staje świadek Magdalena Majewska, lat 48, księgowa, obca dla stron, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań; Sąd sprawdził tożsamość świadka na podstawie okazanego dowodu osobistego; za zgodą stron bez składania przyrzeczenia świadek zeznaje:

Ja w spółce jestem księgową, ale jestem też współnikiem i mam 5 % udziałów. Na około miesiąc przed Zgromadzeniem wyznaczonym na 2 lutego 2015 r. były rozsyłane do wszystkich współników listy polecane. Ja też dostałam taki list. Tam było napisane to co zwykle w takich przypadkach, że będzie Zgromadzenie w siedzibie spółki w sali konferencyjnej, podana była godzina i data oraz porządek obrad. Spółka chciała kupić jedną nieruchomość i sprzedać inną i mieliśmy podjąć uchwały o zgodzie na to nabycie i na to zbycie. W umowie naszej spółki

nie zmieniono zasady kodeksowej, że w takim przypadku niezbędna jest zgoda wspólników wyrażona w ich uchwale. Mam oczywiście na myśli Kodeks spółek handlowych. Wszystko miało być na Zgromadzeniu gruntownie przedyskutowane, bo ta działka, która miała być kupowana, miała pewne zaszłości. Była groźba, że zgłoszą się po nią byli właściciele, a właściwie to ich wnuki. Ta działka została po drugiej wojnie zabrana właścicielom przez komunistyczne państwo i teraz ich spadkobiercy podjęli starania o zwrot. Nasz radca prawny na Zgromadzeniu miał dokładnie przedstawić sytuację prawną oraz wszelkie zagrożenia związane z roszczeniami spadkobierców, które miały być niewielkie, a nawet bez szans na powodzenie.

Ja powódkę zawsze podwożę swoim samochodem na zgromadzenia w spółce, a potem ją odwożę do domu. Lubię powódkę. Ja jestem wdową, jestem samotna i jak się z powódką spotkam, to ona zawsze dodaje mi otuchy. Wtedy w lutym jechałyśmy moim samochodem w obie strony. Zgromadzenie się nie odbyło, bo wtedy były wichury i zerwało linie elektryczne. W czasie jazdy w obie strony dyskutowałyśmy o tej działce z roszczeniami. Powódka była przeciwnikiem kupowania jej przez spółkę, bo bała się zagrożeń związanych z kupowaniem działki obciążonej roszczeniami byłych właścicieli.

Na pytanie powódki:

Ja przed Zgromadzeniem marcowym nie dostałam żadnego listu na temat tego Zgromadzenia. Miały być rozsyłane zawiadomienia o tym Zgromadzeniu, które miało się odbyć w dniu 3 marca 2015 r. Dla oszczędności zawiadomienia te miały być wysyłane listami zwykłymi. Później w biurze słyszałam dyskusję na ten temat. Pani Wiceprezes powiedziała do Pana Prezesa, że przecież wszyscy wspólnicy byli w naszej siedzibie w dniu 2 lutego 2015 r. i wspólnie uzgodniono nowy termin, taki który pasował wszystkim, więc po co w ogóle wysyłać jakieś listy. Nie wiem, jaką w końcu podjęto decyzję, ale ja listu nie dostałam i z tego co wiem, powódka przed marcowym terminem Zgromadzenia też nie dostała. Jak jechałyśmy razem na Zgromadzenie w dniu 3 marca 2015 r., to powódka przekazała mi nową informację, że głosowanie w sprawie tych nieruchomości musi być tajne. Pamiętam to dokładnie, bo byłam z tego zadowolona. Na Zgromadzeniu w dniu 3 marca 2015 r. powódka zażądała tajnego głosowania.

W tym miejscu pełnomocnik pozwanej wnosi o odebranie od świadka przyrzeczenia.

Po złożeniu przyrzeczenia świadek dalej zeznaje:

Zeznałam tak przed chwilą, gdyż powódka mi mówiła, że zgłosiła żądanie tajnego głosowania. Ja w tym momencie obrad dostałam telefon od swojej córki i tak naprawdę to nie słyszałam, co się wówczas działo. Na pewno powódka coś powiedziała o tej tajności i potem prowadząca Zgromadzenie coś przeczytała zebranych, chyba czytała fragment Kodeksu spółek handlowych. Jak skończyłam rozmowę telefoniczną, to już nie było o tym dalej mowy. Głosowanie było ostatecznie jawne. Powódka głosowała przeciwko uchwale nr 1, a po jej przyjęciu powiedziała, że zaskarży ją do sądu.

Na pytania pełnomocnika pozwanej:

Nie wiem, czy inni usłyszeli, że powódka zaskarży uchwałę do sądu. Ja to wyraźnie słyszałam, bo siedziałyśmy obok siebie. Wiem, że wcześniej toczyła się już inna sprawa wszczęta przez

powódkę przeciwko spółce i że powódka wygrała tę sprawę. Powódka chciała mnie w tamtej sprawie zgłosić na świadka, ale w końcu to nie nastąpiło, bo wyrok był zaoczny i nikogo nie przesłuchiowano. Cieszyłam się, że nie będę musiała zeznawać, bo to nic przyjemnego. W tamtej sprawie sytuacja była podobna do tej sprawy, chodziło także o uchwałę, którą powódka kwestionowała. Moim zdaniem, nie do mnie należy ocena, czy w tamtej sprawie powódka podawała prawdę. Ja nie znam zresztą tamtej sprawy, nie wiem co było napisane w pozwie. Pozew pisała chyba powódka i nie pokazywała mi go. Powódka tamtą sprawę wygrała.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczności związane z podjęciem uchwały nr 1 z dnia 3 marca 2015 r.

Powódka Renata Pawlik, lat 57, ekonomistka, nie karana za składanie fałszywych zeznań; Sąd sprawdził tożsamość powódki na podstawie okazanego dowodu osobistego; po pouczeniu przez Przewodniczącą o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Uchwała nr 1 z dnia 3 marca 2015 r. jest ewidentnie sprzeczna z ustawą. Po pierwsze, naruszono przepis o sposobie zwoływania zgromadzenia wspólników. Po drugie, głosowanie nad tą uchwałą powinno być tajne, a nie było. I po trzecie, cała ta historia dowodzi tego, że jestem w spółce szykanowana. Wystarczy porównać ten spór z tą poprzednią sprawą, bardzo podobną i wówczas jak na dłoni widać, jakie metody są stosowane w pozwanej spółce. Tamtą sprawę wygrałam, więc liczę na wygraną także w tej sprawie. W tamtej sprawie również nie było powiadomienia o zwołaniu zgromadzenia i dlatego ją wygrałam i mam wyrok uwzględniający powództwo. Wszystko odnośnie uchwały z marca opisałam w pozwie, a potem na pierwszej rozprawie składałam wyjaśnienia i teraz potwierdzam je w całości.

Na pytanie pełnomocnika pozwanej:

Wysoki Sądzie, ja protestuję. Pan mecenas pyta mnie, dlaczego podaję nieprawdę, podczas gdy ja nigdy nie kłamię. To mnie obraża.

W tym miejscu powódka płacze.

Na pytanie Przewodniczącej powódka oświadcza, że nie chce dalej zeznawać i wszystko już powiedziała.

Za stronę pozwaną – Prezes Zarządu Zbigniew Chojnacki, lat 40, historyk, nie karany za składanie fałszywych zeznań; Sąd sprawdził tożsamość stawającego na podstawie okazanego dowodu osobistego, po pouczeniu przez Przewodniczącą o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Niestety z panią powódką mamy stale problemy. Zawsze coś nie pasuje. Nikt inny nie robi takich problemów. Po tej sprawie XVI GC 367/14, niesłusznie i tylko przez przypadek wygranej przez powódkę, Zarząd podjął decyzję, że wszystkie zgromadzenia będą protokołowane przez notariusza. Ta poprzednia sprawa sądowa jest akademickim przykładem tego, jak za pomocą nieprawdy, przy jednoczesnym spóźnieniu się strony pozwanej z wniesieniem środka zaskarżenia, można uzyskać korzystne dla strony powodowej orzeczenie sądowe, które formalnie jest prawidłowe, a merytorycznie wadliwe.

Ale to już przeszłość. W tej natomiast sprawie powódka buduje swoją pozycję procesową na pozorach. W rzeczywistości powódka doskonale zdaje sobie sprawę, że wiedziała, kiedy

odbędzie się marcowe Zgromadzenie, o której godzinie i gdzie. Znała także porządek obrad, który miał być taki sam jak w lutym. Co więcej, przybyła na Zgromadzenie i brała w nim udział. W dniu 3 marca 2015 r. nikt nie żądał tajnego głosowania. Powódka rzeczywiście głosowała przeciwko obydwu uchwałom, ale nie zgłosiła sprzeciwu po podjęciu tych uchwał. Nie ma zatem legitymacji w tej sprawie i już tylko z tego powodu powództwo powinno być oddalone.

Powódka oczywiście chciała zablokować podjęcie uchwał i już na samym początku Zgromadzenia domagała się odwołania naszego spotkania. Twierdziła, że nie było listu poleconego zwołującego Zgromadzenie. Sprzeciwiała się też głosowaniu nad uchwałą dotyczącą nabycia nieruchomości. Jej zdaniem, spółka powinna myśleć o nabyciu dopiero wówczas, gdy okaże się definitywnie, czy roszczenia spadkobierców byłych właścicieli są skuteczne. Badaliśmy zagrożenia związane z zakupem tej nieruchomości. Sprawę zbadało dwóch adwokatów niezależnie od siebie, a ponadto nasz radca prawny. Ze wszystkich tych opinii wynikało, że powinniśmy kupić tę nieruchomość. Zakup tej nieruchomości leży w interesie naszej spółki, a realnych zagrożeń w istocie nie ma.

Moim zdaniem, list zwykły także może być źródłem wszelkich informacji kierowanych do współnika. Przecież sam fakt, że list zostaje nadany jako polecony nie zmienia treści tego, co zostało umieszczone w kopercie. Gdyby wysłać dwa listy, jeden polecony i drugi zwykły, a w obu kopertach byłoby to samo pismo, to oba listy mają ten sam walor poznawczy dla adresata. Do powódki wysłano list zwykły, w którym zawarto wszelkie treści wymagane przez art. 238 Kodeksu spółek handlowych. Musieliśmy odbyć to Zgromadzenie, bo chodziło o zbycie i nabycie nieruchomości, o czym powódka dobrze wiedziała.

Na pytanie powódki:

Te listy wysyłaliśmy następnego dnia po terminie Zgromadzenia lutowego, a więc w dniu 3 lutego 2015 r. Nie jestem w stanie udowodnić, że powódka ten list otrzymała, ale przecież nawet w przypadku listu poleconego Kodeks wymaga jedynie jego wysłania, a nie udowodnienia jego doręczenia. W naszej spółce nie obowiązują inne sposoby zwoływania zgromadzeń. W umowie spółki mamy zapisane, że stosuje się listy polecone. Żaden ze współników nigdy nie wyrażał zgody na wysyłanie zawiadomień pocztą elektroniczną.

Powódka nie domagała się tajnego głosowania. Tajne głosowanie bardzo utrudnia sprawne odbycie zgromadzenia. Trzeba wówczas tworzyć karty do głosowania, a potem dopiero liczyć głosy. Zgromadzenia trwają wtedy dłużej. To nie jest korzystne dla kogokolwiek. Po głosowaniu powódka nie wykonała czynności, które dawałyby jej legitymację do wytoczenia powództwa w tej sprawie.

Proszę o zwolnienie mnie ze składania dalszych zeznań, gdyż muszę już opuścić gmach Sądu. Mam pilną sprawę do załatwienia, nie wiedziałem, że to będzie tyle trwało i chyba już wszystko zeznałem.

W tym miejscu Zbigniew Chojnacki, po zwolnieniu przez Przewodniczącą, opuszcza salę rozpraw.

Sąd postanowił:

1. oddalić wnioski dowodowe obu stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Dariusza Malca,
2. dopuścić dowód z dokumentu - aktu notarialnego z dnia 3 marca 2015 r., na okoliczność przebiegu Zgromadzenia Wspólników odbytego w tym dniu.

W tym miejscu pełnomocnik pozwanej zgłasza zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c. z powodu oddalenia wniosku dowodowego, ponieważ dowód powinien być dopuszczony i przeprowadzony, gdyż świadek ten ma wiedzę co do istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

W tym miejscu powódka również zgłasza zastrzeżenie do protokołu, ponieważ uważa przesłuchanie świadka Dariusza Malca za niezbędne z tych samych przyczyn.

Powódka popiera powództwo.

Pełnomocnik strony pozwanej wnosi o oddalenie powództwa.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę i po naradzie ogłosiła wyrok.

Przewodnicząca podała ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia.

Przewodnicząca pouczyła o terminach i sposobie zaskarżenia wyroku.

Posiedzenie zakończono o godz. 11.05.

Protokolant:
sekr. sąd. Piotr Bąbel
(podpis)

Przewodniczący:
SSO Justyna Radkiewicz
(podpis)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Radkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Piotr Bąbel

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r. w Warszawie

sprawy z powództwa Renaty Pawlik

przeciwko Mikron spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie

o stwierdzenie nieważności uchwały

1. uchyla uchwałę numer 1 z dnia 3 marca 2015 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie,
2. zasądza od Mikron spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na rzecz Renaty Pawlik kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Justyna Radkiewicz
(podpis)

Warszawa, dnia 23 grudnia 2015 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego w Warszawie
wpłynęło 23 grudnia 2015 r.
st. sekr. sąd. Hanna Mąkosa
(podpis)*

**Sąd Okręgowy w Warszawie
Wydział XVI Gospodarczy
ul. Czerniakowska 100
00-454 Warszawa**

Sygn. akt XVI GC 439/15

Powódka: Renata Pawlik,
(pozostałe dane w aktach)

Pozwana: Mikron sp. z o.o. w Warszawie,
(pozostałe dane w aktach)

W N I O S E K

Strona pozwana wnosi o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 17 grudnia 2015 r. wydanego w niniejszej sprawie oraz o doręczenie odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Za Mikron sp. z o.o. w Warszawie

Prezes Zarządu
Zbigniew Chojnacki
(podpis)

Wiceprezes Zarządu
Barbara Wojna
(podpis)

Załącznik – odpis wniosku.

UZASADNIENIE

Powódka Renata Pawlik wносиła o stwierdzenie nieważności uchwały numer 1 z dnia 3 marca 2015 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki.

Pozwana Mikron sp. z o.o. w Warszawie wносиła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka jest wspólnikiem w pozwanej spółce i przysługuje jej 5 % udziałów.

Okoliczność niesporna, potwierdzona przez obie strony sporu.

Pozwana nosiła się z zamiarem zbycia nieruchomości stanowiącej przedmiot jej własności oraz nabycia na własność innej nieruchomości. W związku z tym, że zbycie i nabycie nieruchomości wymagało uchwały wspólników, gdyż w umowie pozwanej spółki nie została zmieniona zasada wyrażona w pierwszej części punktu 4 art. 228 k.s.h., zwołane zostało Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, które odbyło się w dniu 3 marca 2015 r.

*Dowody: - zeznania stron,
- zeznania świadka Magdaleny Majewskiej,
- protokół Zgromadzenia z 3 marca 2015 r.*

Do powódki nie wysłano listu poleconego, ani przesyłki kurierskiej w związku ze zwołaniem powyższego Zgromadzenia, w których wskazano by dzień, godzinę i miejsce Zgromadzenia oraz porządek obrad. Powódka nigdy nie wyraziła zgody na powiadamianie jej o zgromadzeniach w inny sposób, w szczególności pocztą elektroniczną.

*Dowody: - zeznania powódki,
- zeznania świadka Magdaleny Majewskiej.*

Powódka była obecna na Zgromadzeniu w dniu 3 marca 2015 r. jedynie przez przypadek. Była bowiem obecna w siedzibie spółki w dniu 2 lutego 2015 r., gdy odbyła się bezskuteczna próba odbycia poprzedniego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. Wtedy też ustalony został termin Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników na dzień 3 marca 2015 r.

W dniu 3 marca 2015 r. w początkowej części obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia, jeszcze przed głosowaniem nad uchwałami, powódka sprzeciwiła się podejmowaniu uchwał, jak również sprzeciwiła się odbywaniu w ogóle tego Zgromadzenia. Swoje stanowisko powódka motywowała tym, że Zgromadzenie nie zostało właściwie zwołane, a nadto uchwały powinny być podjęte dopiero po wyjaśnieniu stanu prawnego nieruchomości, która miała być nabyta. Do nieruchomości tej roszczenia zgłosili bowiem następcy prawni byłych, wywłaszczonych po drugiej wojnie światowej, właścicieli.

Przed głosowaniem powódka zgłosiła żądanie, by głosowanie było tajne, co nie zostało

uwzględnione i głosowano w sposób jawny. Powódka głosowała przeciwko uchwale w przedmiocie nabycia nieruchomości, jednak za nabyciem opowiedziała się wymagana większość i uchwała ta została przyjęta. Po powzięciu tej uchwały powódka wyraziła sprzeciw oraz wolę zaprotokołowania tego sprzeciwu.

*Dowody: - zeznania powódki,
- zeznania świadka Magdaleny Majewskiej,
- protokół Zgromadzenia z 3 marca 2015 r.*

Sąd dał wiarę powódce co do tego, że Zgromadzenie w dniu 3 marca 2015 r. zostało wadliwie zwołane, że sprzeciwiała się prowadzeniu obrad i głosowaniu w przedmiocie nabycia nieruchomości, że zgłosiła żądanie tajnego głosowania oraz że po przegłosowaniu uchwały zgłosiła sprzeciw, żądając zaprotokołowania go.

W zakresie pierwszej z ww. okoliczności, stanowisko powódki zostało potwierdzone zarówno zeznaniami strony pozwanej, jak i zeznaniami świadka. Należało zatem przyjąć, że Zgromadzenie zostało zwołane nieprawidłowo.

Gdy chodzi o drugą z ww. okoliczności, wynika ona z aktu notarialnego z dnia 3 marca 2015 r., stanowiącego dowód w sprawie. Żadna ze stron nie zaprzeczyła prawdziwości tej części tego dokumentu, nie było zatem żadnych podstaw do kwestionowania jego wiarygodności w tym zakresie.

Nie było także żadnych podstaw do zakwestionowania prawdziwości twierdzenia powódki, że zgłosiła żądanie tajnego głosowania. To przecież powódka wie najlepiej, czego domagała się zadając w czasie Zgromadzenia pytanie, czy głosowanie nie powinno być tajne. Osoby postronne, także obecne na Zgromadzeniu, nie mogą skutecznie zwalczyć stanowiska powódki co do jej intencji, skoro intencja powódki co do tego, że głosowanie ma być tajne, zrodziła się w świadomości powódki. Nikt inny, poza powódką, nie może zatem wiarygodnie wywodzić, jaka była wola powódki w zakresie sposobu głosowania. Dodatkowo natomiast wskazać należy, że w kwestii tej świadek Magdalena Majewska potwierdziła stanowisko powódki i choć zeznania świadka w tej części nie były wprawdzie definitywne, to jednak niewątpliwie wpływ na taki sposób złożenia zeznań przez świadka miał stres wywołany żądaniem strony pozwanej, by świadek złożył przyrzeczenie.

Skoro natomiast powódka sprzeciwiała się obradom i głosowaniu, następnie zgłosiła żądanie tajnego głosowania, które nie zostało uwzględnione i następnie głosowała przeciwko przyjęciu uchwały nr 1, to oczywistą konsekwencją tych wszystkich zdarzeń musiało być zgłoszenie przez powódkę żądania zaprotokołowania jej sprzeciwu.

Tym samym Sąd za niewiarygodne uznał zeznania i stanowisko strony pozwanej w tej części, w której pozostawały one w sprzeczności z okolicznościami udowodnionymi przez powódkę, a zarazem istotnymi w tym sporze. Jeżeli bowiem każda ze stron sporu podawała odmienną wersję zdarzeń, a prawdziwa jest wersja prezentowana przez powódkę, to automatycznie za nieprawdziwe należało uznać fakty podawane przez stronę pozwaną. Nie ma bowiem możliwości, by uznać jednocześnie za wiarygodne dwa sprzeczne stanowiska, z których tylko jedno jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Dariusza Malca, jako wnioski niedopuszczalne. Zwraca uwagę, że obie strony wnioskowały o przesłuchanie tego samego świadka, lecz na przeciwstawne okoliczności. Wnioski te należało więc oddalić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu spółek handlowych, a w szczególności art. 252, który w zdaniu pierwszym w § 1 stanowi, że osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

Z kolei w art. 250 k.s.h. w pkt 2 wymieniono wspólnika, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. A zatem powódka, skoro spełnia te przesłanki, miała prawo do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

W art. 252 § 3 k.s.h. wskazano termin na wytoczenie tego rodzaju powództwa, który wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały. Powódka złożyła swój pozew w Sądzie w dniu 1 kwietnia 2015 r., a więc w terminie krótszym niż jeden miesiąc od dnia podjęcia zakwestionowanej uchwały. Zmieściła się zatem w ustawowym terminie.

W tych warunkach należałoby wnioskować, że zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności spornej uchwały, która jest sprzeczna z przepisami art. 238 k.s.h. i art. 247 k.s.h. Nie bez znaczenia jest również, że w sprawie, wobec tego, że powódka sprzeciwiała się prowadzeniu obrad i głosowaniu w przedmiocie nabycia nieruchomości, nie realizują się zasady wyrażone w przepisach art. 239 § 1 i art. 240 k.s.h.

W ocenie Sądu, przedstawiona powyżej propozycja subsumcji jest jednak zbyt uproszczona. Z jednej bowiem strony nieprzypadkowo art. 252 § 1 k.s.h. nawiązuje w swej treści do art. 250 k.s.h., który wskazuje na możliwość uchylenia uchwały, zamiast stwierdzenia jej nieważności. Z drugiej strony wskazać należy, że okoliczności sporu nie są do końca jednoznaczne i przy korzystnej dla strony pozwanej interpretacji jej stanowiska możliwe byłoby podzielenie jej argumentów przynajmniej w części.

W tych zaś warunkach aktualizuje się możliwość zastosowania w niniejszym sporze innej normy prawnej, mniej dolegliwej dla strony pozwanej, a mianowicie art. 249 § 1 k.s.h. i rozważenia możliwości uchylenia zaskarżonej uchwały, przy czym żądanie uchylenia uchwały mieści się w żądaniu stwierdzenia jej nieważności.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Roszczenie takie zgłosić może między innymi wspólnik, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (art. 250 pkt 2 k.s.h.). Powódka posiada zatem w tym zakresie legitymację czynną, analogicznie jak w przypadku żądania stwierdzenia nieważności.

Uchwała objęta pozwem godzi w interesy spółki, ponieważ zezwala na nabycie nieruchomości o nie do końca pewnym stanie prawnym, a nabycie tego rodzaju nieruchomości może oznaczać poniesienie w przyszłości straty. Uchwała ta jest również sprzeczna z dobrymi obyczajami, w tym wypadku dobrymi obyczajami kupieckimi, które nakazują trzymanie się z daleka od transakcji, które są zbyt ryzykowne, a taka jest właśnie transakcja nabycia nieruchomości z roszczeniami osób trzecich.

Tym samym sporną uchwałę należy zakwalifikować jako spełniającą w sposób wystarczający przesłanki do jej uchylenia i w tym stanie rzeczy należało orzec jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach pomiędzy stronami Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Powódka uiściła jedynie 1000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, choć nie ubiegała się o zwolnienie od kosztów sądowych, co uszło jednak uwadze Sądu na początkowym etapie postępowania. Jednak przy wyrokowaniu zasądzeniu podlegała pełna stawka opłaty sądowej, która w niniejszej sprawie wynosi 2000 zł. Niedopełnienie przez powódkę obowiązku w zakresie pełnego opłacenia pozwu nie może bowiem uwalniać strony przegrywającej spór od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na płaszczyźnie kosztów procesu.

SSO Justyna Radkiewicz
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Marcinowi Bieniowi w dniu 4 marca 2016 r.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ

EGZAMINU ADWOKACKIEGO

18 MARCA 2016 r.

CZEŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 20 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy administracyjnej - jako należycie umocowany pełnomocnik Juliusza Niezaradnego adwokat Jan Sprawiedliwy, prowadzący kancelarię adwokacką w Białymstoku przy ul. Lipowej 11, lok. 6, proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia skargi, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy założyć, że na dokumentach dołączonych do zadania znajdują się właściwe podpisy.
3. Treść przywołanych w uzasadnieniu decyzji przepisów prawnych jest zgodna z ich rzeczywistym brzmieniem.
4. W przypadku rozwiązania zadania poprzez przygotowanie skargi, należy założyć, że adwokat dysponuje właściwym pełnomocnictwem.
5. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, 15-950 Białystok, ul. Henryka Sienkiewicza 64.
6. Pod przygotowaną skargą albo opinią należy wpisać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
7. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z opracowanych na potrzeby egzaminu akt sprawy administracyjnej.

Uwaga:

Do zadania dołączono wyciąg z przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.) oraz wyciąg z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (Dz. U. z 2012 r. poz. 964).

USTAWA
z dnia 12 marca 2004 r.
o pomocy społecznej
(Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.)

- WYCIĄG -

DZIAŁ I
PRZEPISY OGÓLNE

Rozdział 1

Zasady ogólne i zakres podmiotowy ustawy

Art. 2. 1. Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości.

2. Pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi.

Art. 3. 1. Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka.

2. Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie sytuacjom, o których mowa w art. 2 ust. 1, przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

3. Rodzaj, forma i rozmiar świadczenia powinny być odpowiednie do okoliczności uzasadniających udzielenie pomocy.

4. Potrzeby osób i rodzin korzystających z pomocy powinny zostać uwzględnione, jeżeli odpowiadają celom i mieszczą się w możliwościach pomocy społecznej.

Art. 6. Użyte w ustawie określenia oznaczają:

- 8) osoba bezdomna - osobę niezamieszkującą w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowaną na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności, a także osobę niezamieszkującą w lokalu mieszkalnym i zameldowaną na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania;

Art. 7. Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu:

- 1) ubóstwa;
- 2) sieroctwa;
- 3) bezdomności;
- 4) bezrobocia;
- 5) niepełnosprawności;
- 6) długotrwałej lub ciężkiej choroby;
- 7) przemocy w rodzinie;
- 7a) potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi;
- 8) potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności;
- 9) bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych;
- 10) (uchylony)
- 11) trudności w integracji cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy, ochronę uzupełniającą lub zezwolenie na pobyt czasowy udzielone w związku z okolicznością, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. c lub d ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach;
- 12) trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego;
- 13) alkoholizmu lub narkomanii;
- 14) zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej;
- 15) klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Art. 14. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 oraz z 2014 r. poz. 183 i 1195), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

DZIAŁ II
ŚWIADCZENIA Z POMOCY SPOŁECZNEJ
Rozdział 2
Domy pomocy społecznej

Art. 54. 1. Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej.

2. Osobę, o której mowa w ust. 1, kieruje się do domu pomocy społecznej odpowiedniego typu, zlokalizowanego jak najbliżej miejsca zamieszkania osoby kierowanej, z zastrzeżeniem ust. 2a, chyba że okoliczności sprawy wskazują inaczej, po uzyskaniu zgody tej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego na umieszczenie w domu pomocy społecznej.

2a. W przypadku gdy przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie w domu pomocy społecznej danego typu zlokalizowanym najbliżej miejsca zamieszkania osoby kierowanej wynosi ponad 3 miesiące, osobę, o której mowa w ust. 1, kieruje się na jej wniosek do domu pomocy społecznej tego samego typu zlokalizowanego jak najbliżej miejsca zamieszkania osoby kierowanej, w którym przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie jest krótszy niż 3 miesiące.

3. Osoba wymagająca wzmożonej opieki medycznej kierowana jest na podstawie art. 33a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) do zakładu opiekuńczo-leczniczego lub pielęgnacyjno-opiekuńczego.

4. W przypadku gdy osoba bezwzględnie wymagająca pomocy lub jej przedstawiciel ustawowy nie wyrażają zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej lub po umieszczeniu wycofują swoją zgodę, ośrodek pomocy społecznej lub dom pomocy społecznej są obowiązane do zawiadomienia o tym właściwego sądu, a jeżeli osoba taka nie ma przedstawiciela ustawowego lub opiekuna - prokuratora.

Art. 55. 1. Dom pomocy społecznej świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających, zwanych dalej "mieszkańcami domu".

2. Organizacja domu pomocy społecznej, zakres i poziom usług świadczonych przez dom uwzględnia w szczególności wolność, intymność, godność i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców domu oraz stopień ich fizycznej i psychicznej sprawności.

3. Dom pomocy społecznej może również świadczyć usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób w nim niezamieszkujących.

Art. 56. Domy pomocy społecznej, w zależności od tego, dla kogo są przeznaczone, dzielą się na następujące typy domów, dla:

- 1) osób w podeszłym wieku;
- 2) osób przewlekłe somatycznie chorych;
- 3) osób przewlekłe psychicznie chorych;
- 4) dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie;
- 5) dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie;
- 6) osób niepełnosprawnych fizycznie;
- 7) osób uzależnionych od alkoholu.

Art. 59. 1. Decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy właściwej dla tej osoby w dniu jej kierowania do domu pomocy społecznej.

2. Decyzję o umieszczeniu w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy prowadzącej dom pomocy społecznej lub starosta powiatu prowadzącego dom pomocy społecznej. W przypadku regionalnych domów pomocy społecznej decyzję wydaje marszałek województwa, z zastrzeżeniem ust. 5.

3. W razie niemożności umieszczenia w domu pomocy społecznej z powodu braku wolnych miejsc, powiadamia się osobę o wpisaniu na listę oczekujących oraz o przewidywanym terminie oczekiwania na umieszczenie w domu pomocy społecznej.

4. Przepisy ust. 1-3 stosuje się do domów pomocy społecznej prowadzonych na zlecenie organów jednostek samorządu terytorialnego.

5. W przypadku regionalnego domu pomocy społecznej finansowanego z dochodów własnych samorządu województwa decyzję o skierowaniu wydaje organ gminy, a decyzję o umieszczeniu i opłacie za pobyt wydaje marszałek województwa na podstawie art. 61 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1, przy czym art. 64 stosuje się odpowiednio.

6. W przypadku regionalnego domu pomocy społecznej, o którym mowa w art. 56 pkt 7, decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy

właściwej dla tej osoby w dniu jej kierowania do domu pomocy społecznej. Decyzję o umieszczeniu w regionalnym domu pomocy społecznej wydaje marszałek województwa.

7. Decyzję o skierowaniu oraz o umieszczeniu w domu pomocy społecznej, o którym mowa w art. 56 pkt 7, wydaje się na czas określony nie dłuższy niż 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia do 18 miesięcy w uzasadnionych przypadkach.

Rozdział 7

Postępowanie w sprawie świadczeń z pomocy społecznej

Art. 100. 1. W postępowaniu w sprawie świadczeń z pomocy społecznej należy kierować się przede wszystkim dobrem osób korzystających z pomocy społecznej i ochroną ich dóbr osobistych. W szczególności nie należy podawać do wiadomości publicznej nazwisk osób korzystających z pomocy społecznej oraz rodzaju i zakresu przyznanego świadczenia.

2. W zakresie niezbędnym do przyznawania i udzielania świadczeń z pomocy społecznej można przetwarzać dane osób ubiegających się i korzystających z tych świadczeń dotyczące: pochodzenia etnicznego, stanu zdrowia, nałogów, skazań, orzeczeń o ukaraniu, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

Art. 101. 1. Właściwość miejscową gminy ustala się według miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie.

2. W przypadku osoby bezdomnej właściwą miejscowo jest gmina ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały.

3. W przypadkach szczególnie uzasadnionych sytuacją osobistą osoby ubiegającej się o świadczenie, w sprawach niecierpiących zwłoki oraz w sprawach cudzoziemców, którym udzielono zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub zgody na pobyt tolerowany, i cudzoziemców, o których mowa w art. 5a, właściwa miejscowo jest gmina miejsca pobytu osoby ubiegającej się o świadczenie.

4. W przypadkach, o których mowa w ust. 3, można przyznać świadczenia wymienione w art. 37-42 i 47-50.

5. Do przyznawania świadczeń w miejscu pobytu nie stosuje się kwot kryteriów dochodowych podwyższonych zgodnie z art. 8 ust. 2.

6. Dla mieszkańca domu właściwa jest gmina, która skierowała go do domu pomocy społecznej.

7. Gmina właściwa ze względu na miejsce zamieszkania albo na ostatnie miejsce zameldowania na pobyt stały jest obowiązana do zwrotu wydatków gminie, która przyznała świadczenia w miejscu pobytu.

Art. 102. 1. Świadczenia z pomocy społecznej są udzielane na wniosek osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego albo innej osoby, za zgodą osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego.

2. Pomoc społeczna może być udzielana z urzędu.

Art. 103. 1. Kierownik ośrodka pomocy społecznej i kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie może, w drodze umowy, ustalić z małżonkiem, zstępnymi lub wstępnymi wysokość świadczonej przez nich pomocy na rzecz osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia. W tym przypadku nie stosuje się art. 96 ust. 1 pkt 3.

2. Kierownik ośrodka pomocy społecznej ustala w drodze umowy z małżonkiem, zstępnymi przed wstępnymi mieszkańca domu wysokość wnoszonej przez nich opłaty za pobyt tego mieszkańca w domu pomocy społecznej, biorąc pod uwagę wysokość dochodów i możliwości, przy czym opłata ta nie powinna być zwiększana w przypadku gdy jedna z osób jest zwalniana z odpłatności z mocy prawa lub z powodów, o których mowa w art. 64.

Art. 104. 1. Należności z tytułu wydatków na świadczenia z pomocy społecznej, z tytułu opłat określonych przepisami ustawy oraz z tytułu nienależnie pobranych świadczeń podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

2. W przypadku posiadania uprawnień do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej kwoty nienależnie pobranych świadczeń pieniężnych podlegają potrąceniu z bieżących wypłat.

3. Wysokość należności, o których mowa w ust. 1, podlegających zwrotowi oraz terminy ich zwrotu ustala się w drodze decyzji administracyjnej.

4. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, zwłaszcza jeżeli żądanie zwrotu wydatków na udzielone świadczenie, z tytułu opłat określonych w ustawie oraz z tytułu nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części stanowiłoby dla osoby zobowiązanej nadmierne obciążenie lub też niweczyłoby skutki udzielanej pomocy, właściwy organ, który wydał decyzję w sprawie zwrotu należności, o których mowa w ust. 1, na wniosek pracownika socjalnego lub osoby zainteresowanej, może odstąpić od żądania takiego zwrotu, umorzyć kwotę nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, odroczyć termin płatności albo rozłożyć na raty.

5. Należności, o których mowa w ust. 1, ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat, licząc od dnia, w którym decyzja ustalająca te należności stała się ostateczna.

6. Bieg przedawnienia przerywa odroczenie terminu płatności należności lub rozłożenie spłaty należności na raty. Po przerwaniu biegu terminu przedawnienia biegnie on na nowo od dnia następującego po dniu ustalonym jako ostatni dzień spłaty odroczonej należności lub po dniu ustalonym jako ostatni dzień spłaty ostatniej raty należności.

7. Nie wydaje się decyzji o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń, jeżeli od terminu ich pobrania upłynęło więcej niż 10 lat.

8. Należności, o których mowa w ust. 1, podlegają zwrotowi na rachunek bankowy odpowiednio gminy, powiatu lub samorządu województwa.

Art. 105. 1. Jednostki sektora finansów publicznych, w tym sądy, Policja, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i organy administracji publicznej, a także kuratorzy sądowi, pracodawcy, podmioty wykonujące działalność leczniczą, przedszkola, szkoły, placówki, poradnie i ośrodki, o których mowa w art. 2 pkt 1-7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), szkoły wyższe, organizacje pozarządowe, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 tej ustawy są obowiązani niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku kierownika ośrodka pomocy społecznej lub pracownika socjalnego udostępnić informacje, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia o przyznaniu lub wysokości świadczeń z pomocy społecznej, dla ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia z pomocy społecznej lub dla weryfikacji uprawnień do świadczeń z pomocy społecznej, wysokości tych świadczeń lub odpłatności za te świadczenia.

2. Udostępnienie informacji gromadzonych przez publiczne służby zatrudnienia, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia o przyznaniu lub wysokości świadczeń z pomocy społecznej odbywa się na zasadach określonych w art. 4 ust. 6 i art. 33 ust. 6-9 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2015 r. poz. 149).

Art. 106. 1. Przyznanie świadczeń z pomocy społecznej następuje w formie decyzji administracyjnej.

2. Udzielenie świadczeń w postaci interwencji kryzysowej, pracy socjalnej, poradnictwa, uczestnictwa w zajęciach klubu samopomocy, klubu samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, schronienia w formie ogrzewalni i noclegowni, sprawienia pogrzebu, a także przyznanie biletu kredytowanego nie wymaga wydania decyzji administracyjnej.

3. Świadczenia pieniężne z pomocy społecznej przyznaje się i wypłaca za okres miesiąca kalendarzowego, poczynwszy od miesiąca, w którym został złożony wniosek wraz z wymaganą dokumentacją. W przypadku gdy uprawnienie do świadczenia nie obejmuje pełnego miesiąca, świadczenie przyznaje się za niepełny miesiąc, a kwotę świadczenia ustala się, dzieląc pełne kwoty przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni objętych świadczeniem.

3a. Zmiana dochodu osoby samotnie gospodarującej lub rodziny w okresie pobierania świadczenia pieniężnego nie wpływa na wysokość świadczenia pieniężnego, jeżeli kwota zmiany nie przekroczyła 10% odpowiednio kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub kryterium dochodowego na osobę w rodzinie.

3b. Zmiana dochodu osoby samotnie gospodarującej lub rodziny w okresie ponoszenia odpłatności za świadczenie niepieniężne nie wpływa na wysokość tej odpłatności, jeżeli kwota zmiany nie przekroczyła 10% odpowiednio kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub kryterium dochodowego na osobę w rodzinie.

3c. (uchylony)

4. Decyzję administracyjną o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia, z wyjątkiem decyzji o odmowie przyznania biletu kredytowanego oraz decyzji w sprawach cudzoziemców, o których mowa w art. 5a, wydaje się po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego.

5. Decyzję administracyjną zmienia się lub uchyla na niekorzyść strony bez jej zgody w przypadku zmiany przepisów prawa, zmiany sytuacji dochodowej lub osobistej strony, pobrania nienależnego świadczenia, a także można zmienić lub uchylić decyzję, jeżeli wystąpiły przesłanki, o których mowa w art. 11, art. 12 i art. 107 ust. 5. Zmiana decyzji administracyjnej na korzyść strony nie wymaga jej zgody.

6. Odwołanie od decyzji w sprawie świadczeń z pomocy społecznej może złożyć inna osoba za zgodą osoby ubiegającej się o świadczenie.

Art. 106a. 1. Jeżeli osoba uprawniona nie podejmuje świadczeń pieniężnych przez dwa kolejne miesiące kalendarzowe, wstrzymuje się wypłatę tych świadczeń oraz wszczyna postępowanie wyjaśniające w celu sprawdzenia przyczyn nieodbierania świadczeń.

2. W przypadku udzielenia przez osobę niepodejmującą świadczeń pieniężnych wyjaśnień dotyczących przyczyny nieodbierania świadczeń wypłaca się jej świadczenia za okres wstrzymania wypłaty świadczeń, jeżeli osoba spełnia warunki określone w ustawie.

3. W przypadku gdy z osobą, o której mowa w ust. 1, nie można przeprowadzić rodzinnego wywiadu środowiskowego i mimo prawidłowo dostarczonego wezwania do stawienia się w ośrodku pomocy społecznej celem

złożenia wyjaśnień osoba nie stawiała się w wyznaczonym terminie, stwierdza się, w drodze decyzji administracyjnej, wygaśnięcie decyzji przyznającej świadczenie.

Art. 107. 1. Rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej oraz u osób, o których mowa w art. 103.

2. (uchylony)

3. Rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza pracownik socjalny, również na potrzeby jednostki organizacyjnej pomocy społecznej z terenu innej gminy.

3a. Przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego oraz świadczeniu pracy socjalnej w środowisku może uczestniczyć drugi pracownik socjalny. Rodzinny wywiad środowiskowy oraz świadczenie pracy socjalnej w środowisku może się odbywać w asyście funkcjonariusza Policji.

3b. Kierownik ośrodka pomocy społecznej, na wniosek pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej lub z własnej inicjatywy, może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o asystę w trakcie przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczenia pracy socjalnej w środowisku. Właściwy miejscowo komendant Policji jest obowiązany do zapewnienia pracownikowi socjalnemu asysty Policji przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczeniu pracy socjalnej w środowisku.

4. W przypadku ubiegania się o przyznanie świadczenia z pomocy społecznej po raz kolejny, a także gdy nastąpiła zmiana danych zawartych w wywiadzie, sporządza się aktualizację wywiadu. W przypadku osób korzystających ze stałych form pomocy aktualizację sporządza się nie rzadziej niż co 6 miesięcy, mimo braku zmiany danych.

4a. Niewyrażenie zgody na przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego przez osoby lub rodziny ubiegające się o świadczenia z pomocy społecznej lub na jego aktualizację przez osoby lub rodziny korzystające ze świadczeń z pomocy społecznej stanowi podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylenia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

5. Pracownik socjalny przeprowadzający rodzinny wywiad środowiskowy może domagać się od osoby lub rodziny ubiegającej się o pomoc złożenia oświadczenia o dochodach i stanie majątkowym. Odmowa złożenia oświadczenia jest podstawą wydania decyzji o odmowie przyznania świadczenia.

5a. (uchylony)

5b. Sytuację osobistą, rodzinną, dochodową i majątkową osoby lub rodziny ustala się na podstawie następujących dokumentów:

- 1) dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość;
- 2) skróconego odpisu aktu urodzenia dziecka lub książeczki zdrowia dziecka;
- 3) dokumentów określających status cudzoziemca w Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) decyzji właściwego organu w sprawie renty, emerytury, świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, uposażenia w stanie spoczynku, renty strukturalnej oraz renty socjalnej;
- 5) orzeczenia komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia wydanego przed dniem 1 września 1997 r., orzeczenia lekarza orzecznika o niezdolności do pracy, niezdolności do samodzielnej egzystencji, orzeczenia komisji lekarskiej;
- 6) orzeczenia o niepełnosprawności albo orzeczenia o stopniu niepełnosprawności;
- 7) zaświadczenia albo oświadczenia o wysokości wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia, zawierającego informacje o wysokości potrąconej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, składki na ubezpieczenie zdrowotne, składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w części finansowanej przez ubezpieczonego oraz składki na ubezpieczenie chorobowe;
- 8) zaświadczenia albo oświadczenia o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło albo w okresie członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych (usług rolniczych), zawierającego informacje o potrąconej zaliczce na podatek dochodowy od osób fizycznych, składki na ubezpieczenie zdrowotne, składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w części finansowanej przez ubezpieczonego oraz składki na ubezpieczenie chorobowe;
- 9) zaświadczenia albo oświadczenia o okresie zatrudnienia, w tym o okresach, za które były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne, oraz o okresach nieskładkowych;
- 10) dowodu otrzymania renty, emerytury, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, uposażenia w stanie spoczynku, renty strukturalnej oraz renty socjalnej;
- 11) zaświadczenia urzędu gminy albo oświadczenia o powierzchni gospodarstwa rolnego w hektarach przeliczeniowych;

- 12) zaświadczenia albo oświadczenia o kontynuowaniu nauki w gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej, szkole ponadpodstawowej lub szkole wyższej;
- 13) decyzji starosty o uznaniu lub odmowie uznania za osobę bezrobotną, utracie statusu osoby bezrobotnej, o przyznaniu, odmowie przyznania, wstrzymaniu, wznowieniu wypłaty oraz utracie lub pozbawieniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia szkoleniowego, stypendium, dodatku aktywizacyjnego albo oświadczenia o pozostawaniu w ewidencji bezrobotnych lub poszukujących pracy;
- 14) decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustaleniu kapitału początkowego;
- 15) zaświadczenia albo oświadczenia o zobowiązaniu do opłacania składki na ubezpieczenie społeczne rolników;
- 15a) dowodu opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne rolników;
- 15b) dowodu opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą;
- 16) zaświadczenia albo oświadczenia o zadeklarowanej podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą;
- 17) zaświadczenia, o których mowa w art. 8 ust. 7 i 8;
- 18) zaświadczenia albo oświadczenia o uzyskaniu dochodu, o którym mowa w art. 8 ust. 11 i 12;
- 19) decyzji organów przyznających świadczenia pieniężne;
- 20) oświadczenia o stanie majątkowym.

5c. Do oświadczeń, o których mowa w ust. 5b, przepis art. 57 ust. 3c stosuje się odpowiednio.

5d. W przypadku gdy okoliczności sprawy, mające wpływ na prawo do świadczeń, wymagają potwierdzenia innym oświadczeniem lub dokumentem niż wymienionym w ust. 5b, można domagać się takiego oświadczenia lub dokumentu.

6. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, sposób przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego, uwzględniając miejsce i terminy jego przeprowadzania, wzór kwestionariusza wywiadu, uwzględniając w szczególności sytuacje, w których wypełnia się poszczególne części kwestionariusza wywiadu, wzór oświadczenia o stanie majątkowym oraz wzór legitymacji pracownika socjalnego, mając na uwadze rzetelność przeprowadzanego wywiadu środowiskowego.

ROZPORZĄDZENIE
MINISTRA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ¹
z dnia 23 sierpnia 2012 r.
w sprawie domów pomocy społecznej
(Dz.U. 2012 r. poz. 964)
- WYCIĄG -

§ 1. Rozporządzenie określa:

- 1) sposób funkcjonowania określonych typów domów pomocy społecznej, zwanych dalej "domami", i obowiązujący standard podstawowych usług świadczonych przez domy;
- 2) wzór wniosku o wydanie zezwolenia na prowadzenie domu;
- 3) tryb kierowania i przyjmowania osób ubiegających się o przyjęcie do domu.

§ 8. 1. Do domu kieruje się na podstawie:

- 1) pisemnego wniosku osoby ubiegającej się o skierowanie do domu, zwanej dalej "osobą ubiegającą się", złożonego do ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na jej miejsce zamieszkania lub pobytu w dniu jej kierowania; za zgodą osoby ubiegającej się lub jej przedstawiciela ustawowego wniosek może zgłosić inna osoba fizyczna lub prawna, a także powiatowe centrum pomocy rodzinie lub ośrodek pomocy społecznej;
 - 2) rodzinnego wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu osoby ubiegającej się w dniu jej kierowania, zawierającego w szczególności pisemne stwierdzenie braku możliwości zapewnienia usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania przez rodzinę i gminę.
2. Do wniosku, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, dołącza się:
- 1) decyzję o przyznaniu osobie ubiegającej się zasiłku stałego oraz jej pisemną zgodę na ponoszenie opłaty za pobyt w domu;

- 2) decyzję organu emerytalno-rentowego ustalającego wysokość emerytury lub renty oraz pisemną zgodę na ponoszenie opłaty i na jej potrącanie przez właściwy organ emerytalno-rentowy ze świadczenia emerytalnego lub rentowego, zgodnie z odrębnymi przepisami;
 - 3) oświadczenia o wysokości dochodu osoby ubiegającej się, małżonka, zstępnych przed wstępnymi zobowiązanymi do ponoszenia opłaty, oświadczenie o wysokości dochodu osoby małoletniej, w przypadku gdy opłatę będzie ponosić przedstawiciel, ustawowy;
 - 4) zaświadczenie, o którym mowa w art. 22 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r. poz. 400);
 - 5) pisemną zgodę osoby ubiegającej się lub przedstawiciela ustawowego na potrącanie z zasiłku stałego opłaty za pobyt w domu - w przypadku wyrażenia takiej zgody;
 - 6) pisemną zgodę ośrodka pomocy społecznej na potrącanie z zasiłku stałego osoby ubiegającej się opłaty za pobyt w domu - w przypadku skierowania do domu ponadgminnego.
3. W przypadku gdy do domu kieruje się osobę na podstawie orzeczenia sądu, wydanie decyzji o skierowaniu do domu nie wymaga przedłożenia dokumentów, o których mowa w ust. 1 i 2. Dokumenty te powinny zostać skompletowane w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od dnia wydania decyzji o skierowaniu do domu.
4. Dokumenty określone w ust. 1 i 2 kompletuje ośrodek pomocy społecznej, o którym mowa w ust. 1 pkt 1. Ośrodek ten wydaje decyzję o skierowaniu do domu, a w przypadku gdy osobę ubiegającą się kieruje się do domu o zasięgu ponadgminnym, dokumenty te ośrodek przekazuje do właściwego ze względu na siedzibę domu powiatowego centrum pomocy rodzinie.

§ 9. W nagłych wypadkach, wynikających ze zdarzeń losowych, skierowanie i umieszczenie osoby w domu może nastąpić poza kolejnością oraz bez przedłożenia dokumentów, o których mowa w § 8 ust. 1 i 2. Dokumenty te powinny zostać skompletowane przez ośrodek pomocy społecznej, o którym mowa w § 8 ust. 1 pkt 1, w terminie trzech miesięcy od dnia przyjęcia tej osoby do domu.

§ 10. Osoba ubiegająca się jest kierowana do domu na czas nieokreślony, chyba że wystąpi ona lub jej przedstawiciel ustawowy z wnioskiem o skierowanie do domu na czas określony.

§ 11. Przed przyjęciem osoby do domu pracownik socjalny tego domu ustala jej aktualną sytuację w miejscu zamieszkania lub pobytu, która stanowi podstawę indywidualnego planu wsparcia po przyjęciu tej osoby do domu.

§ 12. 1. Dyrektor domu zawiadamia pisemnie osobę ubiegającą się lub jej przedstawiciela ustawowego o terminie przyjęcia do domu.

2. Osobę, która przybyła do domu, przyjmuje dyrektor lub osoba przez niego wyznaczona.

3. Dyrektor lub osoba przez niego wyznaczona przeprowadza rozmowę z osobą przyjmowaną oraz z jej przedstawicielem ustawowym, podczas której ustala jej aktualną sytuację, odnotowuje zmiany zaistniałe w jej sytuacji od momentu złożenia wniosku oraz ustala wstępne warunki pobytu, a także informuje o zakresie świadczonych usług.

§ 13. O przyjęciu do domu osoby skierowanej dyrektor domu zawiadamia niezwłocznie organ lub podmiot prowadzący dom.

¹ Minister Pracy i Polityki Społecznej kieruje działem administracji rządowej - zabezpieczenie społeczne, na podstawie § 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Pracy i Polityki Społecznej (Dz. U. Nr 248, poz. 1485).

Juliusz Niezaradny

przebywający czasowo na obserwacji psychiatrycznej
w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24A
15-276 Białystok

Adnotacja MOPR w Białymstoku
Data wpływu pisma: 11 stycznia 2016 r.
sekret. Anna Nowak
(podpis)

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku
ul. Malmeda 8
15-440 Białystok

Wniosek o skierowanie do domu pomocy społecznej

Zwracam się z uprzejmą prośbą o skierowanie mnie do domu pomocy społecznej. Mam 65 lat i jestem osobą samotną. Od wielu lat choruję na schizofrenię, posiadam orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Do czerwca 2015 r. mieszkalem razem z matką w wynajmowanym mieszkaniu w Białymstoku przy ul. Czystej 10, gdzie byłem na stałe zameldowany. Po śmierci matki na początku czerwca 2015 r. wyprowadziłem się stamtąd i od tego czasu nie mam własnego mieszkania. Początkowo korzystałem z pomocy dawnych sąsiadów, którzy dawali mi drobne kwoty na jedzenie lub przyjmowali mnie na noc. Z czasem wpadłem jednak w złe towarzystwo i dawni sąsiedzi przestali mi pomagać. Stałem się osobą bezdomną. Kilka razy nocowałem w miejskiej noclegowni, ale z uwagi na wprowadzony tam zakaz spożywania alkoholu przestałem korzystać z tej pomocy. Latem śpię na ławkach w parku, a zimą szukam schronienia w kanałach ciepłowniczych lub w opuszczonych budynkach. W październiku 2015 r., w związku z nagłym spadkiem temperatury na zewnątrz, weszliśmy z kolegami do kilku domków na ogródkach działkowych i tam spędziliśmy kilka nocy dopóki nie zatrzymała nas policja. Przyznaję, że trochę tam narozrabialiśmy. W związku z tym wydarzeniem wszczęto wobec mnie sprawę karną, która ciągnie się już czwarty miesiąc. Na wniosek prokuratora zostałem umieszczony na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, gdzie tymczasowo przebywam. Chcę otrzymać skierowanie do domu pomocy społecznej. Potrzebuję tej pomocy ze strony miasta Białegostoku. Spędziłem w tym mieście całe życie i chcę w nim dalej godnie żyć. Podkreślam, że jest to moja pierwsza prośba o jakąkolwiek pomoc od miasta. Liczę na pozytywne załatwienie mojej sprawy.

Juliusz Niezaradny
(podpis)

**Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku**

Adnotacja

W związku z pismem Juliusza Niezaradnego z dnia 8 stycznia 2016 r. (data wpływu: 11 stycznia 2016 r.), w którym wnosi o skierowanie go do domu pomocy społecznej, na podstawie akt sprawy karnej udostępnionych mi w Sądzie Rejonowym w Białymstoku ustaliłem, że wnioskodawca od dnia 24 grudnia 2015 r. przebywa na 8-tygodniowej obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku (postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku XV Wydział Karny z dnia 15 grudnia 2015 r. sygn. akt XV K 1234/15 o zarządzeniu obserwacji psychiatrycznej oraz postanowienie tego Sądu z dnia 12 stycznia 2016 r. o przedłużeniu obserwacji psychiatrycznej do dnia 18 lutego 2016 r.). Obserwacja ma charakter przymusowy, w związku z powyższym obecnie nie jest możliwe skierowanie wnioskodawcy do domu pomocy społecznej.

Białystok, 13 stycznia 2016 r.

Starszy specjalista
Zenon Pomocny
(podpis)

Białystok, dnia 13 stycznia 2016 r.

**Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku**
ul. Malmeda 8
15-440 Białystok

Znak pisma: 13/2016

Pan

Juliusz Niezaradny

przebywający czasowo na obserwacji psychiatrycznej

w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym

w Białymstoku

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24A

15-276 Białystok

Zawiadomienie

W związku ze złożonym przez Pana wnioskiem z dnia 8 stycznia 2016 r. (data wpływu: 11 stycznia 2016 r.) o skierowanie do domu pomocy społecznej informuję, że przed wydaniem decyzji w tej sprawie ma Pan prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań - art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23).

Strona może zapoznać się z aktami sprawy osobiście lub przez ustanowionego w sprawie pełnomocnika w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku ul. Malmeda 8 (pokój nr 2) od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00, w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego pisma.

Z up. Prezydenta Miasta Białegostoku
Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie
w Białymstoku

mgr Jan Dobroduszny
(podpis)

Potwierdzam otrzymanie zawiadomienia
Białystok, dnia 15 stycznia 2016 r.
Juliusz Niezaradny
(podpis)

Prezydent Miasta Białegostoku

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku
ul. Malmeda 8
15-440 Białystok

Pan Juliusz Niezaradny

przebywający czasowo na obserwacji psychiatrycznej
w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym
w Białymstoku
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24A
15-276 Białystok

DECYZJA nr 13/2016

Na podstawie art. 54 ust. 1 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23), po rozpatrzeniu wniosku Juliusza Niezaradnego z dnia 8 stycznia 2016 r. (data wpływu: 11 stycznia 2016 r.) o skierowanie do domu pomocy społecznej

odmawiam skierowania Juliusza Niezaradnego do domu pomocy społecznej.

UZASADNIENIE

W dniu 11 stycznia 2016 r. do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku wpłynęło pismo Juliusza Niezaradnego z dnia 8 stycznia 2016 r., w którym wniósł on o skierowanie go do domu pomocy społecznej. Wnoszący pismo wyjaśnił, że ma 65 lat i jest osobą samotną. Od wielu lat choruje na schizofrenię, posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Do czerwca 2015 r. mieszkał razem z matką w wynajmowanym mieszkaniu w Białymstoku przy ul. Czystej 10, gdzie był na stałe zameldowany. Po śmierci matki na początku czerwca 2015 r. wyprowadził się stamtąd i od tego czasu nie ma własnego mieszkania. Początkowo korzystał z pomocy dawnych sąsiadów, którzy dawali mu drobne kwoty na jedzenie lub przyjmowali go na noc. Z czasem – jak stwierdził – wpadł w złe towarzystwo i sąsiedzi przestali mu pomagać. Stał się osobą bezdomną. Wnioskodawca stwierdził, że kilka razy nocował w miejskiej noclegowni, ale z uwagi na wprowadzony tam zakaz spożywania alkoholu przestał korzystać z tej pomocy. Latem śpi na ławkach w parku, a zimą szuka schronienia w kanałach ciepłowniczych lub w opuszczonych budynkach. Dalej wnioskodawca wyjaśnił, że w październiku 2015 r., w związku z nagłym spadkiem temperatury na zewnątrz, wszedł z kolegami do kilku domków na ogródkach działkowych i tam

spędził kilka nocy dopóki nie zatrzymała ich policja. W związku z tym wydarzeniem wobec wnioskodawcy wszczęto sprawę karną. Na wniosek prokuratora wnioskodawca został umieszczony na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, gdzie obecnie przebywa. W podsumowaniu wnioskodawca stwierdził, że potrzebuje pomocy ze strony miasta Białegostoku. Spędził w tym mieście całe życie i chce w tym mieście dalej godnie żyć. Podkreślił, że jest to jego pierwsza prośba o jakąkolwiek pomoc od miasta.

Okoliczność przebywania Juliusza Niezaradnego na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku została potwierdzona przez pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku po zapoznaniu się z aktami sprawy karnej (postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku XV Wydział Karny z dnia 15 grudnia 2015 r. sygn. akt XV K 1234/15 o zarządzeniu obserwacji psychiatrycznej oraz postanowienie tego Sądu z dnia 12 stycznia 2016 r. o przedłużeniu obserwacji psychiatrycznej do dnia 18 lutego 2016 r.). Na okoliczność zapoznania się z treścią ww. postanowień Sądu sporządzona została adnotacja dołączona do akt sprawy.

Rozpoznając negatywnie wniosek Juliusza Niezaradnego o umieszczenie go w domu pomocy społecznej należy wskazać, że pomoc społeczna w formie umieszczenia w domu pomocy społecznej może być przyznana osobie spełniającej warunki określone w art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.). Przepis ten stanowi: *„Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej”*. Zgodnie z art. 59 ust. 1 tej ustawy: *„Decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wydaje organ gminy właściwej dla tej osoby w dniu jej kierowania do domu pomocy społecznej.”*

W okolicznościach faktycznych tej sprawy nie ma możliwości skierowania wnioskodawcy do domu pomocy społecznej, gdyż ubiegający się o to skierowanie przebywa na przymusowej obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, zarządzanej prawomocnym postanowieniem Sądu. Z tego względu nie mają znaczenia przywoływane przez wnioskodawcę okoliczności związane z jego stanem zdrowia, sytuacją rodzinną i majątkową. Decyzja administracyjna nie może uchylać skutków prawomocnego postanowienia Sądu. Ewentualna decyzja o skierowaniu Juliusza Niezaradnego do domu pomocy społecznej byłaby decyzją niewykonalną. Nie można jednocześnie przebywać na przymusowej obserwacji psychiatrycznej i być pensjonariuszem domu pomocy społecznej.

Po zakończeniu przymusowej obserwacji psychiatrycznej wnioskodawca będzie mógł wystąpić z nowym wnioskiem o skierowanie go do domu pomocy społecznej, który zostanie rozpatrzony z uwzględnieniem jego sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej.

Z tych powodów należało orzec jak w sentencji decyzji.

POUCZENIE

Od niniejszej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku za pośrednictwem Prezydenta Miasta Białegostoku (Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Białymstoku, ul. Malmeda 8, 15-440 Białystok), w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Prezydenta Miasta Białegostoku
Dyrektor
Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku

mgr Jan Dobroduszny
(podpis)

Otrzymują:

1. Juliusz Niezaradny,
2. a/a.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że decyzja została doręczona Juliuszowi Niezaradnemu w dniu 20 stycznia 2016 r.

Białystok, dnia 27 stycznia 2016 r.

Juliusz Niezaradny

przebywający czasowo na obserwacji psychiatrycznej
w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24A
15-276 Białystok

Adnotacja MOPR w Białymstoku
Data wpływu pisma: 28 stycznia 2016 r.
sekret. Anna Nowak
(podpis)

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Białymstoku**

za pośrednictwem
Prezydenta Miasta Białegostoku
Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku
ul. Malmeda 8
15-440 Białystok

ODWOŁANIE

Składam odwołanie od decyzji nr 13/2016 z dnia 20 stycznia 2016 r., wydanej przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku z upoważnienia Prezydenta Miasta Białegostoku.

Nie zgadzam się z treścią tej decyzji i uważam, że jest ona bardzo krzywdząca. Decyzja ta jest nielogiczna. Skoro organ nie kwestionuje tego, że od wielu lat choruję na schizofrenię i wymagam całodobowej opieki, to nie powinien odmawiać skierowania mnie do domu pomocy społecznej. Wolę przebywać w domu pomocy społecznej i tam być poddany obserwacji niż „gnić” w Szpitalu. Ponadto, wkrótce moja obserwacja psychiatryczna się skończy i będę potrzebował schronienia i opieki medycznej. Jestem osobą schorowaną i niezaradną, bez szans na znalezienie pracy i mieszkania. Z uwagi na swoją chorobę potrzebuję całodobowej opieki. Czuję, że po opuszczeniu Szpitala nie odnajdę się w społeczeństwie i znów trafię w złe towarzystwo.

Juliusz Niezaradny
(podpis)

Białystok, dnia 29 stycznia 2016 r.

Prezydent Miasta Białegostoku

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
w Białymstoku
ul. Malmeda 8
15-440 Białystok

Samorządowe Kolegium Odwoławcze

w Białymstoku

ul. Mickiewicza 3
15-213 Białystok

Na podstawie art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23) przekazuję odwołanie Juliusza Niezaradnego od decyzji Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 20 stycznia 2016 r. nr 13/2016 w sprawie odmowy skierowania do domu pomocy społecznej.

Odwołanie zostało wniesione w terminie. Po zapoznaniu się z treścią odwołania nie znaleziono podstaw do zastosowania art. 132 k.p.a.

W załączeniu akta administracyjne sprawy.

Z up. Prezydenta Miasta Białegostoku
Dyrektor
Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku

mgr Jan Dobroduszny
(podpis)

Otrzymują:

1. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białymstoku (wraz z aktami sprawy),
2. a/a.

Do wiadomości: Juliusz Niezaradny.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że przedmiotowe pismo zostało doręczone Juliuszowi Niezaradnemu w dniu 29 stycznia 2016 r.

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Białymstoku**
ul. Mickiewicza 3
15-213 Białystok

Pan Juliusz Niezaradny
przebywający czasowo na obserwacji psychiatrycznej
w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24A
15-276 Białystok

DECYZJA nr 14/2016

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białymstoku w składzie:

Jan Kowalski (przewodniczący)

Anna Kwiatkowska (członek)

Krystyna Nowak (członek)

na podstawie art. 104 i art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23), po rozpoznaniu odwołania Juliusza Niezaradnego od decyzji Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 20 stycznia 2016 r. nr 13/2016 w sprawie odmowy skierowania do domu pomocy społecznej,

utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 stycznia 2016 r., nr 13/2016, Prezydent Miasta Białegostoku odmówił skierowania Juliusza Niezaradnego do domu pomocy społecznej.

W uzasadnieniu tej decyzji organ pierwszej instancji wskazał, że Juliusz Niezaradny pismem z dnia 8 stycznia 2016 r. zwrócił się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku z prośbą o skierowanie go do domu pomocy społecznej. Wyjaśnił, że ma 65 lat i jest osobą samotną. Od wielu lat choruje na schizofrenię, posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Do czerwca 2015 r. mieszkał razem z matką w wynajmowanym mieszkaniu, gdzie był na stałe zameldowany. Po śmierci matki na początku czerwca 2015 r. wyprowadził się stamtąd i od tego czasu nie ma własnego mieszkania. Początkowo korzystał z pomocy dawnych sąsiadów, którzy dawali mu drobne kwoty na jedzenie lub przyjmowali go na noc. Z czasem sąsiedzi przestali mu pomagać. Stał się osobą bezdomną. Wnioskodawca stwierdził, że kilka razy nocował w miejskiej noclegowni, ale z uwagi na wprowadzony tam zakaz spożywania alkoholu, przestał korzystać z tej pomocy. Latem śpi na ławkach w parku, a zimą szuka schronienia w kanałach ciepłowniczych lub w opuszczonych budynkach. Wnioskodawca wyjaśnił również, że w październiku 2015 r. został zatrzymany przez Policję w związku z wejściem i spędzeniem kilku nocy w domkach na terenie ogródków działkowych. Na wniosek prokuratora wnioskodawca został umieszczony na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, gdzie obecnie przebywa. Wnioskodawca stwierdził, że potrzebuje pomocy ze strony miasta Białegostoku. Spędził w tym

mieście całe życie i chce w nim dalej godnie żyć. Podkreślił, że jest to jego pierwsza prośba o jakąkolwiek pomoc od miasta.

Uzasadniając odmowę skierowania wnioskodawcy do domu pomocy społecznej, organ pierwszej instancji stwierdził, że w okolicznościach faktycznych tej sprawy nie ma takiej możliwości, gdyż ubiegający się o to skierowanie przebywa na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, zarządzanej prawomocnym postanowieniem Sądu. Z tego względu nie mają znaczenia przywoływane przez wnioskodawcę okoliczności związane z jego stanem zdrowia, sytuacją rodzinną i majątkową. Decyzja administracyjna nie może uchylać skutków prawomocnego postanowienia Sądu. Zdaniem organu pierwszej instancji, ewentualna decyzja o skierowaniu wnioskodawcy do domu pomocy społecznej byłaby decyzją niewykonalną, bowiem nie można jednocześnie przebywać na przymusowej obserwacji psychiatrycznej i być pensjonariuszem domu pomocy społecznej. Organ pierwszej instancji stwierdził również, że po zakończeniu przymusowej obserwacji psychiatrycznej wnioskodawca będzie mógł wystąpić z nowym wnioskiem o skierowanie go do domu pomocy społecznej, który zostanie rozpatrzony z uwzględnieniem jego sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej.

W odwołaniu od decyzji organu pierwszej instancji Juliusz Niezaradny wyraził swoje niezadowolenie z treści tej decyzji. Stwierdził, że decyzja ta jest krzywdząca i nielogiczna. Zdaniem strony, skoro organ nie kwestionuje tego, że od wielu lat choruje on na schizofrenię i wymaga całodobowej opieki, to nie powinien odmawiać skierowania go do domu pomocy społecznej. Składający odwołanie stwierdził, że woli przebywać w domu pomocy społecznej i tam być poddany obserwacji niż „gnić” w Szpitalu. Stwierdził ponadto, że wkrótce jego obserwacja psychiatryczna się skończy i będzie potrzebował schronienia i opieki medycznej. Jest osobą schorowaną i niezaradną, bez szans na znalezienie pracy i mieszkania. Z uwagi na swoją chorobę potrzebuje całodobowej opieki. Czuje, że po opuszczeniu Szpitala nie odnajdzie się w społeczeństwie i znów trafi w złe towarzystwo.

Po rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białymstoku stwierdza, co następuje:

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.): „*Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości*”. W myśl art. 3 ust. 1 tej ustawy: „*Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka.*” Z treści przywołanych przepisów wynika ogólna zasada, że pomoc społeczna w jakiegokolwiek formie może być przyznana tylko wówczas, gdy osoba starająca się o taką pomoc nie jest w stanie, mimo własnych wysiłków, w żaden sposób prawidłowo funkcjonować bez takiej pomocy. Zasada ta znajduje potwierdzenie w treści art. 54 ust. 1 tej ustawy, który stanowił podstawę wydania w tej sprawie decyzji o odmowie skierowania Juliusza Niezaradnego do domu pomocy społecznej. Przepis ten stanowi: „*Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, nie mogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej.*”

Z prawidłowo ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego wynika, że Juliusz Niezaradny przebywa na obserwacji psychiatrycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Podstawą umieszczenia strony na tej obserwacji są postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 2015 r. i z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. akt XV K 1234/15. Okoliczność ta nie jest przez stronę kwestionowana. Słusznie zatem organ pierwszej instancji stwierdził, że wobec umieszczenia skarżącego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku nie jest możliwe jednoczesne skierowanie go do domu pomocy społecznej. Taka decyzja byłaby niewykonalna. W pełni należy podzielić stanowisko organu pierwszej instancji, że decyzja administracyjna nie może uchylać skutków prawomocnego postanowienia Sądu. Choć skarżący woli przebywać w domu pomocy społecznej i tam być poddany obserwacji, niż - jak się wyraził - „gnić w Szpitalu”, to jednak organ administracji publicznej musi respektować prawomocne orzeczenia sądów. W okolicznościach faktycznych tej sprawy decyzja o skierowaniu strony do domu pomocy społecznej byłaby sprzeczna z prawomocnym orzeczeniem Sądu.

Odnosząc się do twierdzeń strony, że wkrótce jego obserwacja psychiatryczna się skończy i będzie on potrzebował schronienia i opieki medycznej oraz że po opuszczeniu Szpitala nie odnajdzie się w społeczeństwie i znów trafi w złe towarzystwo, należy stwierdzić, że organy pierwszej i drugiej instancji rozpoznają sprawę w oparciu o stan faktyczny i prawny obowiązujący w dniu orzekania. Zdarzenia przyszłe, na które powołuje się strona, nie mogą być brane pod uwagę, bowiem mają charakter zdarzeń niepewnych. Nie mogą one stanowić podstawy do orzekania o prawach lub obowiązkach strony postępowania administracyjnego. Dlatego zasadnie organ pierwszej instancji wskazał, że po zakończeniu przymusowej obserwacji psychiatrycznej wnioskodawca będzie mógł wystąpić z nowym wnioskiem o skierowanie go do domu pomocy społecznej, który zostanie rozpatrzony z uwzględnieniem jego sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji organu pierwszej instancji.

Pouczenie:

Stronie przysługuje prawo do wniesienia skargi na decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Skarga powinna być wniesiona za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji stronie - art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.).

Anna Kwiatkowska
(podpis)

Jan Kowalski
(podpis)

Krystyna Nowak
(podpis)

Otrzymują:

1. Juliusz Niezaradny,
2. Prezydent Miasta Białegostoku – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Białymstoku,
3. a/a.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że decyzja została doręczona Juliuszowi Niezaradnemu w dniu 18 lutego 2016 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ

EGZAMINU ADWOKACKIEGO

18 MARCA 2016 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania proszę przygotować opinię prawną, w której należy:
- 1) ocenić zachowanie adwokata Kazimierza Nowego z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki adwokackiej, z uwzględnieniem interesu publicznego;
 - 2) w przypadku uznania, że adwokat Kazimierz Nowy naruszył ww. zasady - wskazać przepisy prawne, które zostały przez niego naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
- II. Przygotowaną opinię prawną należy podpisać imieniem i nazwiskiem: *Jan Kowalski*.

STAN FAKTYCZNY ZADANIA

Antoni Zaleski w dniu 15 grudnia 2014 r. został pobity przez Karola Wojciechowskiego, w wyniku czego doznał licznych obrażeń ciała (m.in. złamania prawej ręki), które skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała, trwającym powyżej 7 dni. Sprawca pobicia został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 23 marca 2015 r. Antoni Zaleski w sprawie karnej nie korzystał z pomocy prawnej adwokata ani radcy prawnego.

Antoni Zaleski zachęcony reklamami firm odszkodowawczych, postanowił wystąpić z roszczeniami cywilnymi wobec sprawcy pobicia i w tym celu udał się do biura jednej z nich. Po przedstawieniu przez zainteresowanego stanu faktycznego i swoich oczekiwań co do realizacji roszczeń, pracownik firmy odszkodowawczej przedstawił procedurę dochodzenia takich roszczeń. Jednocześnie wskazał, że firma zajmuje się przede wszystkim dochodzeniem odszkodowań przysługujących od firm ubezpieczeniowych, a ponieważ w przedstawionym stanie faktycznym osobą zobowiązaną do naprawienia szkody jest osoba fizyczna, zaproponował, aby sprawą zajął się adwokat Kazimierz Nowy, z którym - jak oświadczył - firma ta stale współpracuje i kieruje klientów do tego adwokata. Na pytanie Antoniego Zaleskiego o należność za udzieloną poradę i wskazanie adwokata, pracownik firmy odpowiedział, że honorarium z tego tytułu firma otrzyma od współpracującego z Kancelarią Odszkodowawczą adwokata Kazimierza Nowego, z którym Kancelaria ma umowę przewidującą stałą prowizję za polecenie klientowi tego adwokata.

Przed udaniem się do Kancelarii adwokata Kazimierza Nowego, Antoni Zaleski postanowił zasięgnąć informacji na jego temat, korzystając m.in. z Internetu. Po wpisaniu do wyszukiwarki Google słów „adwokat w Koszalinie” pojawiła się na pierwszym miejscu „Kancelaria Adwokacka Kazimierz Nowy”. Informacja ta była opatrzona wyświetlającą się wzmianką „reklama”, a w jej treści, poza danymi na temat Kancelarii oraz rodzaju prowadzonych spraw, widniało zapewnienie, że adwokat Kazimierz Nowy specjalizuje się w sprawach odszkodowawczych oraz tanio i skutecznie prowadzi każdą sprawę.

Antoni Zaleski udał się do Kancelarii wskazanego adwokata. Na balkonie lokalu, w którym mieściła się Kancelaria, znajdował się znacznych rozmiarów baner zawierający informacje adresowe Kancelarii oraz numery telefonów i adres strony internetowej. Nadto, w jego dolnej części widniało logo Kancelarii Odszkodowawczej, która poleciła Antoniemu Zaleskiemu adwokata Kazimierza Nowego.

Po przedstawieniu adwokatowi stanu faktycznego oraz uzgodnieniu wysokości roszczeń, których dochodzenia w imieniu klienta podjął się adwokat, strony ustaliły wysokość honorarium za prowadzenie sprawy. Jednocześnie adwokat Kazimierz Nowy poinformował, że część uzgodnionego wynagrodzenia stanowi prowizja dla firmy odszkodowawczej, która poleciła Antoniemu Zaleskiemu jego Kancelarię.

Adwokat Kazimierz Nowy realizując otrzymane zlecenie, jako pełnomocnik Antoniego Zaleskiego, skierował do właściwego sądu pozew o zapłatę odszkodowania oraz zadośćuczynienia przeciwko Karolowi Wojciechowskiemu – sprawcy pobicia jego mocodawcy.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego radca prawny Kazimierz Mądry zaproponował negocjacje celem ugodowego załatwienia sporu. W tej sytuacji na pierwszym terminie rozprawy Sąd zobowiązał pełnomocników stron do przeprowadzenia rozmów ugodowych i poinformowania Sądu w terminie dwóch tygodni o wynikach tych pertraktacji.

Strony wraz ze swoimi pełnomocnikami spotkały się celem wynegocjowania ugody. W trakcie pertraktacji strony uzgodniły roboczą wersję ugody. W celu dopracowania jej warunków, zainteresowani postanowili spotkać się ponownie za dziesięć dni. Z odbytych rozmów oraz wstępnych uzgodnień została spisana notatka, której odpisy otrzymały obydwie strony. Pozwany po przeanalizowaniu przedstawionych warunków ugody uznał, że jej postanowienia są dla niego krzywdzące, gdyż - jego zdaniem - powód przyczynił się do zaistniałej szkody, ponieważ sprowokował zdarzenie, w trakcie którego doznał obrażeń ciała. Pozwany poprosił swojego pełnomocnika, aby poinformował Sąd o braku możliwości ugodowego zakończenia sprawy oraz podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. Reprezentujący pozwanego radca prawny niezwłocznie poinformował Sąd o stanowisku swego mocodawcy i odpis tego pisma doręczył pełnomocnikowi powoda.

Pełnomocnik powoda adwokat Kazimierz Nowy w piśmie procesowym odniósł się do zaprezentowanego przez pozwanego stanowiska, a na poparcie swoich twierdzeń o bezzasadności zarzutów pozwanego powołał się na treść negocjacji z jego udziałem oraz dołączył notatkę z tego spotkania dokumentującą przebieg rozmów. Adwokat Kazimierz Nowy, poirytowany postawą pozwanego, w treści swojego pisma procesowego zamieścił stwierdzenie: „Pozwany w trakcie przedmiotowego zdarzenia nie dość, że zachował się jak zwykły bandyta, to jeszcze teraz okazał się być zwykłym kłamcą i człowiekiem bez honoru”.

Po zapoznaniu się z pismem procesowym pełnomocnika powoda adwokata Kazimierza Nowego, pozwany poczuł się znieważony i zażądał od swojego pełnomocnika sporządzenia prywatnego aktu oskarżenia przeciwko adwokatowi Kazimierzowi Nowemu o przestępstwo znieważenia.